

Jaki los zgotują radni i burmistrz Czapla lipie przy ulicy Szkolnej

Trzystuletnie drzewo pod topór?

Jedyny "żywy pomnik" przyrody – blisko trzystuletnia lipa pójdzie pod topór, jeśli radni miejscy przychylią się do wniosku burmistrza Zdzisława Czapli, który drzewo chce ściąć. Czyżby szukał miejsca na inny pomnik – martwej raczej, i to bardzo, martwej na(tury), czyli pomnik tura? Podczas najbliższej sesji radni koalicji TS /PiS zapewne przychylią się do wniosku by zwiększyć na ten burmistrzowski „monument” kwotę w budżecie o 10 tys. zł.

Czytaj str. 3



Dotąd nikt nie śmiał podnieść topora na wiekowe drzewo przy ul. Szkolnej. Czy burmistrz Czapla i turkowscy radni zdecydują się zapisać w historii miasta jako drwale?

Audi w matiza



Do wypadku doszło w niedzielne popołudnie, 12 września, na skrzyżowaniu ulicy 1-go Maja i Placu Wojska Polskiego. Wyjeżdżający z 1-go Maja audi A4, 21-letni miejscowy, skręcając w lewo, nie ustąpił pierwszeństwa jadącej prawidłowo daewoo matizem kaliszance. W wyniku zderzenia, ze wstrząśnieniem mózgu i urazem barku, do szpitala trafiła 69-letnia pasażerka matiza, także zamieszkała w Kaliszu. **it**

Śmierć czekała na zakręcie

69-letni mieszkaniec Aleksandrowa Łódzkiego zginął w wypadku, do którego doszło w piątkowe popołudnie (10 września) w Człopach w gm. Uniejów.

Tragedia wydarzyła się na łuku drogi K72. Jadący w stronę Uniejowa, 21-letni mieszkaniec powiatu poddębickiego, zasygnalizował zamiar skrętu w lewo. W tym samym czasie, mimo podwójnej linii ciągłej, wyprzedził go już ford galaxy, za którego kierownicą siedział 69-letni mieszkaniec Aleksandrowa. Samochód zderzył się

czołowo z jadącym z naprzeciwka busem, prowadzonym przez 45-letniego mieszkańca powiatu turkowskiego. Kierowca galaxy zginął na miejscu. Do szpitali w Turku, Poddębicach i Łodzi trafili: kierowca busa i pasażerowie forda, 60- i 57-letni mężczyźni oraz 60- i 46-letnie kobiety, z Aleksandrowa Łódzkiego. **it**

Zapowiedz końca epoki w Gminie Turek

Jan Owczarek mówi – Pas!

Wprawdzie od dawna można było to sobie wyobrazić, ale co innego plotki i domysły, a zupełnie w innych kategoriach rozpatrywać należy tzw. żelazne fakty. Od poniedziałku, 6 września takim faktem jest rezygnacja wójta Jana Owczarka z ubiegania się o reelekcję

Czytaj str. 6

Sołtys na cztery miesiące

To już drugie w tym roku sołectkie wybory uzupełniające w gminie Kawęczyn. Nowego sołtysa wybrali mieszkańcy Kowali Pańskich Kolonii.

Czytaj str. 9

Kamil medalistą olimpiady w Pekinie

Z brązowym medalem na piersi wrócił z pierwszej w historii Olimpiady Sztuk Walki dobrzanin, Kamil Gardzielik

Czytaj str. 20

Za znęcanie się nad zwierzętami strcił stado

Zygmunt Michałowski, rolnik z Tarnowskiego Młyna mimo wielokrotnych interwencji urzędników gminnych, policji i powiatowego lekarza weterynarii hodował krowy w niedopuszczalnych warunkach **Czytaj str. 3**

REKLAMA

"POLIGLOTA"

Nauka Języków Obcych

Turek, Al. Piłsudskiego 8
tel. 63 278 33 44, 607 870 111

pracujemy z uczniami na zasadach korepetycji, uzupełniamy braki szkolne, rozszerzamy program nauczania

Z daewoo do karetki

Z podejrzeniem pęknięcia mostka, do szpitala trafił 47-letni mieszkaniec Międzyrzecza w województwie śląskim, po wypadku do którego doszło w Sarbicku w gminie Tuliszków.

W poniedziałek, 6 września, tuż po godz. 15.00, lekarz pogotowia zawiadomił turkowskich policjantów o wypadku w Sarbicach, gdzie zderzyły się dwa samochody. Wysłani na miejsce funkcjonariusze ustalili przebieg zdarzenia. Okazało się, że siedzący za kierownicą daewoo nubiry, 46-letni mieszkaniec Międzyrzecza, wyjeżdżając z drogi podporządkowanej, nie ustąpił pierwszeństwa jadącemu prawidłowo audi 80, 27-letniemu mieszkańcowi Smaszewa.



Kierujący daewoo, wyjeżdżając nie ustąpił pierwszeństwa audi.

Z podejrzeniem pęknięcia mostka, do szpitala trafił pasażer daewoo, 47-letni mieszkaniec Międzyrzecza. **if**

Dużo szczęścia miał kierowca ciężarówki, który w Tarnowej w gminie Brudzew, wypadł do rowu. Mimo, że samochód wygląda jak wrak, mężczyźni nic się nie stało.

Przez gumę do rowu

We czwartek, 9 września, o godz. 3.30 strażacy pędzili na sygnałach do Tarnowej, na trasie Turek-Kościelec. Na miejscu zastali ciężarówkę w przydrożnym rowie. Kierowca zdążył już wyjść z samochodu. Jak tłumaczył mężczyzna, złapał gumę i stracił panowanie nad kierownicą. Dlatego samochód wypadł z drogi, ścinając słup ener-

getyczny. Przy aucie leżał też znak ostrzegawczy, z napisem Zwolnij! Może gdyby siedzący za kółkiem dostosował się do niego, nie poniósł by aż takich konsekwencji.

Kierowca ciężarówki nie odniósł żadnych obrażeń. Na miejsce wezwano pracowników energetyki, którzy zabezpieczyli zerwane przewody. **if**



Ciężarówką w traktor

W poniedziałek, 6 września, około godz. 18.00, ratownicy po raz kolejny wyjeżdżali do wypadku. Tym razem w Grąbkowie w gminie Malanów, zderzył się ciężarowy mercedes z traktorem. Pierwszy miał lawetę, a na niej samochód, drugi przyczepę. Oba samochody jechały w tym samym kierunku. Traktor bardzo powoli, więc kierowca ciężarówki postanowił go wyprzedzić. W tym samym czasie siedzący w ciągniku włączył lewy kierunkowskaz. Jadący mercedesem nie miał szans by zahamować i dosłownie wbił się w tył przyczepy. Uderzenie było tak silne, że pojazdy wjechały do przydrożnego rowu, gdzie traktor przewrócił się na bok.

Zarówno traktorzysta, 50-letni miejscowy, jak i kierujący ciężarówką, mieszkaniec Woli

Olszowskiej (woj. Kujawsko-pomorskie) trafili do szpitala. **if**



Ciężarowy mercedes z lawetą wjechał w tył naczepy traktora.

KRONIKA WYPADKÓW

POLICJA

Turek

W sobotę, 4 września, około godz. 15.40, przy Uniejowskiej, zatrzymany do rutynowej kontroli, 23-letni mieszkaniec Turku jadący na rowerze, miał w wydychanym powietrzu 1,21 mg/dm³ (około 2,40 promila) alkoholu.

W niedzielę, 5 września, o godz. 1.10, na Placu Wojska Polskiego, w ręce funkcjonariuszy wpadł kolejny pijany cyklista. Tym razem, 20-letni turkowiec „wydmuchał” 0,97 mg/dm³ (około 1 promila) alkoholu.

Tego samego dnia, policjanci zatrzymali dwóch pijanych rowerzystów. O godz. 15.10, przy ul. Konińskiej, 65-letni mieszkaniec Turku, miał w organizmie 0,97 mg/dm³ (około 1 promila), natomiast około godz. 17.00, na Żeromskiego, 56-letni turkowiec miał 0,91 mg/dm³ (około 2 promili) alkoholu.

W nocy z wtorku na środę (7-8 września) przy ulicy

Kolska Szosa, ktoś poprzecinał wszystkie opony w zaparkowanym przy bloku volkswagenie golfie, warte 500 złotych na szkodę 39-letniego mieszkańca Turku.

Rejon

W sobotę, 5 września, o godz. 2.10, w Grąbkowie w gminie Malanów, policjanci zatrzymali nietrzeźwego kierowcę jadącego audi A6. 21-letni mieszkaniec tej miejscowości, miał w wydychanym powietrzu 0,63 mg/dm³ (około 1,30 promila) alkoholu.

W niedzielę, 5 września, o godz. 0.55, w Przykonie, zatrzymany przez funkcjonariuszy 38-letni mieszkaniec Starego Miasta, jadący fiatem ducato, miał w organizmie 0,84 mg/dm³ (około 1,60 promila) alkoholu.

W nocy z poniedziałku na wtorek (6-7 września), w Tuliszkowie, 33-letni miejscowy wybił dwie szyby wystawowe w sklepie „Lux”, warte 1000 zł. Funkcjonariusze zatrzymali mężczyznę następnego dnia. 33-latek noc spędził w policyjnym areszcie. W tym samym czasie, nieznan sprawca, po uprzednim wybiciu okna w drzwiach, wszedł do sklepu, którego właścicielką jest 27-letnia mieszkanka Grzymiszewa i ukraść biżuterię srebrną i zegarki o wartości 2000 zł.

Tej samej nocy w Janiszewie w gminie Brudzew, dotąd nieustaleni sprawcy z nieogrodzonej posesji wynieśli 56 worków cementu oraz kilkanaście metrów przewodu pięcioletniego, na szkodę 45-letniego mieszkańca Janowa, który straty oszacował na prawie 800 zł.

We wtorek, 7 września, o godz. 7.40, w Kaczkach Średnich, w ręce policji wpadli kolejni pijani cykliści. 50-letni mieszkaniec Olszówki miał 0,51 mg/dm³ (około 1 promila), natomiast 47-letni mieszkaniec Kaczek Plastrowych, 0,87 mg/dm³ (około 1,80 promila) alkoholu.

We środę, 8 września, o godz. 19.00, w Brudzewie, funkcjonariusze zatrzymali 50-letniego mieszkańca Koźmina jadącego na rowerze. Mężczyzna „wydmuchał” 0,85 mg/dm³ (około 1,70 promila) alkoholu.

STRAŻ

Turek

W sobotę, 4 września, o godz. 13.50, przy Kolskiej Szosie, na skrzyżowaniu zderzyło się ciężarowe mitsubishi z renaultem thalią. Na szczęście nikt z uczestników wypadku nie odniósł żadnych obrażeń. Strażacy zabezpieczyli miejsce zdarzenia, odłączyli dopływ prądu w obu autach i na koniec uprzętnęli jezdnię.

Amator leasingowych lusterek

Na prawie 15 tys. obłowił się złodziej, który dosłownie w kilka godzin ukradł lusterka od pięciu samochodów. Musiał być dobrze zorientowany, gdyż prawie wszystkie auta, które wybrał, należą do firm leasingowych.

Złodziej grasował w nocy z czwartku na piątek (2-3 września). Najpierw „obskoczył” Osiedle Wyzwolenia. Za każdym razem jego łupem padała para lusterek. I tak, ze stojącego na parkingu przy bluku nr 2 BMW, wymontował lusterka warte 3600 zł, przy szesnastce – od mitsubishi za 3200 zł. Następnie udał się na parking przy bloku nr 24, gdzie stał peugeot. Tym razem właściciel wartość strat oszacował na 1500 złotych. Ze stojącego

przed 25 opla vectry jedną sztuką wartą 1100 złotych. Z mazdy stojącej przed piątką, nie tylko wyrwał lusterka warte 4000 zł., ale też porysował lakier, co daje kolejne 1000 zł.

Z Wyzwolenia udał się na ulicę Kruszyńskiego, gdzie od zaparkowanego przed domem fordą S-Max, ukradł kolejną parę o wartości 2000 zł.

Złodziej wybierał tylko te samochody, które należą do firm leasingowych. **if**

Rowerzysta pod kołami renaulta

Zobrażeniami głowy i prawego podudzia, do szpitala trafił mieszkaniec Cisewa, potrącony przez renaulta megane. W piątek, 10 września, około godz. 9.00, mężczyzna rowerem wybrał się do miasta. Od strony Kalisza wjechał na rondo

Dmowskiego. Tam potrąciło go samochód renault, który prowadziła młoda mieszkanka powiatu turkowskiego. Uderzenie było tak silne, że cisewianin najpierw uderzył w szybę samochodu, a następnie przeleciał przez maskę. **if**



Jaki los zgotują radni i burmistrz Czaplą lipie przy ul. Szkolnej

Trzystuletnie drzewo pod topór?

Jedyny „żywy pomnik” przyrody – blisko trzystuletnia lipa pójdzie pod topór, jeśli radni miejscy przychylią się do wniosku burmistrza Zdzisława Czaplę, który drzewo chce ścinać. Czyżby szukał miejsca na inny pomnik – martwej raczej, i to bardzo, bardzo martwej na(tury), czyli pomnik tura? Podczas najbliższej sesji radni koalicji TS/PiS zapewne przychylią się do wniosku, by zwiększyć na ten burmistrzowski „monument” kwotę w budżecie o 10 tys. zł.

Czyżby radni tej kadencji na czele z burmistrzem Czaplą mieli zapisać się na kartach historii Turku jako ci, którzy woleli generalnie martwe okazy pomników? Najwyraźniej tak się stanie skoro nawet Polski Klub Ekologiczny na czele z Marylą Stolarek (również miejską radną z PiS) nie był w stanie powstrzymać zapędu burmistrza Czaplę przed wystąpieniem o uchylenie lipie przy ul. Szkolnej tytułu pomnika przyrody, chronionego prawem. A przynajmniej przed tym, by nie zamówić „lipnej” ekspertyzy dendrologicznej u firmy, która bierze z budżetu miejskiego pieniądze za utrzymanie parku im. Żerminy Składkowskiej. Co może budzić wątpliwości w kwestii niezależności tej opinii. A to właśnie na jej podstawie burmistrz na najbliższej sesji wnioskować będzie o uchylenie lipie statutu pomnika przyrody.

„Bardzo nad tym bolejemy, ale ekspertyza przedstawiona nam mówi, że lipa jest w złej kondycji i zagraża bezpieczeństwu ludzi – przekonuje Maryla Stolarek. Ale jednocześnie podkreśla, że członkowie klubu zwrócili uwagę burmistrzowi na nieprawidłowość, czyli fakt wykonania ekspertyzy przez firmę Piotra Geblera, zajmującą się wszak utrzymaniem miejskiej zieleni.

„Sprawa wycięcia tej lipy była już przez nas rozpatrywana i wówczas byliśmy przeciwni takiemu drastycznemu rozwiązaniu – mówi Jerzy Wesołowski z Polskiego Klubu



Dotąd nikt nie śmiał „podnieść topora” na blisko trzystuletnią lipę rosnącą przy ul. Szkolnej. W jej cieniu wychowało się i odeszło wiele pokoleń turkowiaków. Stanowi wyjątkowy pomnik, i to żywy, przeszłości tego miasta. Czy burmistrz Czaplę i radni miejscy zdecydują się zapisać w historii miasta jako drwale? Zwłaszcza, że ekspertyza zamówiona przez Czaplę wydaje się niedostateczna, jak na takie drzewo, będące symbolem ulicy i miasta. Bo czy może je zastąpić to pochylone wątłe drzewko, rosnące obok?

Ekologicznego, koła w Turku. Sprawa lipy stała się bowiem „na ostrzu piły” jeszcze w zeszłym roku. Trudno wyrokować czy zmianę stanowiska koła spowodowała zmiana na stanowisku przewodniczącego, bowiem wcześniej tę funkcję pełnił Jan Idasiak, czy też jakieś inne okoliczności, choćby wykonana ekspertyza. Ta, jak się wydaje, nie do końca przekonuje nawet samych tak zwanych turkowskich ekologów: „Zażądaliśmy od burmistrza, żeby powiadomił nas o wycince drzewa, bo chcemy zobaczyć, czy rzeczywiście ta opinia eksperta się potwierdzi – wyznaje Maryla Stolarek.

Ale jakie to będzie miało znaczenie dla lipy? Lipne co najmniej.

Nie wszyscy pozostali członkowie koła podpisaliby się pod decyzją jego zarządu. Zdaniem Tadeusza Rabięgi i Jerzego Wesołowskiego, koło powinno postarać się o ekspertyzę dendrologiczną u specjalistów z ośrodka niezależnego. Bo jak mówi ten ostatni,

akurat ta lipa wpisała się w życie wielu pokoleń turkowiaków, w jej cieniu powstawała bowiem pierwsza szkoła średnia w Turku – w 1912 r. A wkrótce może w byłej Wojskowej Komendzie Uzupelnień swoją siedzibę znajdzie USC, gdzie udzielane będą, choć nieliczne, ale jednak, śluby cywilne. Pamiątkowe zdjęcie pod trzystuletnią lipą, mogłyby stać się taką samą tradycją, jak w Koninie ślubne zdjęcia w parku Chopina. – Pewne miejsca wymagają upamiętnienia, a tu mamy żywą pamiątkę minionych lat – mówi Wesołowski.

Podobny los, jaki lipie ze Szkolnej szykuje burmistrz, spotkał leciwą lipę rosnącą na tyłach remizy strażackiej w Turku, ale turkowiaki nie przypominają, że tamtą ścięto jeszcze w latach byłego systemu.

We wniosku burmistrza do radnych o zniesienie ochrony prawnej nad lipą, a w efekcie jej ściecie, nie ma ani słowa o jakichkolwiek prośbach mieszkańców, którzy domagaliby się takiego potraktowania lipy ze względów bezpieczeństwa. A swoista dyskusja na ten temat toczy się jedynie w kręgach ściślejszej lub szerzej pojętej władzy, żaden z turkowiaków nie miał szans zająć w niej głosu. A przecież trzystuletnia lipa nie tylko stanowi spuściznę minionych pokoleń, ale także pewną wspólną własność obecnych jego mieszkańców.

Wystarczy przyjrzeć się drzewu, by zobaczyć, że choć wysokie, konary zielenią się liśćmi i nie wyglądają na chore. – *Można należeć jedynie konary zabezpieczyć siatką* – mówi Jerzy Wesołowski, podkreślając, że ściecie takiej lipy może jedynie uzasadnić pewność,

iż drzewo jest rzeczywiście chore i stwarza zagrożenie dla ludzi.

Jest możliwe, że niektórym przeszkadzają po prostu liście, które trzeba jesienią zgrabić z części posesji i przyległego do niej chodnika. Tak było we Władysławowie, którego władze zdecydowały się na ogołocenie przepięknej alei lipowej, o mało nie zezwalając na jej wycięcie. Między innymi dlatego, że mieszkańcy skarżyli się na konieczność wygrabiania ze swoich ogródków liści. Ówczesny przewodniczący ekologów w Turku, Jan Idasiak, przestrzegając, że to prosty sposób do zachwiania ekosystemu i stworzenia sobie pustyni w centrum Europy. Zwłaszcza, że nie od dziś specjaliści mówią nie tylko o ociepleniu klimatu, ale biją na alarm w związku ze stopowieniem tej części kuli ziemskiej.

Czy przyszłe pokolenia turkowiaków będą miały szansę, w imieniu lipy ze Szkolnej, powtarzać za słowami poety renesansu Jana Kochanowskiego: Gościu, siadź pod mym liściem, a odpocznij sobie! / Nie dojdzie cię tu słońce, przyrzekam ja tobie, / Choć się nawyśszej wzbije, a proste promienie / Ściągną pod swoje drzewa rozstrzelane cienie. / Tu zawždy chłodne wiatry z pola zawiewają, / Tu słowicy, tu szpacy wdzięcznie narzekają. / Z mego wonnego kwiatu pracowite pszczoły / Biorą miód, który potem szlachci pańskie stoły. / A ja swym cichym szeptem sprawić umiem snadnie, / Że człowiekowi łacno słodki sen przypadnie. / Jablek wprawdzie nie rodzę, lecz mię pan tak kładzie / Jako szczerp napłodniejszy w hesperyskim sadzie.

Iwona Kujawa

Za znęcanie się nad zwierzętami stracił stado

Zamiast krów, jedna koza

Zakaz trzymania bydła przez pięć lat, taki wyrok usłyszał Zygmunt Michałowski, podczas ostatniego posiedzenia Sądu Rejonowego w Turku. Do rolnika z Tarnowskiego Młyna już od dawna nie trafiały żadne argumenty, mimo opinii lekarza weterynarii, że jego stado przetrzymywane jest w okropnych warunkach i w stanie rażącego niechlujstwa oraz prośb Władysławowskiego Urzędu Gminy, by sprzedał krowy i nie męczył ich. Dlatego choć Michałowski sprzeciwiał się decyzji, pod koniec stycznia zwierzęta trafiły do gospodarstwa w Janowie, tam pozostaną.

Zygmunt Michałowski wielokrotnie już gościł na łamach naszego tygodnika. A to za sprawą stada krów, które przetrzymywał w opłakanych warunkach. Rolnik od trzydziestu lat mieszka w Tarnowskim Młynie. Nie jest zbyt wymagający, bo do życia nie potrzebny był mu wcale dom, wystarczył jedynie szal, który sam sobie zbudował. Nie miał też bieżącej wody, ani sanitariatów. W ubiegłym roku na zlecenie wójta Zająca, postawiono mu na podwórku barak, by miał gdzie się skryć przed zimnem.

Mężczyzna uważa, że skoro sam nie potrzebuje do życia zbyt wiele, tym bardziej krowy, które trzyma. Dlatego podobnie jak on, łaciate łatami mieszkają pod gołym niebem. – *Latem nie ma żadnego problemu, bo jest ciepło, ale zimą kiedy nie mają dostępu do wody i pożywienia, godzinami ryczały z głodu* – opowiadali mieszkający nieopodal. Dlatego nie mogą patrzeć na cierpienie

krów, wielokrotnie zgłaszali to do władysławowskiego urzędu.

W 2004 roku Powiatowy Lekarz Weterynarii w Turku wystąpił z wnioskiem o czasowy zabranie zwierząt właścicielowi, z uwagi na fakt, że utrzymywane są „w stanie rażącego niechlujstwa i w niewłaściwych warunkach bytowania”. Jednak wtedy nikt nie miał sumienia, by odbierać Michałowskiemu tego co miał najcenniejsze. – *Dlatego pomagaliśmy mu, oczywiście w miarę naszych możliwości. Dowoziliśmy siano i słomę, by miały co jeść. Jednak cały czas namawialiśmy Michałowskiego, by sprzedał choć część krów. Nawet nie chciał o tym słyszeć* – tłumaczy Krzysztof Zając, wójt Władysławowa. Nie robił też nic, by choć trochę poprawić warunki.

Nie było innej możliwości, jak zabrać krowy siłą. Choć nikt z miejscowych nie chciał zaopiekować się stadem, udało się znaleźć opiekuna kawalek dalej, w Janowie w gminie Grodziec. Rolnik dwoma transpor-

tami, w asyście lekarza weterynarii i policji, zabrał 21 sztuk bydła.

Zwierzęta ciągle jednak należą do Zygmunta Michałowskiego i musi ponosić koszty ich utrzymania, co robi bardzo niechętnie. Dzielne utrzymanie bydła w janowskim gospodarstwie wynosi

170 złotych. To niewiele, jednak właściciel nie chce na nie łożyć twierdząc, że nieprawie mu je zabrano i jeszcze ktoś żąda od niego pieniędzy! – *Tymczasowy opiekun bydła chciał odkupić je od Michałowskiego, ale ten nie chce się na to zgodzić. A dla wszystkich najprościej by było, jakby pozbył się choć większej części i w ten sposób spłaciłby dług* – mówił wójt.

W tym czasie sprawą rolnika zajęła się też turkowska prokuratura. – *W marcu tego roku skierowany został akt oskarżenia przeciwko Zygmuntowi Michałowskiemu o czynny z artykułu 35 paragraf 1, ustawy o ochronie zwierząt do Sądu Rejonowego w Turku* – wyjaśniał zastępca prokuratora rejonowego. Zawarto w nim wyjaśnienie, że od grudnia 2009 do końca stycznia 2010 rol-

nik znęcał się nad 33 krowami, nie zapewniając im pomieszczeń gospodarczych przystosowanych do hodowli bydła, które chroniłyby je przed wiatrem i mrozem. Zwierzęta nie miały też dostępu do jedzenia i wody. Na tej podstawie sąd skazał Michałowskiego na karę trzech miesięcy pozbawienia wolności, w zawieszeniu na dwa lata, i zakazał mu trzymać bydło przez pięć lat.

Teraz Michałowski będzie zmuszony sprzedać lub oddać zwierzęta, te które mu zabrano i te które sobie zostawił. Pocięzający dla niego może być fakt, że zakaz dotyczy bydła, więc zostanie mu jeszcze koń. Może warto sprawić sobie kozę, która oprócz tego, że da właścicielowi smaczne mleko, to uprzątnie zarośnięty teren wokół gospodarstwa. **it**



W styczniu tego roku odebrano Michałowskiemu 21 krów, część udało mu się ukryć. Jednak i te będzie musiał oddać.

Powody irytacji Ryszarda Papierkowskiego

Nie każdy ma odwagę oceniać decyzje władzy

Ryszard Papierkowski, działacz społeczny cieszący się sławą pierwszego sołtysa w powiecie tureckim poczuł się porytowany i osobiście dotknięty treścią ubiegłotygodniowej publikacji Andrzeja R. Tyczyno, noszącej tytuł „Papierkowski wyciągnie asy z rękawa”. Dlatego też postanowiliśmy dać mu szansę na odpowiedź w sprawach poruszonych we wspomnianym tekście.



Echo Turku: -Widząc pańskie wzburzenie trudno nie zapytać – Jakie treści ubiegłotygodniowej publikacji wywołały taką reakcję?

Ryszard Papierkowski: - Najbardziej irytująca, bo przekłamująca rzeczywistość, jest zawarta w publikacji następująca sugestia autora: „Może i Papierkowski

jest osobą publiczną i w obszarze publicznym coś tam robi, ale jednocześnie był pazerny na pieniądze z diet w czasach przewodniczenia Radzie Gminy Przykona”. Taką właśnie sugestię płynącą z tekstu A. Tyczyno odczuwam jako zwykłą nieprzyzwoitość. Bo zestawia się tam moje dokonania na polu publicznym z sytuacją z pierwszej połowy lat dziewięćdziesiątych. Bo też istotnie, dieta radnych w Przykonie, w tym i moja jako przewodniczącego, została procentowo powiązana z wysokością płacy wójta. Ale już w roku 1992 publicznie przyznałem, że kwestia diet wymknęła się spod kontroli. Jednak najbardziej czuje się dotknięty faktem zestawienia sytuacji sprzed lat kilkunastu z całokształtem mojej dotychczasowej aktywności publicznej. To zaś po-

zwala mi ocenić, że wspomniany artykuł nie tylko nie oddaje sensu rzeczywistości, ale ją wręcz przekłamuje. Takie zestawienie jest zwykłą nieprzyzwoitością.

E.T.: - Ale autor artykułu zarzuca Panu także wielce krytyczny stosunek do wielu inicjatyw władz gminy.

R.P.: -W tym przypadku również nie zgadzam się z tak jednoznacznym postawieniem sprawy sprowadzającej się do opinii, że Papierkowski jest przeciw wszelkim pomysłom autorstwa ekipy wójta Broniszewskiego. To zwykła nieprawda. Bowiem byłem także zwolennikiem licznych inicjatyw wójta Broniszewskiego, które moim zdaniem leżały w interesie mieszkańców gminy. Weźmy choćby niedawne inwestycje drogowe, które starałem się wspierać wszelkimi dostępnymi mi sposobami. Jeśli zaś chodzi o krytykę innych inicjatyw. No cóż. Otóż są takie pomysły, które niekiedy cała spo-

łeczność postrzega jako niepotrzebne lub wręcz szkodliwe. Ale tak to już jest, że nie każdy ma odwagę na otwartą wypowiedź. Szczególnie w tak małej społeczności. I tej niewdzięcznej roli musi podjąć się ktoś taki jak ja.

ET: -No właśnie. Wytknięto Panu m. in. krytyczny stosunek do budowy „Orlików” na terenie gminy.

RP: -Pełna zgoda, tyle że jakoś zapomniano o podaniu argumentów, które przy tej okazji podnosiłem. A nie są to jakieś wydumane argumenty. Bo czy w tak małej społeczności jak w gminie Przykona i przy tak nielicznym młodym pokoleniu była realna potrzeba budowania aż trzech „Orlików”? Raczej wątpliwe. Nawet, gdy pada argument o znacznym dofinansowaniu tego typu obiektów. Ale przecież to nadal są polskie pieniądze. I dzisiaj mamy sytuację, że boisko w Przykonie jest od sierpnia zamknięte, a w moich rodzinnym

Smulsku podobny obiekt jakoś również nie jest specjalnie oblegany. Tymczasem autor tego tak irytującego tekstu wyrzuca mi, że byłem przeciwnikiem tej inwestycji w Smulsku. Istotnie. A to dlatego, że uważałem to z jednej strony za zbyt dużą rozrzutność, bo w moim przekonaniu należało zmodernizować jedynie istniejące już tam boisko. Z drugiej zaś krytycznie oceniałem lokalizację tego typu obiektu w centrum wsi. Bo uważam, że to nie jest miejsce akurat na boisko. Ale oprócz sprawy „Orlików” miałem krytyczną opinię i przy innych inwestycjach.

ET: -O tym w tekście nie było mowy.

RP: -Ale to doskonale ilustruje fakt, że miałem cywilną odwagę krytykując, moim zdaniem złe, pomysły władz gminy. Choćby w sprawie sporu o wybór oczyszczalni ścieków w Wichertowie. A w tym przypadku, bieg wypadków, jednak mnie przyznał rację. I dzisiaj mogę z całą mocą podkreślić, że w tej sprawie, to ja miałem całkowitą rację.

ET: -I już na koniec pytanie o najbliższą przyszłość Ryszarda Papierkowskiego. Oczywiście tę wyborczą. Czyli o jaki urząd zamierza się Pan ubiegać w listopadowych wyborach.

RP: -Wszystko wskazuje na to, że będę ubiegał się o mandat radnego powiatowego z listy PiS.

Rozmawiał
Andrzej Jarek



Widmo „wielepności” krąży nad Turkiem

Po przerwie trwającej niemal trzy miesiące, w najbliższy czwartek, tj. 16 września radni miejscy wracają do pracy. Określenie słodkiego lenistwa słówkiem „prawie” jest o tyle uzasadnione, że poprzednia sesja Rady Miejskiej odbyła się bodaj 24 czerwca. Słowem, kanikuła co się zowie. Oczywiście płatna. Bieda w tym, że słodki sen wakacyjny zakłócił znany lokalny wisus w osobie radnego Mariana M. Marczewskiego. Otóż ten niepoprawny hulaj ośmielił się wystosować na ręce przewodniczącego Lecha Zielonego interpelację do burmistrza Turku, nawiązując do uchwały Rady Miejskiej z 11 lutego „w sprawie przyznania pierwszeństwa w nabywaniu stanowiących własność Gminy Miejskiej Turku lokali użytkowych (przede wszystkim sklepów – przypis AJ) dotychczasowym ich najemcom”. W swoim piśmie radny pytał m. in. o ilość takich lokali planowanych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej, liczbę najemców, którzy wyrazili wolę zakupu, kto był rzeczoznawcą wycenijającym lokale i w końcu, ile lokali zostało sprzedanych i za jakie kwoty. Nie wnikając w grząskie zapewne obszary psychologii i motywy radnego MMM, to należy zauważyć, że problem ten ze wszech miar zasługuje na podanie wszelkich faktów z nim związanych i poddanie go publicznej ocenie.

Tymczasem, w odpowiedzi datowanej na 30 sierpnia, przewodniczą-

cy Zielony „uprzejmie informuje, iż zgodnie z paragrafami 38, 40 i 41 pkt 2 Statutu Gminy Miejskiej Turku, zapytania i interpelacje winny być wyartykułowane pisemnie bądź ustnie w trakcie sesji Rady, a nie w okresie międzysesyjnym”. Nazywając rzecz całą po imieniu, to Marczewskiemu powiedziano coś w rodzaju – Spadaj gościu na drzewo, a interpelować to możesz sobie co najwyżej na sesji.

No cóż, widać takie mamy w Turku obyczaje polityczne i takie obowiązują u nas standardy życia publicznego. Bo nawet przychyłając się do interpretacji przez przewodniczącego Zielonego odpowiednich zapisów statutowych należałoby uznać, że nikt i nic nie ma prawa zakłócać słodkiego nie-róbstwa rady w trakcie prawie trzymiesięcznej przerwy w obradach. Co już samo w sobie wypadłoby uznać za zbytek w rajcowskich przywilejach. Gdyż turkowscy radni funkcjonowałiby w myśl zasady – Jesteśmy radnymi od sesji do sesji z drobną korektą na posiedzenie komisji; które i tym razem „oszczędnie” zaplanowano, tj. na 14 i 15 września. Ale diety należą nam się, rzecz jasna, również za czas laby. Powtórzmy zatem, jeśli już interpretację statutowych zapisów przez przewodniczącego Zielonego uznamy prawnie tylko za nieco naciągana, to już konsekwencje takiego odczytania Statutu trudno uznać za zgodne z duchem samorządności i z regułami demokracji lokalnej. Prob-

lem ten dostrzegają interpretatorzy i twórcy prawa samorządowego. I tak w czasopiśmie samorządowym „Wspólnota” czytamy m. in.: Interpelację składa się zazwyczaj na piśmie na ręce przewodniczącego, ewentualnie ustnie podczas sesji do protokołu w sprawach o istotnym znaczeniu dla gminy, który następnie kieruje ją do wójta (burmistrza, prezydenta). Formuła „ewentualnie podczas sesji” nie pozostawia wątpliwości, że interpelację radny może składać również w okresie międzysesyjnym. Oczywiście jeśli podnoszona sprawa jest „o istotnym znaczeniu dla gminy”. Jednak nawet, gdy uznamy, że pytanie „dotyczy zagadnień o mniejszej wadze, to składa się je ustnie na sesji, a poza sesjami na piśmie, zwłaszcza w celu uzyskania informacji i wyjaśnień o faktach i okolicznościach danej sprawy”.

Tyle prawnicy czasopisma „Wspólnota” dający wykładnie procedur związanych z interpelacją i zapytaniem. A jak to jest praktykowane poza Turkiem? Proszę uprzejmie. Weźmy Radę Miasta Krakowa – Interpelacje mogą być składane na sesjach oraz w okresach między sesjami. Interpelacje pisemne składane są na ręce Przewodniczącego. Podobna wykładnia obowiązuje w Warszawie – Interpelacja składa radny na sesji bądź w okresie między sesjami. (par. 34 pkt 3 stosownego Statutu). Takież w przypadku par. 33 Statutów

Województwa Zachodniopomorskiego czy Wielkopolskiego. Czyli w Krakowie czy innej Warszawie radni mogą interpelować między sesjami, a w naszym kochanym Turku już są tego prawa pozbawieni? No cóż, wychodzi, że na mocy swoistego *lex turcoviana* nasi rajcy między sesjami muszą leżeć bykiem i ani mru, mru. Bo tylko na sesjach mogą coś tam pisać. Słowem, wykładnia lokalnego prawa w wydaniu przewodniczącego Zielonego skazuje turkowskich radnych na przymusowe lenistwo i to za niezłą dietkę. Aż chciałoby się zawyć – *I śmieszno, i straszno*.

Nie tylko za sprawą omawianego problemu proceduralnego. Dotyczy to bowiem i samego meritum, czyli samej decyzji o sprzedaży lokali użytkowych, a bardziej towarzyszących temu okoliczności.

Na wstępie chciałbym zaznaczyć, że nie jestem przeciwnikiem sprzedaży lokali użytkowych np. w ciągu ulicy 650-lecia. Ale już samo procedowanie w tej decyzji mającej miejsce 11 lutego woła o pomstę do nieba. Decyzję tę „klepniętą” bez znajomości listy lokali przeznaczonych przez samorząd do sprzedaży, nie mówiąc już o ich wycenie i związanych z tym wpływami do miejskiego budżetu. Słowem, radnych zadowoliły banalne okrągłasy zaserwowane im przez burmistrza w uzasadnieniu uchwały. Stanowi to kolejny dowód, że turkowski samorząd toczy śmiertelna

choroba „wielepności”. I to w ostatnim stadium. W tym miejscu proszę Szanownego Korektora o nieingerencję w pisownię. Bo właśnie chodzi mi o „wielepność” - od frazy – „wie lepiej”, dodajmy – zawsze. Z niemiecka stan ten nazywamy „besserwisserstvem”. Parafrazując pewnego sławnego klasyka można by wręcz zawołać – Widmo „wielepności” krąży nad Turkiem. Bo jeśli nie tą przypadłością, to jak, do stu tysięcy par becerek zgnitych śledzi wytłumaczyć fakt, że radnym miejskim wystarczył banały, aby przekonać ich do decyzji o hurtowej sprzedaży ponad 30 lokali. Bez informacji o jakie lokale konkretnie chodzi, i na jaką wartość je oszacowano. Że już nie wspomnę o refleksji nad pytaniem, czy aby czas kiepskiej koniunktury jest najlepszą porą na pozbywanie się nieruchomości. Na zakup zapewne tak, ale czy na sprzedaż? Ośmielał się powątpiewać. Ale naszym rajcom wystarczyło zapewnienie pana burmistrza, który jak wiadomo zawsze wie lepiej. A w razie wątpliwości patrz punkt 1 mówiący – Jego Wielepność z natury wie lepiej. Co kładzie kres wszelkim wątpliwościom, a ewentualną, rachityczną debatę publiczną ostatecznie uśmierca głosowanie stosunkiem 12 do 9. Czytany – Koniec i bomba, kto wątpli ten trąba. Albo nawet łobuz Marczewski. Co kwituję z głębokim smutkiem.

Z poważaniem Andrzej Jarek

Jak drogim burmistrzem jest Zdzisław Czapla?

Sąd o tysiąc złotych

Zdzisław Czapla, burmistrz Turku, uważa, że radny Dariusz Młynarczyk naruszył jego dobre imię „jako urzędnika samorządowego”. A co za tym idzie poniżył go w opinii publicznej, publikując w swoim felietonie nieprawdziwą – zawyżoną o ponad 1000 zł „trzynastą” pensję burmistrza. Taka jest główna linia oskarżenia Czapl, które swój prolog miało w minionym tygodniu w Sądzie Okręgowym w Koninie. Z kolei Dariusz Młynarczyk złożył podczas przesłuchania wniosek, by sprawdzić jakie trzynastki otrzymują burmistrzowie i prezydenci niektórych polskich miast.

Jaką pensję dostaje burmistrz Czapla na tle innych szefów samorządów w Polsce – być może dowiemy się 4 października, bo na ten dzień sąd odroczył rozprawę w procesie o ochronę dóbr osobistych, którą Zdzisław Czapla wytoczył radnemu Dariuszowi Młynarczykowi.

W lutym na stronach internetowych lokalnego portalu ukazał się felieton autorstwa Młynarczyka. Jego głównym tematem była pensja burmistrza Czapl. Młynarczyk podpierając się opublikowanym w „Fakcie” rankingiem, podał w nim, że „trzynastka” burmistrza wynosiła w ubiegłym roku 13.123 zł. Pod względem zarobków miało to „zapewnić” Czapl szóste miejsce w sporządzonym zestawieniu. Już wcześniej podobną kwotę wymienił w swojej publikacji dotyczącej zarobków wójtów, burmistrzów i prezydentów, Głos Wielkopolski. I wówczas burmistrz Czapla zaliczony został do najlepiej opłacanych szefów samorządów wielkopolskich. Głos, informację po kilku dniach, sprostował.

Po ponad pół roku od publikacji Młynarczyka, Czapla uznał, że należy się z nim w tej sprawie spotkać w sądzie. Warto dodać,

że Dariusz Młynarczyk jest oficjalnym kandydatem miejscowej Platformy Obywatelskiej na stanowisko burmistrza Turku. W jesiennych wyborach samorządowych będzie więc rywalizował z Czaplą, który teraz zarzuca mu, że celowo podał nieprawdę dotyczącą jego zarobków.

W zeszłą środę, 8 września, przed sądem w Koninie odbyło się przesłuchanie informacyjne. *„Dariusz Młynarczyk rozpoznał nieprawdę, twierdząc, że bezsprzecznie jestem najdroższym burmistrzem w rozumieniu wynagrodzenia. To że jestem najdroższym burmistrzem dotyczy zarobków w ogóle – mówił burmistrz Turku.*

Młynarczyk tłumaczył, że informację tę podał za dziennikiem „Fakt”. Na pytanie sądu, czy uważa „Fakt” za gazetę publikującą informacje rzetelne i wiarygodne, Młynarczyk odpowiedział: *„Nie czuję się kompetentny, żeby oceniać, czy gazeta jest rzetelna. Generalnie ufam ludziom, jeśli coś publikują, to daje im wiarę.*

Czapla przedstawił zaświadczenie z Urzędu Miejskiego w Turku, według którego jego trzynasta pensja wynosiła 12.021 zł (brutto).

Sędzia chciała wiedzieć, czy

radny Młynarczyk miał problem z dostępem do informacji dotyczącej „trzynastki” burmistrza i czy drogą oficjalną próbował zweryfikować publikację „Faktu” oraz, czy teraz wie ile zarabia burmistrz Czapla. Młynarczyk przyznał, że tego nie zrobił. *„W mojej ocenie „13” burmistrza powinna wynosić około 12.460 złotych – tłumaczył i jednocześnie stwierdził, że wielkość trzynastej pensji Czapl zna tylko z zaświadczenia, jakie wydał Urząd Miejski.*

W odpowiedzi na pozew Czapl, Młynarczyk przedstawił przed sądem wniosek o sprawdzenie wysokości trzynastych pensji prezydentów Poznania, Warszawy i Krakowa. Sąd w odpowiedzi na ten wniosek zobowiązał pozwanego do przedłożenia dokumentu, z którego by wynikało jakie są rzeczywiste „13” prezydentów za 2009 rok. Radny wnioskował też o oddalenie powództwa Czapl w całości, uzasadniając to, między innymi, faktem, że Rada Miejska Turku nie podejmowała decyzji ani o przyznaniu, ani o wysokości trzynastej pensji burmistrza.

Rozprawa została odroczone na 4 października, na godzinę 13.00.

ach, ika

Grzyby ususzają i zamarynują

Mariola i Wojciech Knerowie ze Skarżyna uwielbiają zbierać grzyby. Gdy tylko znajdą chwile czasu, jadą do lasu. Najczęściej na grzybobranie wybierają się do Czachulca, gdzie przed laty znaleźli miejsce, w którym jest ich mnóstwo. A na tym się znają, bo w ciągu wielu lat rozpoznali wszystkie okoliczne lasy. Mimo tego że są wytrawnymi grzybiarzami, to jednak w piątek, 10 września, sami nie mogli wyjść z podziwu ile udało się im zbierać. Przez sześć godzin zapełnili trzy skrzynki i duży

kosz. Wśród okazów było mnóstwo podgrzybków, prawdziwków i maślaków. *„My z żoną jeździmy po grzyby, nie na grzyby – śmieje się pan Wojciech. Rzeczywiście jest czego pozazdrościć. Większość zamarynuje, pozostałe ususzają i będą jak znalazł na wigilię – zdradziła małżonka. Ale nam się wydaje, że z tego, co zbierali państwo Knerowie można przygotować potrawy z grzybami na jakieś 10 wigilijnych kolacji. A to było pierwsze grzybobranie małżeństwa w tym sezonie, aż strach pomyśleć, ile zbierają podczas kolejnych. it*



ZAGINAŁ



sympatyczny pies z Tarnowej, gmina Brudzew, czarno-biały, duży, z czerwoną obrozą i przyczepionym identyfikatorem.

Wszelkie informacje prosimy kierować pod nr tel:

601 744 436

663 076 128

Rozdajemy nagrody za wiedzę na temat...

Ciąża a alkohol

Napoje alkoholowe towarzyszą ludziom od niepamiętnych lat. Były obecne zawsze, gdy działo się coś ważnego, pojawiają się też już w pierwszych dniach życia. Świętowanie urodzin odbywa się wśród toastów i brząków kieliszków. Gdy kończy się życie, jest podobnie, alkohol też jest rozlewany dla uczczenia naszej pamięci przez bliskich, przy okazji

stypy. Między tymi dwoma momentami są tysiące sytuacji, w których pojawiają się różne trunki. *„Czy zawsze są to bezpieczne sytuacje dla człowieka?” – pytają organizatorzy akcji „Ciąża bez alkoholu”.*

Urząd Miasta w Turku, Miejska Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych i Echo Turku ogłaszają konkurs pod hasłem „Ciąża a alkohol”.

Proponujemy quiz, który pomoże sprawdzić wiedzę i sprowokuje do zastanowienia się nad swoim i najbliższych postępowaniem. Spośród wszystkich nadesłanych pod adres redakcji Echa Turku, prawidłowych odpowiedzi wylosujemy trzy osoby, które otrzymają wartościowe nagrody. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi pod koniec września tego roku.

boxa

1. Czy kobieta w ciąży może wypić kieliszek wódki nie narażając zdrowia dziecka?	Tak	Nie
2. Czy istnieje bezpieczna dawka alkoholu, które można wypić podczas ciąży nie szkodząc dziecku?	Tak	Nie
3. Czy jedno piwo wypite przez ciężarną może zaszkodzić dziecku?	Tak	Nie
4. Czy istnieją dowody na to, że alkohol wspomaga laktację?	Tak	Nie
5. Czy picie małych ilości czerwonego wina wpływa korzystnie na przebieg ciąży?	Tak	Nie
6. Czy piwo i wino to „prawdziwy” alkohol?	Tak	Nie
7. Czy alkohol może być dobrym lekarstwem na dolegliwości typu przeziębienie czy bule brzucha?	Tak	Nie
8. Czy kobieta zachowująca całkowitą abstinencję w czasie ciąży może urodzić dziecko z chorobą FAS?	Tak	Nie
9. Czy FAS występuje częściej niż zespół Downa?	Tak	Nie

LEONARDO SCHOOL
szkoła tylko dla dzieci

ortografia
koncentracja
angielski
czytanie
pamięć

Ul. Kaliska 21 Turek
tel. (063) 280 34 44
601 576 067
turek@leaderschool.com.pl

LEADER SCHOOL
NOWOCZESNE METODY NAUCZANIA

język angielski
język niemiecki
język włoski
język hiszpański
język francuski

Bądź człowiekiem z językiem... Już czas!

Turek, ul. Kaliska 21 tel. 63 280 34 44 www.ls.edu.pl

BAJKI DLA TOMKA

Centrum Wolontariatu i Organizacji Pozarządowych Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Turku przyłączyło się do akcji pisania "Bajki dla Tomka". Akcję wymyślili lekarze z Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie.

6-letni Tomek zatrietł się grzybami i przeszedł operację przeszczepienia wątroby i cały czas przebywa w Centrum Zdrowia Dziecka - więc takie bajki byłoby wspaniałym prezentem dla niego i innych dzieci.

O czym należy pamiętać pisząc "Bajki dla Tomka", że w takich opowieściach dobro zawsze musi zwyciężać zło, a chore dzieci przede wszystkim potrzebują promyka nadziei, mogą wiązać się z jakimiś problemami, ale powinny być ciepłe i pozytywne zakończenie - nie muszą być długie.

Swoje bajki przynosicie do Centrum Wolontariatu a my wszystkie prześlemy do Centrum Zdrowia Dziecka.

**WŁĄCZ SIĘ DO AKCJI
NIE CZEKAJ !!!!!!!!!**

Zbigniewowi Figurskiemu
wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają

Zdzisław Czapla Pracownicy
Burmistrz Miasta Turku Urzędu Miejskiego w Turku

Rodzinie, przyjaciółom, sąsiadom, delegacjom i znajomym, którzy ofiarowali Msze święte, złożyli wieńce i kwiaty oraz uczestniczyli w ceremonii pogrzebowej

Ś. P.

Czesława Burszewskiego

serdeczne podziękowania składają
żona, córki i wnuk

Zapowiedź końca epoki w Gminie Turek

Jan Owczarek mówi - Pas!

Wprawdzie od dawna można to było sobie wyobrazić. Ale co innego plotki i domysły, a zupełnie w innych kategoriach rozpatrywać należy tzw. żelazne fakty. Zaś od minionego poniedziałku, 6 września takim faktem jest rezygnacja wójta Jana Owczarka z ubiegania się o reelekcję na kolejną kadencję. W efekcie już dziś bez ryzyka pomyłki możemy powiedzieć, że po planowanych w listopadzie wyborach samorządowych Gminą Turek z całą pewnością będzie zarządzać z gmachu przy ulicy Ogrodowej nowy wójt. Pytaniem bez odpowiedzi pozostaje jego nazwisko.

Na początek trzeba przypomnieć, że Jan Owczarek wójtujący od dwudziestu lat gminie Turek pod jednym względem mocno zapisał się w samorządowych annałach powiatu tureckiego. A to za sprawą wielokrotnych wahań w kwestii ubiegania się o kolejne elekcje. Bo zarówno przed wyborami w roku 2002 jak i w 2006 co bardziej nerwowi mieszkańcy powiatu emocjonowali się zagadką - Owczarek wystartuje czy też raczej zrezygnuje z kandydowania? Oczywiście okazywało się, że po krótkim hamletyzowaniu nasz bohater pozytywnie odpowiadał na pytanie: -Być czy nie być wójtem? Po czym w samych wyborach pokonywał rywali do wójtowskiego fotela. Po tych doświadczeniach wielu nadal spodziewało się, że Jan Owczarek i tym razem przed listopadowymi wyborami odegra wielokrotnie sprawdzoną rolę pod tytułem - „Rozterki przedwyborcze”.

Chociaż prawdę powiedziawszy wiele znaków na gminnej ziemi jako i na gminnym niebie wskazywało, że tym razem jednak żarty się już skończyły i epoka Owczarka zmierza do swojego nieuchronnego końca. Mówiąc zaś konkretnie, to po prostu w trakcie kończącej się kadencji całkiem rozsypała się ekipa stanowiąca wcześniej polityczne zaplecze wójta Owczarka. I takie filary tejże ekipy, jak choćby przewodniczący rady Ireneusz Kolenda czy jego zastępca Zdzisław Światłowski kilkakrotnie publicznie zaatakowali osobę Owczarka, co mogło dowodzić, że ich polityczne drogi zupełnie się rozeszły. W tej sytuacji należało się zatem liczyć, że tym razem sprawa ubiegania się Jana Owczarka o reelekcję jest raczej przesądzona.

Jednoznacznym tego potwierdzeniem była deklaracja jaka z ust wójta Owczarka padła na poniedziałkowej sesji Rady

Gminy. Jednoznacznie wykluczył on możliwość wystartowania w jesiennych wyborach na wójtowski fotel. I teraz mamy sytuację jak z porzekadła - *Słowo się rzekło, kobyłka u płota*. Ponadto, w wyniku poniedziałkowej deklaracji Jana Owczarka gmina Turek jest jedyną w powiecie jednostką samorządową, o której można z całą pewnością powiedzieć, że zmiana na wójtowskim fotelu jest tam przesądzona. Zagadką pozostaje jedynie nazwisko osoby, którą w listopadzie obejmie schedę po Janie Owczarku. A po wydarzeniach z ubiegłego poniedziałku z pewnością znacznie się prawdziwy wysyp kandydatów z wójtowskimi szlifami w plecaku. Na przedwyborczej giełdzie od dawna padają takie nazwiska jak: Karol Mikołajczyk, obecny dyrektor ZSR w Kaczkach, który może liczyć na poparcie Towarzystwa Samorządowego. Choć w tym przypadku nie można wykluczać startu Ireneusza Kolendy, którego ambicje poparte są sporym już doświadczeniem na scenie publicznej. Z kolei część liderów PSL forsuje młodszego i mniej publicznie znanego Przemysława Tomczyka. Choć i tutaj po poniedziałku słychać o rozbudzonych ambicjach Bogdana Włodarczyka i Zenona Kurzawy. W każdym bądź razie zarówno w przypadku TS, jak i PSL-u czeka nas pewnie krótka walka bulterierów pod dywanem. Tymczasem póki co swoją kandydaturę do wójtowskiego fotela zgłosił już polityczny debiutant, czyli Zbigniew Friedel. Ale sylwetkę i zarys pomysłu na gminę pierwszego oficjalnego kandydata na lokatora głównego gabinetu na ulicy Ogrodowej prezentujemy w oddzielnym materiale.

Wracając zaś do osoby dotychczasowego wójta, to poniedziałkowa zapowiedź o ostatecznej rezygnacji z kandydowania nie oznacza, że całkowicie zawiesza na kołku swoje ambicje polityczne. Bowiemy jak się dowiadujemy, ten doświadczony polityk lokalny (urodzony w 1946r., a urząd wójta sprawujący od roku 1990) nie zamierza schodzić z lokalnej sceny politycznej. Z tzw. źródeł dobrze poinformowanych Jan Owczarek niezbyt długo ubolewał nad opuszczeniem go przez dotychczasowych partnerów politycznych i dał się skusić ugrupowaniu pod nazwą Porozumienie Samorządowe „Rozwój i Przyszłość”. I z listy RiP zamierza w najbliższych wyborach ubiegać się o mandat radnego powiatowego w okręgu wyborczym gmina Turek/Tuliszków/Władysławów. **AJ**

Bogumile Burszewskiej
wyraży głębokiego współczucia z powodu śmierci

OJCA

składają

Zdzisław Czapla Pracownicy
Burmistrz Miasta Turku Urzędu Miejskiego w Turku

Pograżeni w żalu i smutku żegnamy



Ś. P.

Rocha Kicińskiego

w latach 1975-2003
Naczelnika Gminy Brudzew
Wójta Gminy Brudzew

Rodzinie zmarłego składamy wyrazy szczerego
żalu i głębokiego współczucia

Burmistrz Miasta Turek - Zdzisław Czapla
Burmistrz Miasta Dobra - Andrzej Piątkowski
Burmistrz Miasta Tuliszków - Grzegorz Ciesielski
Wójt Gminy Brudzew - Cezary Krasowski
Wójt Gminy Kawęczyn - Jan Nowak
Wójt Gminy Malanów - Gerard Krzeszewski
Wójt Gminy Przykona - Mirosław Broniszewski
Wójt Gminy Turek - Jan Owczarek
Wójt Gminy Władysławów - Krzysztof Zajac

Przewodniczący Rady Miasta Turek - Lech Zielony
Przewodniczący Rady Miasta Dobra - Paweł Janicki
Przewodniczący Rady Miasta Tuliszków - Piotr Hryniuk
Przewodniczący Rady Gminy Brudzew - Piotr Kwieciński
Przewodniczący Rady Gminy Kawęczyn - Edward Michalak
Przewodniczący Rady Gminy Malanów - Ireneusz Augustyniak
Przewodniczący Rady Gminy Przykona - Czesław Witczak
Przewodniczący Rady Gminy Turek - Ireneusz Kolenda
Przewodniczący Rady Gminy Władysławów - Krystyna Michalak

Mistrzowie deskorolki

Zakończył się festiwal SCABB 2010. Ze względu za złą pogodą Otwarte Mistrzostwa Turku w jeździe na deskorolce, nie mogły odbyć się we wcześniej wyznaczonym terminie. Piękne przedpołudnie nie zapowiadało problemów związanych z pogodą, ale po raz kolejny SCABB nie mógł odbyć się bez deszczu.

Podczas tegorocznego SCABB-u, który trwał od 21 do 29 sierpnia, zorganizowano też warsztaty deskorolkowe. Finał trwającej tydzień imprezy, ze względu na deszczową pogodę, zorganizowano w sali turkowskiego OSP. Nie było więc możliwości by zakończyć też tej deskorolkowej. Dlatego organizatorzy postanowili, by przenieść ją na niedzielę, 5 września. Niestety i tym razem aura nie sprzyjała młodzieży.

Zawody odbyły się na skateparku położonym na terenie OSiRu w Turku. Zgłosiło się do nich 22 zawodników z całej Polski. -W tym roku poziom okazał się wyjątkowo wysoki ze względu na obecność zawodowców w tej kategorii z Trójmiasta - mówili jurorzy.

bov, Marcel Pękacz oraz Bartosz Arent, oceniali każdego zawodnika indywidualnie. Pod uwagę brana była ilość udanych trików, ich trudność oraz styl w jakim zostały wykonane. Ze wszystkich wybrana została jedenastka finalistów. Przed rozegranie przejazdów finałowych rozpadł się deszcz, co wymusiło krótką przerwę. Po intensywnej akcji osuszenia skateparku udało się rozpocząć finały. Towarzyszące emocje ostudziła kolejna chmura deszczowa. Opady nie trwały

kę. Tytułu mistrza w Otwartych Mistrzostwach Turku w jeździe na deskorolce zdobył Szymon Kuś z Mińska Mazowieckiego, finalista ogólnoeuropejskich zawodów „Baltic Games” odbywających się w Gdańsku. Drugi był Julek Wyszomirski z Gdańska, trzeci Marek Wolny ze Śmieszkowa. - Szymon Kuś z Mińska Mazowieckiego. Ze wszystkich zawodników poniżej 15 roku najlepszy okazał się czternastoletni Kamil Duszyński z Kłecka.

Imprezę poprzedziły dwudniowe warsztaty deskorolkowe, prowadzone przez team POGO. Dzięki nim deskorolkarze z Turku i nie tylko mogą rozwijać się pod okiem profesjonalistów w odpowiednich warunkach.

-Mimo problemów pogodowych uważamy zawody za udane. Właściwy klimat imprezy zapewnili prowadzący Piotr Dabov z teamu POGO z Łodzi oraz DJ Lestat (Piotr Drzewiecki) czuwający nad muzyką - mówili organizatorzy, którzy już myślą o kolejnej edycji festiwalu, ale na jeszcze wyższym poziomie. -Nie będzie to jednak możliwe na miejscowym skateparku, który był największym minus całej imprezy. Mamy nadzieję, że tym razem władze staną na wysokości zadania i rozbudują go, abyśmy w przyszłym roku nie musieli się wstydzić - dodają.

Za zorganizowanie zawodów młodzież z Turku dziękuje stowarzyszeniu „Przystań”, a przede wszystkim Jackowi Sulkowskiemu, za zapal i poświęcenie. Młodzież jest przekonana, że w przyszłym roku, po raz kolejny Turku zgromadzi czołowych deskorolkarzy z Polski a nawet z Europy. **ii**



Młodzież dziękuje „Przystani”

W dniach 21-28 sierpnia odbyła się kolejna edycja festiwalu Skate Contest and Beatbox Battle. Po raz kolejny można uznać ją za wielki sukces organizatorów. Duża liczba warsztatowiczów (ponad 70 osób) uczyło się nowych umiejętności w dziedzinie beatboxu, deskorolki i tańca na darmowych lekcjach prowadzonych przez profesjonalistów. Lekcje zakończyły zawody rangi ogólnopolskiej. Po raz kolejny włożony został ogromny wysiłek w to, by młodzież mogła jak najlepiej zainwestować swój wolny czas. Dlatego przedstawiciele głównych dziedzin festiwalu, w imieniu całej młodzieży uczestniczącej w tym przedsięwzięciu, chcieliby bardzo podziękować wszystkim sponsorom oraz organizatorom czyli stowarzyszeniu „Przystań”. W szczególności Jackowi Sulkowskiemu, który nazywany jest Tatą Jackiem, za determinację oraz poświęcony czas podczas przygotowywania imprezy. Mamy nadzieję, że przyszły rok przyniesie również owocną współpracę, a co za tym idzie kolejne odstony SCABB festival.

Marian - Mariusz Rusek razem z deskorolkarzami, Żurek Jakub Sulkowski razem z beatboxerami, a także graficy i tancerze.

Dziękujemy!!!

czuć też tej deskorolkowej. Dlatego organizatorzy postanowili, by przenieść ją na niedzielę, 5 września. Niestety i tym razem aura nie sprzyjała młodzieży.

O godzinie 14.00 odbyły się eliminacje, podczas których startujący trójkami przejeżdżali trasę. Każda grupa miała na to trzy minuty. Sędziowie: Piotr Da-

długo, lecz ze względu na późną porę sędziowie wraz z finalistami podjęli decyzję o zakończeniu zawodów. Nagrody zostały podzielone między najlepszą jedenast-



PAKIET RENAULT RELAKS 4 LATA GWARANCJI
UBEZPIECZENIE KOMUNIKACYJNE 2%
KREDYT 2%

FLUENCE OD 52 700 zł

www.renault.pl



Sprawdź Pakiet Renault Relaks na www.renault.pl

*Cena dotyczy wersji Expression 1.6 16V 110. Na zdjęciu prezentowana jest wersja Privilege z wyposażeniem dodatkowym. Dla kredytu na Renault Fluence w cenie 52 700 zł na 24 miesiące oferowanego przez RCI Bank Polska S.A. o nominalnej stopie oprocentowania w skali rocznej 2%, przy wpłacie własnej 40%, z finansowanymi ubezpieczeniem kredytobiorcy, prowizją bankową 5% oraz dodatkową gwarancją na 2 lata z limitem 80 tys. km, w cenie 1/50 zł - Formula Non Stop (2 pierwsze lata w ramach gwarancji producenta), RRSO wynosi 15,91%. Kredyt połączony jest z rocznym pakietem ubezpieczeniowym płatnym gotówką, w cenie 2% wartości auta. Pakiet specjalny: Renaulti Allianz obejmuje: AC/OC/NNW/Zielona Karta/Car Assistance/Mini Car Assistance. Stan na dzień 1.09.2010 r. Liczba samochodów w ofercie ograniczona. W zależności od wersji zużycie paliwa w cyklu mieszanym wynosi od 4,4 do 7,9 l/100 km. Emisja CO₂ od 115 do 182 g/km. Szczegółowe informacje dotyczące odzysku i recyklingu samochodów wycofanych z eksploatacji na stronie www.renault.pl. Szczegóły u Autoryzowanych Partnerów Renault.

AUTO LIDER

KONIN, UL. STUDZIENNA 4, TEL. 63-244-11-70

KALISZ, UL. ŁÓDZKA 69, TEL. 62-502-21-50, 784-50-80



Zbigniew Friedel pierwszym kandydatem na wójta Gminy Turek

Położenie gminy to atut, a nie bariera rozwojowa

Przed zapowiadany na listopad wyborami samorządowymi wielu potencjalnych kandydatów uzależniało swoją decyzję o ubieganiu się o fotel wójta Gminy Turek od ostatecznej deklaracji Jana Owczarka. Jak wiadomo ten ostatni w miniony poniedziałek oficjalnie wycofał się z wyborczego wyścigu. W tym miejscu należy zauważyć, że jedynym który nie oglądając się na decyzję Jana Owczarka zapowiedział swój start w wyborach na wójta Gminy Turek był Zbigniew Friedel. Swoje wójtowskie ambicje Friedel zgłosił jeszcze w pierwszej połowie sierpnia. Pozostali kandydaci jeszcze się wahają lub też są zależni od decyzji swoich ugrupowań. Wobec tego, że po decyzji Owczarka w Gminie Turek musi już nastąpić zmiana na stanowisku wójta postanowiliśmy zapytać pierwszego, który zgłosił swoje aspiracje, czyli Zbigniewa Friedla o jego pomysły na gminę jak i o powody ubiegania się o stanowisko przywódcy gminy.

Echo Turku: -Przyzna Pan, że pojawienie się nazwiska Friedel na przedwyborczej giełdzie może stanowić sporą niespodziankę dla naszej społeczności. Bo i pańska osoba dotąd nie była szerzej znana na lokalnej scenie politycznej, a i w macierzystej gminie postrzegany jest Pan jako osoba z zewnątrz.

Zbigniew Friedel: -Istotnie, w moim dotychczasowym życiu zawodowym związany byłem z biznesem, czy to jak menedżer, czy też prowadząc działalność gospodarczą na własny rachunek. Prawdą jest też, że nie wywodzę się z powiatu tureckiego, bo urodziłem się w Cieszynie w roku 1964, skąd stosunkowo w młodym wieku wyjechałem do Niemiec, gdzie skończyłem studia. Moje kontakty z miejscową społecznością datują się na rok 2003, czyli od momentu ob-



jęcia funkcji dyrektora Sun Garden w Malanowie. Pełniłem ją do roku 2007. A od pięciu lat jestem mieszkańcem Grabienca w gminie Turek.

ET: -Krótko mówiąc jest Pan osobą z zewnątrz. Skąd zatem

zamiar ubiegania się o fotel wójta w gminie?

ZF: -Jak już wspominałem mieszkając od pięciu lat na Grabieńcu nader często byłem świadkiem utyskiwań, że gmina Turek nie rozwija się w odpowiednim tempie i nie wykorzystuje swojego potencjału. Z kolei wójt i część radnych wskazywała, że problemem gminy jest jej charakter i samo położenie, często zwane „obwarzankowym”. Argumenty te jakoś mnie nie przekonywały, bo uważam, że bliskość miasta powinna być raczej atutem gminy, nie zaś barierą rozwojową, jak słyszałem ze strony przedstawicieli władz. I właśnie z jednej strony wspomniane utyskiwania na słaby poziom rozwoju gminy, a z drugiej „dziwna” argumentacja władz tłumaczących taki stan rzeczy zdecydowały, że wystawiając swoją kandydaturę postanowiłem publicz-

nie zaprezentować swój pomysł na gminę Turek.

ET: -Jaka zatem jest wizja rozwoju Gminy Turek autorstwa Zbigniewa Friedla?

ZF: -Tak jak już wspominałem położenie gminy okalającej miasto traktuję jako jej atut rozwojowy, a nie słabość. Aby ten atutu mógł być w pełni wykorzystany wiele projektów powinno być przygotowywane i realizowane w partnerstwie z miastem. Takie wspólne projekty mają większy sens rozwojowy, a jednocześnie łatwiej je promować i zabiegać o pozyskanie na nie środków. Bo to Turek jest bardziej naturalnym partnerem gminy, a nie np. Związek Komunalny, w którym jesteśmy zrzeszeni np. razem z gminami z okolic Konina. Pilotowane przez tę organizację projekty od lat się ślimaczą, bo nie mają odpowiedniej siły „przebicia”. Dlatego jestem głęboko przekonany, że wspólne z miastem projekty byłyby skuteczniejsze i z większą korzyścią dla obu społeczności – miasta i gminy.

ET: -A czym konkretnie chciałby Pan przekonać wyborców do swojej osoby?

ZF: -Na terenie gminy przeważają dość słabe grunty. Ich wartość ulegałby znacznemu zwiększeniu po przekształceniu ich w tereny budowlane. Stąd moja wizja zainicjowania, przygotowania i wsparcia inwestycji w budownictwo jednorodzinne na poziomie 65 mln złotych rocznie, co w skali kadencji daje kwotę 250 mln zł, a to oznacza tysiąc domów i ponad 3 tysiące mieszkańców. Aby to osiągnąć należy przekształcić w tereny budowlane w sumie od 150 do 200 ha. Nie muszę chyba dodawać co to oznacza dla budżetu gminy, czy dla finansowania choćby gminnej oświaty. I w tym przypadku widoczne stają się korzyści płynące dla gminy z bliskości miasta.

ET: -Nasuwa się jednak pytanie – dlaczego akurat w gminie Turek chcieliby osiedlać się przyszli mieszkańcy?

ZF: -No właśnie za sprawą gotowych gruntów pod budownictwo i z racji bliskości miasta. Ponadto, mógłbym wykorzystać swoje kontakty (również zagraniczne) do poszukiwania inwestorów. Naturalnie nie

chodzi tu o skalę takiego Sun Garden. Ale przecież na gminnym rynku pracy nie można lekceważyć np. 5 inwestorów mogących utworzyć 150-200 nowych miejsc pracy. A to byłby dodatkowy magnes przyciągający nowych mieszkańców.

ET: -A pomysły w innych obszarach?

ZF: -Również wspólnie z miastem widzę możliwość zbudowania autobusowej komunikacji podmiejskiej. Oczywiście nie od razu. Na początek byłoby to miarę rentowne trasy, choć nie ukrywam, że taka podmiejska komunikacja musiałaby być dotowana. Ale jestem przekonany, że uruchomione na początek tylko w weekend 2-3 linie autobusowe zmniejszyłyby liczbę tragicznych wypadków powodowanych najczęściej przez młodzież pouracającą z sobotnich dyskotek. I już choćby z tego powodu warto byłoby poważnie rozważyć tego typu inicjatywę. Ponadto taka podmiejska komunikacja autobusowa silnie integrowałaby ludność z okolicznych wiosek zarówno z Turkiem, jak i z całością gminy.

Także w partnerstwie z miastem nasza gmina może lepiej i bardziej skutecznie działać w takiej sferze jak ochrona środowiska. Problem ten jest widoczny w ślimaczącym się projekcie wodno-kanalizacyjnym dla zachodniej części gminy. Jak wiadomo jest to projekt pilotowany przez Związek Komunalny. Jestem przekonany, że z miastem problem ten byłby nie tylko łatwiejszy, ale i korzystniejszy tak dla budżetu gminy, jak i mieszkańców. Czy tak trudno zrozumieć, że jako miejsko-gminna aglomeracja jesteśmy w stanie przygotować wniosek lepszy i być bardziej skutecznymi.

ET: -Swoim programem zdaje się Pan sugerować, że minionych 20 lat dla gminy Turek skutkowało stagnacją będącą wynikiem skostnienia struktur władzy. A przecież w tym czasie znacząco wzrosła liczba mieszkańców.

ZF: -Unikałbym aż tak jednoznacznych wniosków. Gmina z pewnością się zmieniła, ale nie jestem odosobniony w twierdzeniu, że jednak nie wykorzystano w pełni istniejącego potencjału rozwojowego. Ale teraz pojawia się szansa na istotne zmiany w funkcjonowaniu gminy. Problem w tym czy będziemy chcieli i umieli ją wykorzystać.

ET: -Na koniec nieodzowne pytanie natury politycznej. Z poparciem jakiego ugrupowania zamierza Pan zabiegać o wybór?

ZF: -To okaże się już wkrótce. Będąc przekonany, że prezentuję program o wymiarze ponadpartyjnym i jako człowiek otwarty na szeroką współpracę prowadzę i zamierzam prowadzić rozmowy w tej sprawie z lokalnymi politykami z różnych opcji – poczynając od PO i PiS, a kończąc na TS i RiP. Ale jeszcze nie pora, aby o tym mówić.

Rozmawiał
Andrzej Jarek

Z głębokim żalem i smutkiem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci
długoletniego Naczelnika i Wójta Gminy Brudzew,
którego pamiętamy i będziemy wspominać
jako przyjaciela oświaty



Rocha Kicińskiego

Rodzinie, bliskim i wszystkim życzliwym
Jego pamięci składamy wyrazy głębokiego współczucia

Dyrekcja, nauczyciele, pracownicy, uczniowie,
dzieci oraz emerytowani nauczyciele i pracownicy szkół
i przedszkola z terenu Gminy Brudzew

Z GŁĘBOKIM ŻALEM ŻEGNAMY



Rocha Kicińskiego

w latach 1975-2003
Naczelnika Gminy Brudzew
Wójta Gminy Brudzew

Pogrążeni w smutku i bólu łączymy
się z rodziną i przyjaciółmi zmarłego

W imieniu Samorządu Gminy Brudzew

Piotr Kwieciński
Przewodniczący
Rady Gminy Brudzew

Radni
Rady Gminy Brudzew

Sołtysi
Gminy Brudzew

Cezary Krasowski
Wójt
Gminy Brudzew



Z wielkim smutkiem przyjęliśmy informację o śmierci



Rocha Kicińskiego

wójta gminy Brudzew w latach 1989 - 2003

Pogrążeni w smutku łączymy się w bólu
oraz żalu z rodziną i przyjaciółmi zmarłego

W imieniu samorządu miasta Turku

Zdzisław Czapała
Burmistrz Miasta Turku

Lech Zielony
Przewodniczący Rady Miejskiej

Sołtys na cztery miesiące

To już drugie w tym roku uzupełniające wybory sołeckie w gminie Kawęczyn. Po Wojciechowie nowego sołtysa, który sprawował będzie swój urząd do stycznia przyszłego roku wybrali mieszkańcy Kowali Pańskich Kolonii. Został nim Andrzej Jaworski – pracownik KWB Adamów.

Już przed wejściem do Zespołu Szkół w Kowalach Pańskich Kolonii, toczyły się dysputy na temat ewentualnych kandydatów na sołtysa. Najczęściej wymieniane było nazwisko Jana Krawczyka, byłego radnego gminnego na dodatek mieszkającego w centrum wsi. Na sali sportowej Zespołu Szkół zasiadło kilkadziesiąt osób. Było wśród nich 61 uprawnionych do głosowania. Pozostali to osoby niepełnoletnie i goście, a wśród nich Jan Nowak – wójt gminy Kawęczyn. Zebranie otworzył Józef Raszewski – radny reprezentujący to sołectwo. Poprosił, aby chwilą ciszy i skupienia uczcić pamięć Józefa Janaszczyka, zmarłego sołtysa. Następnie za zgodą zebranych, objął przewodniczenie obradom.

Wybrano trzyosobową komisję skrutacyjną, która zajęła się przygotowaniem wyborów. Wójt Nowak poinformował, że w dniu 31 sierpnia 2010 roku, Rada Gminy podjęła uchwałę o zarządzeniu wyborów sołtysa Kowali Pańskich Kolonii. Będzie on sprawował swój urząd do końca kadencji, czyli do stycznia przyszłego roku.

Uczestnicy zebrania zaproponowali trzech kandydatów, z czego dwóch wyraziło zgodę: Andrzej Jaworski i Sylwester Kowalczyk. Ku naszemu zaskoczeniu nie zaproponowano wymienianego przed zebraniem Jana Krawczyka. Eugeniusz Jasnowski zaproponował zamknięcie listy. Kiedy przygotowano i rozdano karty do głosowania,



Na sali Zespołu szkół, zasiadło ponad siedemdziesiąt osób.

a wyborcy oddali swój głos, komisja przystąpiła do liczenia i sporządzenia protokołów. W międzyczasie przyjęto aktualizację Planu Odnowy Miejscowości Kowale Pańskie Kolonia, konieczną w związku z mającym tam powstać placem zabaw dla dzieci, dofinansowywanym z funduszy unijnych. Na zebranie przybyła też Agnieszka Antczak ze Stowarzyszenia Lokalna Grupa Działania „TUR”. Udzieliła

zebranych informacji na temat pozyskiwania środków w ramach unijnego programu LIDER.

Komisja ogłosiła wyniki wyborów. Nowym sołtysem został Andrzej Jaworski – pracownik KWB „Adamów”, uzyskując poparcie 45 osób. Gratulacje złożył mu wójt Nowak i radny Raszewski, który wyrazili



Andrzej Jaworski - nowy sołtys Kowali Pańskich Kolonii.

nadzieje, że jego współpraca z nowym sołtysem będzie równie owocna, jak z jego poprzednikiem. –Radny i sołtys mają ten sam cel dążenie do tego, aby mieszkańcom sołectwa żyło się lepiej - powiedział.

Wójt poinformował o planowanym otwarciu Centrum Integracji Społecznej w Młodzianowie. Przez półtora roku prowadzone będą tam warsztaty dla 25 długotrwale bezrobotnych. Podczas sześciogodzinnych zajęć przejdą szkolenia, otrzymają posiłek, a co miesiąc stypendium w wysokości 645 złotych. Mieszkańcy nie zgłosili żadnych wniosków co świadczy, że pod obecnymi rządami władz gminy, żyje im się tutaj dobrze.

Już po zebraniu, niektórzy wychodzący zastanawiali się, czy ze względu na pracę zawodową i to poza obszarem sołectwa, nowy sołtys podoła swoim licznym obowiązkom. Mówiono, że brakowało mu będzie czasu na działalność związaną z funkcją sołtysa. Jest to między innymi udział w sesjach, zebraniach, zbieranie podatków, wysłuchiwanie skarg i wniosków itp. Mówi się także o podtekście politycznym tych wyborów. Zwycięzca jest ponoc reprezentantem PiS, a partia zabiła o jego zwycięstwo.

Andrzej R. Tyczyno



Te panienki jeszcze nie głosowały, ale żywo komentowały przebieg wyborów.

KAMIENIARSTWO
ŚWIĄT KAMIENIA

**NAGROBKII
SPRZEDAŻ PŁYT
PARAPETY, SCHODY**

**WYPRZEDAŻ WYSTAWKI
ceny do uzgodnienia**

P.P.H.U. J & D BEDNAREK Spółka Jawna
Turek, ul. Komunalna 2
tel. 63 280 37 11 63 278 58 49, 661 301 778

Regionalny Ośrodek Europejskiego Funduszu Społecznego w Koninie
zaprasza na konferencję:

**„Dobre praktyki EFS
w subregionie konińskim”**

Data: 16.09.2010 r. w godzinach 11.30-14.30

Miejsce:
Ośrodek Szkoleniowo-Wypoczynkowy „Wityng” w Mikorzynie

Prosimy o potwierdzenie udziału do dnia 15.09.2010 r.
tel. 63-245-88-16

Szczegółowe informacje znajdują Państwo na stronie internetowej:
www.konin.roefs.pl

Regionalny Ośrodek EFS w Koninie
62-510 Konin, ul. Powstańców Wielkopolskich 16
tel. 63-245-88-16, e-mail: info_konin@roefs.pl

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską
w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

Dziękana:
KONIN, ul. Powstańców Wlkp. 16a
III piętro (budynek Telekomunikacji Polskiej)
tel. 63-249-15-15
www.wskmkonin.edu.pl
Punkt Rekrutacyjny:
Miejski Zespół Obsługi Szkół i Przedszkoli
TUREK, ul. Browarna 11

Studia licencjackie:
ADMINISTRACJA
EKONOMIA
PEDAGOGIKA

Studia inżynierskie:
ENERGETYKA

Studia podyplomowe:
PRZYGOTOWANIE PEDAGOGICZNE
OLIGOFRENOPELAGOGIKA

PRAWO SPÓŁEK I EKONOMIKA
POŚREDNICTWO PRACY
ZARZĄDZANIE BEZPIECZEŃSTWEM
I HIGIENĄ PRACY

MENEDŻER PRZEDSIĘBIORCZOŚCI

WSKM w Koninie
we współpracy
z Uniwersytetem Ekonomicznym
w Poznaniu zaprasza na roczne studium podyplomowe
RACHUNKOWOŚĆ

ZAPRASZAMY DO NASZEJ UCZELNI!

Święto plonów w cieniu wierni przemowy posła Czarneckiego

Gospodarzem tegorocznych Dożynek Powiatowo-Gminnych była gmina Przykona. Podczas świeckiej części uroczystości na przyszłym stadionie w Psarach wręczono 25 odznaczeń za „Zasługi dla Powiatu Tureckiego. Przedstawiciele PiS straszili rolników, a poseł Czarnecki mówił głównie o prezesie Kaczyńskim. Marek Pańczyk stwierdził, że nie ma czego świętować ponieważ jest źle, a będzie jeszcze gorzej.

Tegoroczne Powiatowo-Gminne Dożynki rozpoczęły się Mszą świętą dziękczynną w kościele Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny w Psarach. Celebrował ją i wygłosił homilię ks. Franciszek Zygałliński – proboszcz parafii Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Boleszczynie. Podczas nabożeństwa zostały złożone dary ołtarza i poświęcone wieńce dożynkowe. Po wyjściu z kościoła uformował się korowód dożynkowy, na którego czele szła orkiestra dęta z Przykony, a za nią bryczką podążali na boisko w Psarach starostowie dożynek, poczty wieńcowe oraz gospodarze i goście uroczystości. Szedł też miejscowy „twórca ludowy”, który niezmordowanie grał przez całą drogę na organkach. W połowie drogi zaczął padać deszcz. Na tyle intensywnie, że niemający przy sobie parasoli, chronili się pod przydrożnymi drzewami. Pod jednym z nich schroniła się posłanka Irena Tomaszak-Zesiuk z wójtem Mirosławem Broniszewskim. Deszcz jeszcze kilkakrot-



Miejscowy twórca ludowy grał na organkach charakterystyczne dla gminy Przykona utwory ludowe.

Oprawę dożynek przygotował Zespół Tańca Ludowego „Staropolanie” z Poznania. Był to już drugi udział tego zespołu w przykońskich dożynkach. Prezentował piękne, polskie tańce oraz obrzędy. Było między innymi młócenie zboża przy pomocy cepów. Ryszardowi Bartosikowi – starście tureckiemu i Mirosławowi Broniszewskiemu – wójtowi gminy Przykona, delegacja z gminy Turek wręczyła wieniec dożynkowy. Następnie chlebem obdarowali ich starostowie dożynek. W tym roku byli nimi: Aldona Naguszewska z Przykony i Andrzej Józwiak z Wichertowa. Oboje wraz ze współmałżonkami prowadzą gospodarstwa rolne nastawione na chów bydła. Starosta, wójt i starostowie dożynek i przewodniczący rad powiatu i gminy Przykona, pokroili chleb i podzielili się nim z uczestnikami dożynek.

Wójt Broniszewski powitał przybyłych na dożynki w tym liczne grono gości, a wśród nich: posłankę Irenę Tomaszak-



Starostowie tegorocznych dożynek: Aldona Naguszewska i Andrzej Józwiak.

Europejskiej. Jego zdaniem wieś zmienia się na lepsze. Po tych optymistycznych słowach starosta stwierdził, że: „Wieś boryka się z nieopłacalnością produkcji,

je: Aldonie Naguszewskiej, Andrzejowi Józwiakowi, Zbigniewowi Czerwińskiemu, Wandzie Semrau, Wiesławie Szafoni, Barbarze Szafoni, Józefowi Ziętkowi, Józefowi Cieślakowi, Adamowi Kolendzie, Czesławowi Płociennikowi, Stanisławowi Bryłowi, Stanisławowi Grzelce, Stanisławowi Działmarze, Franciszkowi Wielicz-



Nawet chłód i deszcz nie rozgoniły dożynkowiczów.

nie psuł uroczystość. Na boisku, gdzie ma powstać w przyszłości stadion (na Euro 1012 chyba nie zdąży) ustawiły się liczne stoiska.

Można było zasięgnąć porady specjalistów z KRUS, kupić woskowe świece i miód, spróbować wyrobów Mleczarni Turek, zapoznać się z dokonaniem gminy Przykona. Najbogatszą ofertę zaprezentował Zespół Szkół Rolniczych w Kaczkach Średnich. Dzięki pomocy uczniów i ich rodziców oraz Jerzego Kubackiego z Malanowa, zorganizowano wystawę nowoczesnych maszyn rolniczych. Na szkolnym stoisku królował wspaniały, czteropiętrowy tort, przygotowany przez uczniów pod okiem i z dużą pomocą, jak zwykle niezawodnej pani Elżbiety Szewczyk.

Zesiuk, posła Witolda Czarneckiego, Zbigniewa Czerwińskiego – przewodniczącego Sejmiku Województwa Wielkopolskiego, Macieja Dąbrowskiego i Arkadiusza Chmielewskiego – radnych sejmiku i ks. prałata Stanisława Płaszczka. Byli też przedstawiciele gmin powiatu tureckiego z burmistrzami i wójtami. Wójt powiedział, że tegoroczna aura nie rozpieszczała rolników. Wyraził jednak przekonanie, że jest za co Bogu dziękować. Zauważył, że wieś nie żyje tylko rolnictwem. Jego zdaniem, na tegoroczny plon, składają się także gminne inwestycje, a wśród nich chodniki i drogi.

Starosta Bartosik również podziękował rolnikom. Mówił o nowych perspektywach, przed jakimi stoją polscy rolnicy, którzy mogą korzystać ze wsparcia Unii

brakuje krajowej polityki rolnej, rząd jest nieudolny, rolnicy z UE korzystają z pomocy państwa, a nasi nie, a tak w ogóle to rolnictwu grozi upadek z powodu reformy KRUS”. Podsumował też kadencję władz powiatowych obfitujących w sukcesy związane z inwestycjami w szpitalu, szkołach średnich i na drogach powiatowych.

Zdaniem starosty, można osiągnąć jeszcze lepsze wyniki tylko potrzebna jest lepsza współpraca pomiędzy powiatem i gminami. Jako przykład idealnego partnerstwa wskazał współpracę pomiędzy powiatem, a Turkiem.

Kolejnym punktem uroczystości było rozdanie gradu odznaczeń „Za zasługi dla Powiatu Tureckiego”. Starosta Bartosik wraz z Romanem Rybackim - przewodniczącym Rady Powiatu wręczyli



Na stoisku szkoły w Kaczkach.



Zespół Staropolanie przygotował



Wójt z panią poseł skryli się pod drzewem (jawor to ni był).

Poddańczej

ko, Józefowi Mintusowi, Janowi Graczykowi, Stanisławowi Miśkowi, Grzegorzowi Pietrzakowi, Józefowi Potasińskiemu, Józefowi Zajacowi, Edmundowi Bednarkowi, Franciszkowi Szymańskiemu, Henrykowi Jacaszki i Jerzemu Zagoździe. Urszula Banasiak otrzymała w dowód uznania Medal Powiatu Tureckiego.

Do oceny wieńców zaproszono starostę, wójta, starostów

ratowniczych. Wójt Broniszewski poinformował, że dla jednostek OSP w Ewinowie, Radyczynach i Boleszczynie zakupiono wysoko wydajne pompy Niagara, aby mogli jeszcze skuteczniej walczyć z ewentualnymi kataklizmami.

Później przyszedł czas na przemówienia gości. Wiernopoddańczą mowę wygłosił poseł Czarnecki. Nazwisko Kaczyński pojawiało się tam, co w drugim



Strażacy z Głuchowa otrzymali od KRUS, zestaw ratownictwa przedmedycznego.

dożynek i księży. Zakończyło się jak zwykle, czyli równorzędnymi nagrodami pieniężnymi w kopercie. Przedstawiciele Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego obdarowali strażaków z Głuchowa zestawem ratownictwa przedmedycznego. Prezes Krzysztof Kwiniak powiedział, że bardzo przyda się w akcjach

zdaniu. Mówił, że prezes uważa, jest przeświadczony itp. Wydawało się, że poseł własnego zdania nie ma na żaden temat. Wspominał też prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Marek Pańczyk – przedstawiciel Wielkopolskiej Izby Rolniczej powiedział, iż przykro mu, że dochodzi do poróżnienia miasta ze wsią. Jego zdaniem to politycy mają wpływ na ceny i popyt rolniczych towarów. Skrytykował ministra rolnictwa. Powiedział też, że rolnicy nie mają, co świętować, ponieważ jest bardzo źle i będzie coraz gorzej. Część oficjalną zakończyła „Rota”.

Podczas występów na scenie gminę Przykona reprezentowały: Zespół „Zgoda” ze Smulska, „Tańczące Urwisy” ze Szkoły Podstawowej w Sarbicach i przykońska orkiestra dęta. Swym tańcem zachwylił Zespół „Gracja” z Ukrainy. Gwiazdą wieczoru był discopolowy zespół „Skaner”. Na zakończenie uroczystości dożynkowych odbył się „taniec ognia”, pokaz sztucznych ogni oraz zabawa taneczna.

Andrzej R. Tyczyno

ólował tort i jego wykonawcy.



oprawy dożynek.

Już po raz jedenasty mundurowi z 15. Pułku Ułanów Poznańskich, w drodze nad Bzurę, odwiedzili Turek. -Co roku 5 września wyruszamy w drogę, by na 12 września dotrzeć do Ziewanic, gdzie poległ nasz dowódca ppłk Tadeusz Mikke – mówili jeźdźcy. Ułani spotkali się też z dziećmi z miejscowych podstawówek.

„Piętnastacy” uczyli patriotyzmu

W środę, 8 września, tuż po 8.00 rano, na ulicach Turku pojawili się ułani. Miejscowi dobrze wiedzą, że mundurowi na cisawych rumakach, to 15. Pułk Ułanów Poznańskich, który już od 11 lat odwiedza tutejszy magistrat. Przed budynkiem na gości czekał już burmistrz Zdzisław Czaplą ze starostą Ryszardem Bartosikiem. Włodarze wręczyli jeźdźcom akt powitalny oraz drobne upominki.

Po spotkaniu ułani wrócili do stajni Marcina Klinkiewicza, gdzie zawsze się zatrzymują. Tam spotkali się z uczniami z turkowskich

Mikkiego, brało udział w kampanii wrześniowej 1939 roku. Najpierw oddział osłaniał mobilizację wojsk na przedpolu Warty w rejonie Mosiny, Śremu i Nowego Miasta, a następnie pomaszerował w kierunku wschodnim. Szlak ułanów prowadził właśnie przez Turek. Konni żołnierze brali udział w największej bitwie kampanii - nad Bzurą, tocząc boje o miejscowości Sobota, Walewice, Bielawy, Zbrożkową Wołę, Brochów, Sieraków oraz Łaski. 15. Pułk Ułanów Poznańskich walczył w składzie Wielkopolskiej Brygady Kawale-

-Tego typu lekcje są doskonałym pomysłem, gdyż patriotyzmu trzeba uczyć – mówili ułani.

Uczniowie dowiedzieli się też, w co wyposażeni są ułani. -Koni z tak zwanym rzędem, to taki który ma na sobie ogłowie i siodło. Do niego przymocowane są dwie skórzane saszetki. W jednej są szczotki do czyszczenia sierści i podkova, w drugiej bielizna ułana – tłumaczyli. Oficerowie mają przy pasku pistolet, natomiast szeregowi karabinki. Każdy ma przymocowana do siodła szablę, a w rękę lance z biało-czerwonymi proporczykami,



W dalszą drogę wraz z ułanami pojechał też turkowanin, Roman Gronowski (piąty od lewej).



W lekcji historii wzięli udział uczniowie z turkowskich podstawówek. Na zdjęciu klasa czwarta A z „Jedyńki”.

szkół, na tzw. lekcji żywej historii. -Co roku bierze w niej udział inna klasa. Dzieci wiele z niej zawsze wynoszą, bo nie co dzień mogą spotkać takich gości – mówiły nauczycielki. Jeszcze przed lekcją w plenerze poznali historię „Piętnastaków” i teraz już wiedzą, że około 1000 ułanów i 850 koni, pod dowództwem ppłk Tadeusza

rii, która z kolei wchodziła w skład Armii „Poznań”. Dnia 12 września pod Ziewanicami poległ ppłk Mikke. Za odwagę i poświęcenie Orderem Wojennej Virtuti Militari otrzymało aż 137 oficerów i ułanów, a dalszych kilkuset Krzyże Walecznych. Dlatego, by złożyć hołd Mikkemu, od jedenastu lat, ułani jeżdżą nad Bzurę.

które są znakiem rozpoznawczym pułku. Okazało się, że ułani jeżdżą na koniach odpowiedniego umaszczenia, a mianowicie na kasztanach, które nazywane są też cisawymi.

Po ciekawej lekcji historii, ułani ruszyli w dalszą drogę. Dołączył do nich turkowanin Roman Gronowski.

INFORMACJA

Działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami /tekst jednolity Dz. U. z 2004 r. Nr 261 poz. 2603 z późn. zm./

BURMISTRZ MIASTA TURKU

niniejszym informuje, iż w terminie od 14 września 2010 r. do 05 października 2010 r. wywieszony został do publicznej wiadomości w siedzibie Urzędu Miejskiego w Turku przy ul. Kaliskiej 59, wykaz nieruchomości gruntowej przeznaczonej do wydzierżawienia na czas oznaczony do 3 lat, oznaczony w obrębie „A” ewidencji gruntów m. Turku, stanowiący część działki o nr geod. 257 o pow. 2.50 m² położonej przy ul. Kaliskiej 34.

Szczegółowych informacji w powyższej sprawie można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Turku - Wydział Gospodarki Nieruchomościami, pokój 117/ tel. (063) 289-61-62.

z170/ika

INFORMACJA**BURMISTRZ MIASTA TURKU**

informuje, że Gmina Miejska Turek posiada wolne lokale użytkowe przeznaczone do wynajmu na czas oznaczony do 3 lat. Lokale użytkowe zlokalizowane są w Turku przy ul. Kaliska 15 (o powierzchni 20m²), ul. Kaliska 23 (o powierzchni 12m²) i ul. 3 Maja 23 (o powierzchni 16m²). Wynajęcie lokali użytkowych odbędzie się w drodze negocjacji stawki czynszu za 1m². Osoby zainteresowane najmem lokalu użytkowego mogą składać oferty w zamkniętych kopertach w Biurze Obsługi Klienta Urzędu Miejskiego w Turku, do godziny 14.00, w dniu 28.09.2010r.

z dopiskiem „NAJEM LOKALU – NEGOCJACJE”
(ADRES LOKALU)

Szczegółowych informacji w powyższej sprawie uzyskać można w tut. urzędzie – Wydział Gospodarki Mieszkaniowej, tel.: 63 289 61 33.

Burmistrz Miasta Turku
/-/ Dżdzisław Czapl

z172/ika

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów inwestycyjnych gminy Brudzew oraz zmiany przebiegu dojazdowej drogi wewnętrznej w obrębie geodezyjnym Marulew.

Na podstawie art. 17 pkt. 10 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. Nr 80, póź. 717 ze zm.) art. 3 pkt. 11, art. 39, art. 40, art. 41 i art. 42 ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko z dnia 3 października 2008r. (Dz.U. Nr 199, poz. 1227 ze zm.) oraz uchwały Rady Gminy Brudzew nr XVII/118/08 z dnia 28 kwietnia 2008 r. w sprawie przystąpienie do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów inwestycyjnych gminy Brudzew oraz zmiany przebiegu dojazdowej drogi wewnętrznej w obrębie geodezyjnym Marulew, zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenów inwestycyjnych gminy Brudzew oraz zmiany przebiegu dojazdowej drogi wewnętrznej w obrębie geodezyjnym Marulew wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w dniach:

od 21.09.2010r. do 12.10.2010r.

w siedzibie Urzędu Gminy w Brudzewie w godz. od 7:30 do 15:30

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 1.10.2010 r. w siedzibie Urzędu Gminy w Brudzewie o godz. 11:00.

Zgodnie z art. 18 ust 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. Nr 80, póź. 717 ze zm.), każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi można składać w formie pisemnej, ustnie do protokołu lub za pomocą środków komunikacji elektronicznej (adres e-mail: ug@brudzew.pl) bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, o którym mowa w ustawie z dnia 18 września 2001r. o podpisie elektronicznym, do Wójta Gminy Brudzew z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 26.10. 2010 r.

Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Brudzew.
Wójt Gminy Brudzew
/-/ Cezary Krasowski

z178/ika

OGŁOSZENIE

Działając na podstawie art. 30 ust. 2 pkt. 3 ustawy z dnia 08 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (tekst jednolity Dz. U. Nr 142 poz. 1591 z 2001 r. z późniejszymi zmianami)

BURMISTRZ MIASTA TURKU

ogłasza, iż w dniu 15 października 2010 r. o godz. 10⁰⁰ w Urzędzie Miejskim w Turku przy ulicy Kaliskiej 59 (II piętro – sala im. „Solidarności”) odbędzie się PRZETARG USTNY NIEOGRANICZONY na sprzedaż drewna, planowanego do pozyskania samowytrobem z wycinki 574 szt drzew i 140,99 m² krzewów rosnących na nieruchomości położonej w Turku w rejonie ul. Uniejowskiej, będącej własnością Gminy Miejskiej Turek dla której prowadzona jest w Sądzie Rejonowym w Turku księga wieczysta nr 2977, oznaczonej w obrębie „B” ewidencji gruntów m. Turku nr nr geod. 794/8, 793/6, 792/10, 793/5, 794/7.

Zgodnie z ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Turku – rejon ul. Górniczej i Przemysłowej teren, na którym znajdują się zadrzewienia i zakrzewienia przeznaczony jest na cele zabudowy techniczno - produkcyjnej.

Cena wywoławcza sprzedaży drewna planowanego do pozyskania samowytrobem z wycinki 574 szt. drzew i 140,99 m² krzewów określonej w operacie szacunkowym sporządzonym dnia 16 sierpnia 2010 r. wynosi 9 800 zł + 22% podatku VAT tj. 11 956,00 zł brutto.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić wadium w gotówce, w wysokości 1000 zł (słownie: jeden tysiąc złotych), w terminie do dnia 11 października 2010 r. w kasie Urzędu Miejskiego w Turku (pokój nr 22) lub na rachunek Urzędu Miejskiego w Banku Zachodnim WBK S.A. I O/Turek nr 68 1090 1229 0000 0000 2201 3982.

Za datę wpłaty wadium uważa się datę uznania w/w rachunku bankowego.

Wpłata wadium nie powoduje naliczenia odsetek od zdeponowanej kwoty.

W przetargu mogą brać udział podmioty stosunków cywilnoprawnych, które wpłacą wadium w pieniądzu, w wysokości podanej wyżej.

Pełnomocnik działający w przetargu w imieniu mocodawcy winien legitymować się pełnomocnictwem w formie aktu notarialnego.

Podmioty zainteresowane uczestnictwem w przetargu mogą dokonywać oględzin po uprzednim telefonicznym uzgodnieniu daty wizji (Urząd Miejski w Turku - Wydział Gospodarki Nieruchomościami tel. 063 289 61-62 lub 063 289 61-61).

Przetarg jest ważny bez względu na liczbę uczestników przetargu, jeżeli chociaż jeden uczestnik zaoferuje wyższą cenę od ceny wywoławczej.

Minimalna wysokość postąpienia 1% która wynosi 120,00 zł

Wadium zwraca się niezwłocznie, jednak nie później niż przed upływem 3 dni od dnia odwołania lub zamknięcia przetargu. Wadium wpłacone przez uczestnika, który wygrał, zalicza się na poczet ceny nabycia. Jeżeli osoba/podmiot która wygra przetarg nie przystąpi bez usprawiedliwienia do zawarcia umowy kupna-sprzedaży w miejscu i w terminie podanych w zawiadomieniu o miejscu i terminie zawarcia umowy, organizator przetargu może odstąpić od zawarcia umowy, a wpłacone wadium nie podlega zwrotowi.

Uczestnik przetargu (pełnomocnik) zobowiązany jest przedłożyć komisji przetargowej oryginalny dowód wpłaty wadium, dowód tożsamości, a w przypadku osób prawnych i jednostek organizacyjnych nie posiadających osobowości prawnej, a podlegających wpisom do rejestrów – aktualny wpis z rejestru lub właściwe pełnomocnictwo.

Wpłacenie wadium równoznaczne jest z zapoznaniem się z Zarządzeniem Burmistrza Miasta Turku Nr 126/10 z dnia 14 września 2010 r. w sprawie ogłoszenia, organizacji i przeprowadzenia przetargu ustnego nieograniczonego na sprzedaż drewna, planowanego do pozyskania samowytrobem z wycinki 574 szt drzew i 140,99 m² krzewów oraz wyznaczenia składu komisji przetargowej.

Przetarg wygrywa osoba/podmiot, która zaproponuje najkorzystniejszą cenę nabycia która nie podlega odrzuceniu.

Nabywca, który zostanie wyłoniony w przetargu jest zobowiązany:

1. Do zawarcia umowy kupna-sprzedaży drewna, planowanego do pozyskania samowytrobem z wycinki 574 szt drzew i 140,99 m² krzewów w miejscu i terminie określonym w zawiadomieniu o miejscu i terminie podpisania umowy kupna-sprzedaży.
2. Zapłacenia ceny za drewno, planowane do pozyskania samowytrobem z wycinki 574 szt. drzew i 140,99 m² krzewów w terminie do dnia zawarcia umowy kupna-sprzedaży.
3. Do dokonania wycinki z wykarczowaniem drzew i krzewów oraz uporządkowania terenu po wycince w terminie do dnia 31.12.2010 r.

Organizator przetargu zastrzega sobie prawo do odwołania przetargu z ważnych powodów, niezwłocznie podając informację o odwołaniu przetargu do publicznej wiadomości.

Szczegółowych informacji w powyższej sprawie udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miejskiego w Turku (pokój 117), tel: 063-289-61-62. Ogłoszenie o przetargu i Zarządzenie nr 126/10 Burmistrza Miasta Turku z dnia 14 września 2010 r. umieszczone zostały na stronie internetowej Urzędu Miejskiego w Turku <http://www.bip.miestoturek.pl>

z171/ika

PRAKTYKA LEKARSKA

dr n. med.

MAREK BAKALARZspecjalista ginekolog-położnik
USG, USG 4D

Turek, ul. Niepodległości 21

przyjmuje:

pon. śr. czw. od godz. 15.30
sobota od godz. 9.00Rejestracja: pon. śr. czw. od godz. 14.30
www.ginekolog-turek.pl

tel. 063 278 09 44

z284/DK

URZĄD GMINY W MALANOWIE

poszukuje kandydata na stanowisko

ds. planowania przestrzennego

(umowa na czas zastępstwa)

Wymagania:

- wykształcenie min. średnie, mile widziane wykształcenie wyższe,
- niekaralność za przestępstwa popełnione umyślnie, odpowiadające treści art. 6 ust 3 pkt 2 ustawy z dnia 21 listopada 2008r. o pracownikach samorządowych (Dz.U. z 2008, nr 223, poz. 1458),
- posiadanie pełnej zdolności do czynności prawnych oraz korzystanie z pełni praw publicznych.
- znajomość obowiązujących przepisów o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym,
- znajomość ustawy Kodeks postępowania administracyjnego oraz ustawy o samorządzie gminnym,
- bardzo dobra znajomość obsługi komputera.

Szczegółowych informacji udziela

p. Janusz Frątczak, tel. 63 288 30 83 wew. 25

Dokumenty należy składać lub przysyłać w terminie do 21.09.2010 r. - godzina 10⁰⁰ (decyduje data wpływu) pod adres:
Urząd Gminy w Malanowie ul. Turecka 16,
62-709 Malanów – Sekretariat Urzędu Gminy, pokój nr 12

z215/DK

NAGROBKI PARAPETY SCHODY
kominki, blaty kuchenne**NAGROBEK** razem z tablicą pojedynczy już od **1480zł****NAGROBEK** razem z tablicą podwójny już od **2480zł**

Ekspozycja :

Turek, Al. Jana Pawła II 3e
(przy cmentarzu) tel. 63 289 31 62PRODUCENT:
Kas - Kam, Sieradz
tel./fax 43 822 58 54
kom. 601-356-922**ECHO TURKU**

REKLAMA

w Echo

tel. 63 278 53 41

Zapraszamy



ECHO UNIEJOWA



Uniejowski Gęsi Pipek

Gmina Uniejów słynie z hodowli gęsi. Rocznie produkuje się ich tu około stu tysięcy. Postanowiono to uczcić, promując jednocześnie gęś, której spożycie w naszym kraju jest symboliczne w porównaniu z naszym zachodnim sąsiadem. Były występy, konkursy i smakowita gęsiną pod różnymi postaciami. Echo Turku sprawowało patronat medialny nad pierwszym Uniejowskim Gęsim Pipekiem.

Zabawę z gęsią w roli głównej przygotowano na nadwarciańskiej plaży w sąsiedztwie uniejowskich term. Swoim patronatem objął ją burmistrz Józef Kaczmarek. Uniejowski Gęsi Pipek otworzył Ryszard Pietrucha – sołtys z Woli Przedmiejskiej, a zarazem

ła obawa, iż nie dla wszystkich wystarczy na spróbowanie. Na szczęście hodowcy przygotowali tyle gęsi specjalów, że wystarczyło. Były też stoiska z napojami, a nawet zagroda, w której hasały żywe gęsi.

Tymczasem na scenie pojawi-



Chętnych do spróbowania gęsi przysmaków nie brakowało.



Dzieci ze Szkoły Podstawowej zaśpiewały o babie, która włożyła gęś do wora.



Gęsi nie były zachwycone tak liczną ludzką widownią.

największy hodowca gęsi w gminie Uniejów. Rocznie ten teren opuszcza około 100.000 sztuk gęsi. Z tego 95 procent trafia na rynek Niemiecki. Ryszard Pietrucha uważa, że trzeba zrobić wszystko, aby przekonać Polaków do zdrowej, smacznej gęsiny, która przed laty często pojawiała się na polskich stołach. Teraz największy producent gęsiny, jakim jest Polska niemal całość eksportuje głównie do Niemiec i Francji.

Prowadzący imprezę Ireneusz Pajor przybliżył przybyłym nazwę uroczystości. Gęsi pipek jest potrawą wywodząca się z kuchni żydowskiej. Popularna była na kresach. Są to duszone gęsie żołądki, czyli żołądkowy gulasz. Gęsim pikiem nazywana jest też pieczona, faszzerowana skóra z gęsiej szyi.

Obok plaży ustawiono wiele stoisk, oferujących gęsie przysmaki i to za darmo. Był smaczny gęsi pipek, pieczona gęś faszzerowana kaszą, pieczone skrzydełka i gęsie piersi z grilla. Wszystko można było popróbować, a smakowało wyśmienicie. Byli jednak tacy, którzy przyszli tutaj po to, aby się najeść. Zważywszy na to, że mieli wilczy apetyt, istnia-



Na widok pięknych Ukrainek, niejednen pan dłużej się zamyślił

ła się grupa teatralna „Abra kadabra” działająca przy Miejsko-Gminnym Ośrodku Kultury w Uniejowie. Inscenizacja młodych aktorów, oparta była o utwory literackie, w których występują gęsi. Gwiazdą imprezy okazał się zespół „Gracja” z Winnicy na Ukrainie. Dzieci i młodzież wykonali kilka tańców klasycznych i nowoczesnych. Panom najbar-

dziej podobał się stylizowany na arabski taniec brzucha. Tancerki w skąpych strojach były nader „apetyczne”. Pomiedzy tańcami śpiewał Wołodimir Gumieńczuk.

Po Ukraincach, którzy skrócili swój koncert, ponieważ dzieci występujące w zespole zziębły, na scenie pojawiła się niezawodna i odporna na aurę, uniejowska

Kapela Spod Baszty. Panowie zagraли i zaśpiewali to, co uniejowska publiczność lubi najbardziej, w tym piosenkę o Uniejowie. Po nich na scenie pojawiły się dzieci z tutejszej Szkoły Podstawowej, które wykonały piosenkę „Miała baba gęsiora”. Rodzimą część artystyczną zakończył kwintet instrumentów dętych, „Jang Brass Kwintet”. W międzyczasie odbywały się konkursy związane z gęsią. Malowano gęsi na

papierze i rysowano na piasku. Były też quizy, których uczestnicy odpowiadali - ile waży gęś? ile znosi jaj? ile zjada dziennie pokarmu? Nagród było wiele. Dla dzieci - zabawki, a dla dorosłych - mrożone gęsi. Specjalną nagrodę ufundował Piotr Kwieciński - lekarz weterynarii z Brudzewa, który dba o zdrowy chów gęsiej populacji w gminie Uniejów. Na koniec odbyła się gala zespołów

disco polo. Zagrały zespoły „Basta”, „Dance Project”, „Magda Band” i „Kartel”. Zabawa trwała do północy. Patronat medialny nad imprezą sprawowały: TVP 3 - Łódź, Radio Łódź i Echo Turku. Jej organizatorami były: Urząd Miasta w Uniejowie, hodowcy gęsi w gminie Uniejów, Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej „Termy Uniejów”, Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Uniejowie. Do organizacji tej wspaniałej imprezy przyczynili się także sponsorzy: Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej „Termy Uniejów”, Przedsiębiorstwo Inżynierii i Melioracji Wodnej „Ekomel”, Banki Spółdzielczemu w Poddębicach, Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Uniejowie, Piekarnia Krzysztofa Zimnowłockiego, „Roldrob” Tomaszów Mazowiecki, „Tasomix” Biskupiec Obłoczne, „Ami” Mikstat, „Jopek” Łaskowiec oraz firma „Piast”.

Andrzej R. Tyczyno

Ćwierćwiecze ogrodu „U Bogumiła”

Rodzinny Ogród Działkowy „U Bogumiła” w Uniejowie obchodził swoje ćwierćwiecze. Z tej okazji odbyła się na działkach uroczystość, podczas której odsłonięto pamiątkową tablicę. Biesiadowanie umiliła uniejowska „Kapela spod Baszty”.

Do uniejowskich ogródków działkowych nie jest łatwo trafić. Znajdują się na krańcach ulicy Rzecznej, dokąd wiedzie wyboista droga żwirowa. Kiedy się już dojeżdża trafia się do położonej wśród

działki i 88 członków. Pani prezes powitała gości, a szczególnie serdecznie muzyków z Kapeli spod Baszty, którzy zechcieli bezinteresownie uświetnić uroczystość działkowców.

pracownicze. Początkowo było ich 37. Kolejne otrzymali w 1987 i 1989 roku, także za sprawą naczelnika Janiaka. Prezesem Zarządu Ogródów działkowych był wówczas Mirosław Korna-



Edward Adamczyk odsłonił pamiątkową tablicę

cki. Po jego śmierci, stery działkowych rządów przejął Edward Adamczyk. Obecnie prezesem już trzecią kadencję jest pani Teresa Łuczak. Pani prezes przed-

Działkowcy minutą ciszy uczcili 25 działkowców, którzy odeszli w minionym ćwierćwieczu uprawiać niebiańskie ogrody. Odczytano także list gratulacyjny, na-



Kapela spod Baszty, umiliła muzyką i śpiewem jubileuszowe biesiadowanie

pól oazy zielni. Tego uroczystego dnia pojawiło się kilkudziesięciu działkowców. Jak nam powiedziała Teresa Łuczak – prezes Rodzinnego Ogrodu Działkowego „U Bogumiła” obecnie są tam 62

Historia ogródków działkowych w Uniejowie rozpoczęła się 15 września 1984 roku. Wówczas to Stefan Janiak – naczelnik Miasta i Gminy Uniejów przekazał nieodpłatnie grunty pod działki



Szampanem spelniono toast z okazji 25-lecia.

stawiała dokonania uniejowskich działkowców w ostatnich latach w tym wzniesienia pięknej altany. Na ścianie przy wejściu do niej, zawieszona została tablica, upamiętniająca jubileusz 25-lecia. Honoru jej odsłonięcia dostąpił Edward Adamczyk.

desłany przez Zarząd Okręgowy Polskiego Związku Działkowców w Łodzi. Prezes Łuczak, na ręce Stanisława Kałużnego – gospodarza Ogrodu, złożyła list gratulacyjny dla wszystkich uniejowskich działkowców. Wzniesiono toast szampanem za zdrowie działkowców, a kapela zagrała sto lat. Później bawiono się przy muzyce i suto zastawionych stołach.

Andrzej R. Tyczyno



W uroczystości wzięło udział kilkadziesiąt osób.

Matka Boska z kłosów zboża

Dożynki Parafialne w Wilamowie w gminie Uniejów mają bardzo uroczysty charakter. Podobnie było i w tym roku. W wilamowskim kościele znajduje się obraz Matki Boskiej Pocieszenia. Wzorując się na nim, mieszkańcy wsi Krzykosy i Augustynów wykonali ze zbóż, piękną figurę wzorowaną na postaci Matki Boskiej z Dzieciątkiem Jezus na rękach. Jak nam powiedziano, co rok inne wsie przygotowują dożynkowy wieniec. Mszę świętą dziękczynną celebrował ks. Bogusław Karasiński – proboszcz parafii św. Wojciecha i Stanisława BM. W trakcie poświęcił bochen chleba z tegorocznych zbiorów oraz owoce.

(art)



Korowód dożynkowy przed wejściem do świątyni.



Dożynkowa figura Matki Boskiej Pocieszenia.

- okna PCV
- drzwi
- rolety
- bramy garażowe
- automatyka

parapety zewnętrzne GRATIS



oknoTEK
Turek, Kolska Szosa 7c (obok InterMarche)
tel. 63 278 85 60, kom. 691 968 993

Centrum Szkoleniowe WIEDZA

Liceum Ogólnokształcące **za DARMO!**

- 2-letnie na podbudowie zasadniczej szkoły zawodowej
- 3-letnie na podbudowie szkoły gimnazjalnej

Szkoła Policealna

2-letnie na podbudowie liceum – już od 60zł

- technik ekonomista
- technik informatyk
- technik rachunkowości
- technik bezpieczeństwa i higieny pracy
- technik logistyk
- technik administracji
- technik handlowiec
- technik ochrony fizycznej osób i mienia

Technikum Uzupełniające

3-letnie na podbudowie zasadniczej szkoły zawodowej (już od 100zł)

- technik mechanik
- technik elektryk
- technik elektronik
- technik technologii żywności
- technik usług fryzjerskich
- technik handlowiec
- technik poligraf
- technik budownictwa
- kucharz
- technik żywienia i gospodarstwa domowego

telefon: 63 278 47 77
adres: ul. Parkowa 3, 62-700 Turek
mail: turtek@swiedza.pl
www.swiedza.pl

Uniwersytet Szczeciński
Zamiejscowy Wydział Administracji
w Jarocinie


ADMINISTRACJA
STUDIA II STOPNIA
stacjonarne i niestacjonarne

SPECJALNOŚCI:

- ADMINISTRACJA OGÓLNA
- SŁUŻBY PUBLICZNE

ZOSTAŃ MAGISTREM ADMINISTRACJI
BEZ WZGLĘDU NA KIERUNEK UKOŃCZONYCH
STUDIÓW LICENCJACKICH

63-200 JAROCIN, UL. PRZEMYSŁOWA 3, tel. 062 747 64 84



Connecting the Next Generation

Metoda Helen Doron TO
-angielski dla dzieci w wieku 1-14 lat
-zajęcia prowadzone wyłącznie w języku angielskim
-przyswajanie języka obcego tak jak ojczystego
-codzienny kontakt dziecka z językiem, słuchanie specjalnie opracowanych nagrań w domu (np. podczas zabawy)
-zajęcia dla dzieci stymulujące ich wszechstronny rozwój
-przeszkoleni nauczyciele z naturalnymi predyspozycjami do pracy z dziećmi
-małe grupy 4-8 uczniów
-Kangi-Club - internetowe gry edukacyjne w języku angielskim

Helen Doron
Early English
Angielski dla dzieci

Szkoła Językowa
English is fun
Kolska Szosa 3
Turek
tel. 665-340-701, 604-519-262
www.helendoron.pl



Pakiet Nestor

Rachunek Nestor z oprocentowaniem 5% bez opłat za prowadzenie

Atrakcyjna pożyczka Nestor z niskim oprocentowaniem

TUREK ul. Kaliska 35, tel.: (63) 289 22 69

Wielkopolska SKOK posiada CERTYFIKAT PN-EN ISO 9001:2001
*infolinia 801 801 001 www.wielkopolskaskok.pl



PHU AGMA
Obrzebin 110 (obok Tesco) pn-pt 9-17
sob. 9-14
tel. 691 775 680
e-mail: agma117@wp.pl

PANELE
promocja!!!
od 18,30 zł/m²

- listwy wykończeniowe

DRZWI

- wewnętrzne
- zewnętrzne

OKNA PCV

- parapety

ART. METALOWE

Zakład MURARSKI
Ryszard Włodarczyk

- wykonawstwo
- usługi koparko-ładowarką JCB

POSADZKI Miksokretem

Materiały ogólnobudowlane:
cement, wapno, styropian, kleje, siatki, blachy, folie, systemy rynnowe, stal zbrojeniowa, płyty karton-gips i OSB, okna PCV ...

W sprzedaży MIAŁ i EKO-GROSZEK
Przydomowe oczyszczalnie ścieków

Kostka granitowa! - w najlepszej cenie -
CENY konkurencyjne! Sprzedaż RATAŁNA!

Zapraszamy:
pn-pt 7.00 - 17.00
sob. 7.00 - 14.00

tel. 063 280 20 08
ALBERTÓW 13, 62-700 Turek

HODOWCY BYDŁA!
HODOWCY TRZODY CHLEWNEJ!

producenci rolni, którzy w okresie:
od 8 sierpnia 2008 r. do 9 sierpnia 2010 r.
korzystali z usług inseminacji lub materiału zarodowego WCHIRZ uprawnieni są do preferencyjnego nabycia udziałów Spółki. Składać wnioski na nabycie udziałów na zasadach preferencyjnych będzie można w Filii Wielkopolskiego Centrum Hodowli i Rozrodu Zwierząt w Kościelcu, ul. Konińska 10, 62-604 Kościelec, tel. 63-272-04-46 w dniach:

od 9 września do 11 października 2010 r.

wnioski do pobrania w:

- Filii Spółki w Kościelcu
- najbliższym punkcie unasienniania zwierząt
- na naszej stronie internetowej

Skorzystaj z wyjątkowej okazji!
Zaangażuj się w rozwój polskiej hodowli bydła i trzody chlewnej!
Decyduj o sposobie funkcjonowania inseminacji!

- jeżeli ważne jest dla Ciebie pozostawienie wielkopolskiej i lubuskiej hodowli zwierząt w rękach polskich rolników,
- jeżeli jesteś za zachowaniem dotychczasowego dorobku i doświadczeń inseminacji,
- jeżeli chcesz mieć bezpośredni wpływ na postęp hodowlany w Twoim stadzie,
- jeżeli obawiasz się wysokich kosztów inseminacji zwierząt materiałem hodowlanym pochodzącym wyłącznie z importu, często wątpliwej wartości.

SKORZYSTAJ Z OFERTY ZAKUPU!
TYLKO 73 zł ZA JEDEN UDZIAŁ
WIELKOPOLSKIEGO CENTRUM HODOWLI I ROZRODU
ZWIERZĄT W POZNANIU Z/S W TULCACH SP. Z O.O.

!!!!!!PRYWATYZACJA!!!!!!

www.wchirz.pl



Rozmowa z **Dariuszem Młynarczykiem**

liderem PO i kandydatem na burmistrza Turku

Przywrócić Turek Wielkopolsce czyli jak zbudować lepsze miasto

Wiem, że zdecydował się pan walczyć o fotel burmistrza Turku. Interesuje mnie czy długo pan rozważał ten start. Politycy od dawna nie mają dobrej pracy. Warto się w to pchać?

Dariusz Młynarczyk: Wie Pani, o piłkarzach też się dobrze nie mówi, ale ufam, że znajdą się młodzi, utalentowani i znów Polacy będą z dumą kibicować na meczach. A odpowiadając na pani pytanie. W polityce jestem od wielu lat, szefuję powiatowej Platformie Obywatelskiej, ostatnio zostałem także członkiem Zarządu Wielkopolskiej PO. Kierowałem zwycięską kampanią poseł Ireny Tomaszak-Zesiuk, jestem dyrektorem jej biura poselskiego i samorządowcem – radnym Rady Miasta. Sądzę więc, że to dobry kurs przygotowawczy, by zdecydować się na kandydowanie. Mam dystans do swojej osoby i do konkursu na Mistra Universum bym się nie pchał (śmiejch). A te wybory to wielka szansa by nasze miasto obudzić. Twierdzą, że wiem jak to zrobić. Moja decyzja nie jest pochopna. A im trudniej tym większa satysfakcja z sukcesu.

No to zacznijmy od marzeń by za chwilę przejść do konkretnych. Jaki Turek pan widzi za parę lat?

Dariusz Młynarczyk: Turek, liderem wschodniej Wielkopolski – takie mam marzenie. I to bardzo realne do spełnienia. Bo skoro rodowici turkowie produkują znane na świecie krzesła, kable, trumny, a w naszym mieście wytwarza się najbardziej znane w Polsce sery pleśniowe to znaczy, że trzeba stworzyć warunki by kolejni utalentowani ludzie chcieli żyć i pracować w Turku. Żeby takich było wielu. Moim marzeniem jest, by do Turku chciało się wracać. Wyzwaniem jest stworzyć taki klimat (sam Mehoffer tego klimatu nie uczyni), by młodzi ludzie tutaj odnajdywali swoją szansę na rozpoczęcie kariery zawodowej i chcieli tutaj zakładać rodzinę.

Burmistrz Czapla miał wizję aby Turek liczył 40 tys. mieszkańców. Jednak za jego kadencji liczba turkowień zmalała o około 10% i spadła poniżej 30 tysięcy. Jakie pan ma propozycje by to zmienić?

DM: To najpoważniejszy nasz problem. Moim zdaniem warto odważnie inwestować w ludzi. Fundusz stypendialno-pożyczkowy dla podejmujących naukę na kierunkach preferowanych przez miasto to jeden z pomysłów. Stypendia dla uczniów osiągających sukcesy i ich nauczycieli. Mówię o wymiernych, nie symbolicznych stypendiach. Pożyczka wypłacana w formie comiesięcznych rat przez cały okres studiów, byłaby bezzwrotna w przypadku powrotu do Turku i zamieszkania w nim po zakończeniu nauki. W przypadku studentów kończących inne kierunki, ale powracają-

cych na stałe w rodzinne strony pożyczka mogłaby być umarzana w znacznym stopniu. Mówiąc krótko: Wracasz masz zysk, nie wracasz oddajesz co do grosza. Mam kilka ciekawych rozwiązań, postaram się w kolejnych spotkaniach zapoznać z nimi mieszkańców i zaprosić do dyskusji.

Miasto jest zadłużone, stać je będzie na takie projekty?

DM: Gdy spada liczba mieszkańców, to miasto się zwija. Jak młody człowiek wraca i podejmuje pracę, to zaczyna płacić podatki. Potem zakłada rodzinę, wynajmuje czy też kupuje mieszkanie, z czasem być może zacznie budować dom, pojawią się dzieci – na każdym z tych etapów korzysta również miasto. Zauważmy, że w tym pomysł samorząd inwestuje w młodego człowieka przez 4-5 lat, a później przez kilkadziesiąt lat to on oddaje zdobytą wiedzę i umiejętności swojemu miastu. No i przypomnijmy, jako porządny obywatel cały czas płaci podatki.

To jeden z pomysłów, nowatorski, ale on nie rozwiąże wszystkich naszych problemów.

DM: Zgadzam się. Edukacja to tylko jeden z elementów, który należy uwzględnić. Innym jest pomysł połączenia miasta z gminą. W tym kierunku nie poczyniono żadnych kroków. Tak naprawdę to nawet nie znamy opinii mieszkańców na ten temat. Jeżeli nawet dzisiaj nie byłoby możliwe całkowite połączenie obu gmin, to należy podejmować działania zwiększające symbiozę

obu samorządów. Kilka miesięcy temu zaprzeczono szansę na połączenie obu gmin w jeden okręg wyborczy. To akurat jest łatwe do nadrobienia.

Niedawno miasto stało się właścicielem PKS-u. Działając planowo i konsekwentnie należałoby pomyśleć o komunikacji podmiejskiej. Mieszkańcy gminy są związani z miastem. Wielu dojeżdża codziennie, bo tu pracują, robią zakupy czy też korzystają z usług. Komunikacja podmiejska to również szansa na rozładowanie korków w mieście.

Problemem naszego miasta jest brak mieszkań. Jak pan chce rozwiązać ten problem?

Poważnym wyzwaniem jest prowadzenie spójnej polityki mieszkaniowej. Więcej mieszkań, zwłaszcza komunalnych, to absolutny priorytet. To temat na oddzielną rozmowę, mam kilka przemyśleń w tej kwestii.

W ostatnich latach wielu turkowień pobudowało się na terenie gminy. Powodem są zbyt wysokie podatki lokalne oraz brak wizji w planowaniu budownictwa jednorodzinnego w Turku. Przymierzając się do zakupu działki pod budowę domu nie wiemy, w której części miasta w najbliższych latach powstaną wodociągi, kanalizacja czy drogi osiedlowe. Czy to będzie północna część miasta pod lasem, czy też południowo-zachodnia w rejonie ul. Leśnej, a może tereny na południe od ul. Słonecznej. Brak jasno określonej strategii, w którym kierunku miasto będzie się rozwijać, skutkuje właśnie emigracją. W tym zakresie panuje chaos. Chciałbym to zmienić i uporządkować.

A jakie są pana plany z traktowaną do tej pory po macoszemu strefą inwestycyjną. Zdaży jeszcze Turek pozyskać inwestorów?

Wierzę, że tak. Należy jednak przeorientować priorytety miasta. Odpowiedź na pytanie: miejsca pracy czy Mehoffer wydaje się oczywista. A jednak obecna ekipa planuje już promocję Mehoffera za ok. 1,4 mln zł, a o strefie cisza. Te propozycje należy odwrócić.

Domyślam się, że swoją wizję Turku zamierza Pan sukcesywnie prezentować mieszkańcom. Jednak nawet najlepsze pomysły pozostaną w sferze projektów i zamierzeń, jeżeli nie znajdzie pan grupy zapaleńców, którzy zechcą z panem pracować. Kiedy poznamy wszystkich ludzi Młynarczyka?

DM: Zgadzam się, że bardzo wiele zależy od zespołu współpracowników. Zamierzam oprócz się na grupie 30- / 40-latków, a więc osobach mających już pewne doświadczenie zawodowe i życiowe, a jednocześnie zdeterminowanych udowodnić sceptykom, że w Turku może być lepiej. Proszę pozwolić mi najpierw w kolejnych etapach przedstawić nie tylko zarysy, ale rzetelną strategię dla Turku, a potem przedstawić nazwiska. Jestem pewien, że pozostali kandydaci ubiegający się o urząd burmistrza przyjmą zaproszenie na debatę. Sądzę, że będzie to dobre miejsce na przedstawianie wszystkich konkretów.

Dziękuję za rozmowę.

oraz Krystyna Wilkoszarska (51).

Delegaci zdecydowali również o powołaniu sekretariatu ds. rozwoju obszarów wiejskich oraz zespołu analitycznego ds. Kampanii samorządowej.

Człowiek z Turku w zarządzie wojewódzkim PO

W Poznaniu odbyło się posiedzenie Rady Regionu Platformy Obywatelskiej w Wielkopolsce. Po wyborze na przewodniczącego posła Rafała Grupińskiego, przyszedł czas na wybór zarządu. 96 członków Rady Regionu obecnych na posiedzeniu wybrało nowy zarząd.

Wiceprzewodniczącymi PO RP w Wielkopolsce zostali: Tomasz Kałużny (57 głosów), Adam Szejnfeld (67) i Leszek Wojtasiak (67). Sekretarzem Regionu wybrano Mariusza Witczaka, a skarbnikiem Jarosława Urbaniaka. Członkami Zarządu zostali: Tomasz Bugaj-

ski (60 głosów), Filip Kaczmarek (57), **Dariusz Młynarczyk** (55), Krzysztof Piwoński (50), Piotr Ruta (41), Jakub Rutnicki (52)



Rafał Grupiński



Adam Szejnfeld



Jarosław Urbaniak



Jakub Rutnicki

**Masz pytanie? Masz wątpliwości?
Chcesz wyrazić swoją opinię?
Chcesz być z nami?
ZADZWOŃ NAPISZ PRZYJDŹ
Darek Młynarczyk
tel. 503 150 528, Turek Pl. Sienkiewicza 19
e-mail. dariusz@mlynarczyk.net.pl**



PISMO
STOWARZYSZENIA
IM. EUGENIUSZA
KWIATKOWSKIEGO

BUSINESS

P O L O N I A

W numerze:

- wspomnienie o Macieju Antonim Suszku (s. 2)
- wywiad z prezesem Stowarzyszenia Eugeniuszem Grzeszczakiem (s. 3)
- premier Waldemar Pawlak o promocji polskiej przedsiębiorczości (s. 7)
- inicjatywy Stowarzyszenia w ostatnich latach (s. 5)

NR 13/2010 (146)

WRZESIEŃ 2010

ISSN 1643-7764

Druk: Agora SA, dystrybucja we współpracy z Agorą SA

15-lecie Stowarzyszenia im. Eugeniusza Kwiatkowskiego



Wspomnienie o Macieju Suszku...

*TRUDNO JEST POWIEDZIEĆ AKURAT TYLE,
ILE SIĘ CHCE POWIEDZIEĆ...*

ELIAS CANETTI

Maciej Antoni Suszek nie żyje. Nasz kolega i przyjaciel zmarł po długiej i ciężkiej chorobie 28 lipca 2010 r. Miał 66 lat.

Pan Maciej był wieloletnim dyrektorem biura Stowarzyszenia im. Eugeniusza Kwiatkowskiego oraz redaktorem naczelnym pisma „Business Polonia”. Jego śmierć jest dla Stowarzyszenia niepowetowaną stratą.

Przez lata swój talent i energię poświęcał właśnie Stowarzyszeniu. Był pomysłodawcą wielu inicjatyw, m.in. regionalnych i ogólnopolskich konkursów „Kupiec Roku”, Nagrody im. Eugeniusza Kwiatkowskiego „Przedsiębiorczość” oraz programu „Przedsiębiorcy dla Klimatu”.

Pani Maciej 4 sierpnia spoczął na cmentarzu w Biedrusku.

Mowę pogrzebową wygłosiła Anna Elżbieta Zalewska – poetka, prezes Wielkopolskiego Oddziału Związku Literatów Polskich:

W bogatym życiu zawodowym oraz wszechstronnej działalności

społecznej naszego drogiego kolegi i przyjaciela Macieja, którego dzisiaj żegnamy, ważne miejsce zajmowało pisarstwo.

Był literatem i dziennikarzem. Urodził się w 1944 w Warszawie. Jego ojciec, Władysław, przedwojenny dziennikarz, ukrywał się przed agentami Urzędu Bezpieczeństwa. Rodzina była poddawana wielu szykanom: od częstych rewizji po eksmisje. W konsekwencji Maciej z najbliższą rodziną żył ciągle „w drodze”: Gniezno, Poronin, Grodzisk, Nowy Sącz – gdzie uzyskał maturę. Swoje życie na wiele lat związał z Wielkopolską. Tu studiował na ówczesnej Wyższej Szkole Rolniczej, a po studiach został oficerem zawodowym Wojska Polskiego. W latach 80. został dziennikarzem, pisząc między innymi w tygodniku „Miliarder”, później „Fortuna” oraz miesięczniku „Business Polonia”, gdzie był redaktorem naczelnym. W 1982 roku debiutował opowiadaniem „Iza”. Jego

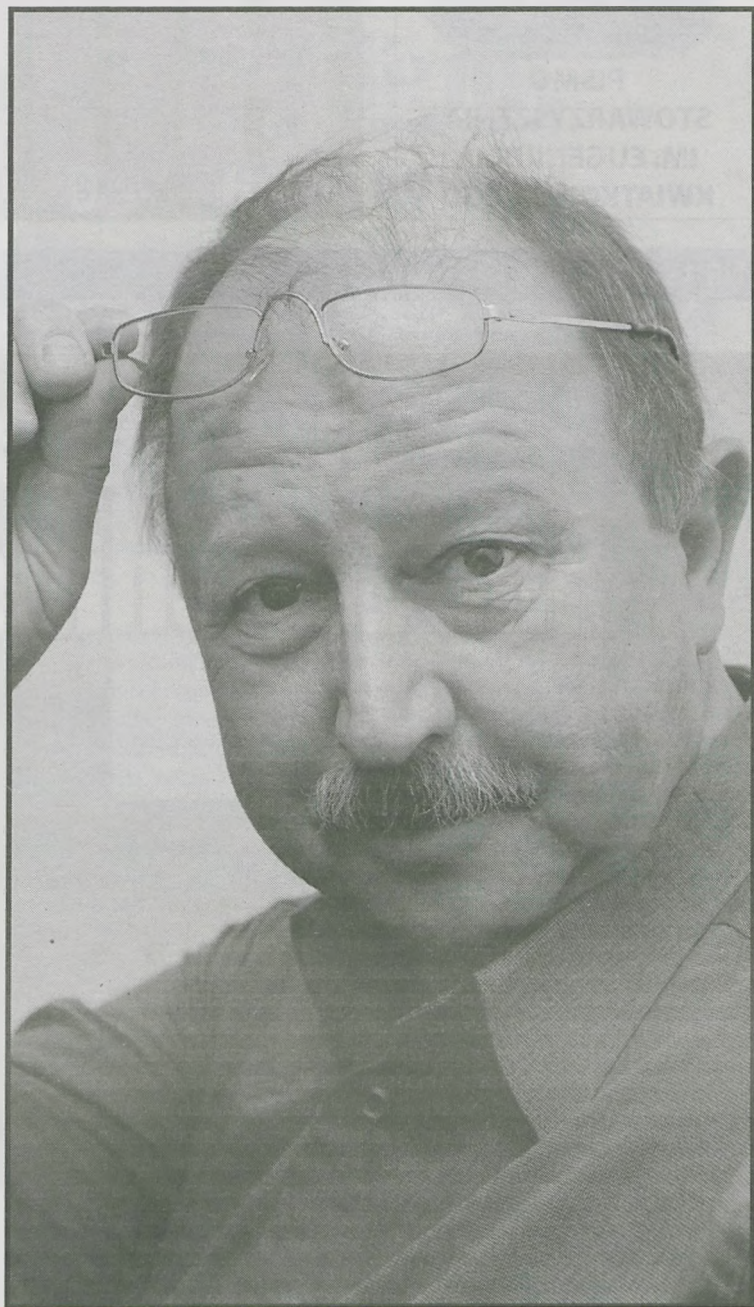
znaczący dorobek literacki to osiem powieści: „Wiatr”, „Bazylek”, „Babie lato”, „Plac bez Boga”, „Laluś”, „Wszystkie ryby Jacha”, „Firma”. Nie doczekał jednak wydania gotowej do druku powieści „Szczeniak” z wątkami autobiograficznymi oraz zbioru satyr politycznych „Z życia zwierząt”.

Od 2008 roku pełnił funkcję wiceprezesa Wielkopolskiego Oddziału Związku Literatów Polskich. Jego wielkie zaangażowanie, konsekwentne, spokojne działanie, wsparte wiedzą i doświadczeniem życiowym, owocowały wymiernymi efektami w pracy Zarządu Oddziału.

Literatura polska poniosła dużą stratę.

Drogi Kolego i Przyjacielu, Zostawiając garść faktów, żegnamy Cię z tą świadomością „non omnis moriar”. Twoje dzieła pójdą za Tobą w historii kultury i literatury narodowej.

W imieniu Związku i własnym mówię do Ciebie ostatnie: żegnaj!



Maciej Antoni Suszek (1944-2010)

OBCHODY 15-LECIA STOWARZYSZENIA IM. EUGENIUSZA KWIATKOWSKIEGO

MIEJSCE: WYŻSZA SZKOŁA NAUK HUMANISTYCZNYCH
I DZIENNIKARSTWA W POZNANIU,

(ul. GEN. TADEUSZA KUTRZEBY 10, SALA nr 340)

CZAS: PONIEDZIAŁEK, 13 WRZEŚNIA, GODZ. 13.00

Program:

- wystąpienie Prezesa Stowarzyszenia im. Eugeniusza Kwiatkowskiego
- referaty naukowe poświęcone Eugeniuszowi Kwiatkowskiemu oraz działalności Stowarzyszenia wygłoszą:
prof. dr hab. Marian Marek Drozdowski
prof. dr hab. Waldemar Łazuga
prof. dr hab. Jan Sandorski
- wręczenie okolicznościowych grawertonów Członkom Założycielom
- wystąpienie wicepremiera, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Ponadto około godz. 16.00 w budynku World Trade Center, przy ul. Bukowskiej 12, odbędzie się odsłonięcie tablicy upamiętniającej działalność Eugeniusza Kwiatkowskiego.

Prace stowarzyszenia 1995-2010 (zarys)

Idea Stowarzyszenia im. Eugeniusza Kwiatkowskiego narodziła się w końcu 1994 roku. Głównym jego celem jest upowszechnienie i kontynuowanie dorobku Patrona, szczególnie w zakresie nawiązywania i rozwijania współpracy gospodarczej między Polonią a partnerami krajowymi.

Stowarzyszenie chce zatem być wiarygodnym partnerem dla potencjalnych interesantów polonijnych, zamierzających rozpocząć działalność gospodarczą w Polsce. Pragniemy służyć im wszechstronną i profesjonalną organizacją oraz prawną-finansową pomocą. Zamierzaliśmy więc zagospodarować pole – w znacznym stopniu – dotąd niczyje.

Powołanie do życia Stowarzyszenia spotkało się ze szczególnym odzewem w Wielkopolsce. W lutym 1995 roku powstała w Poznaniu grupa inicjatywna (Jan Plewa, Jan Sandorski, Józef Cegła), a 18 marca 1995 roku odbyło się inauguracyjne spotkanie pierwszej grupy członków założycieli wielkopolskiego oddziału Stowarzyszenia, w którym wzięło udział kilku przedstawicieli świata biznesu, nauki i kultury naszego miasta.

Stowarzyszenie postanowiło budować ponad wszelkimi

podziałami: politycznymi, generacyjnymi i administracyjno-terytorialnymi, przy bezwzględnym respektowaniu jego apolityczności. Po piętnastu latach pracy pozwalamy sobie wyrazić nadzieję, że udało nam się ten zamiar urzeczywistnić. W ciągu lat 1995-2010 grono członków założycieli poszerzyło się o nowe osoby, legitymujące się wymiernym dorobkiem w różnych dziedzinach życia publicznego oraz cieszące się zasłużonym autorytetem w swoich środowiskach. W szeregach naszego Stowarzyszenia znaleźli się między innymi senatorowie, posłowie, biznesmeni, twórcy nauki i kultury oraz przedstawiciele mediów.

W trakcie posiedzeń plenarnych oraz Walnych Zebrań członków Stowarzyszenia powstał konkretny, ciągle uzupełniany i aktualizowany program naszej pozytywistycznej pracy.

W kwietniu 1995 roku narodził się projekt znaczka Stowarzyszenia, w czerwcu opracowaliśmy koncepcję periodyku Stowarzyszenia „Business Polonia”. Pierwszy numer naszej gazety ukazał się 24 czerwca, numer drugi we wrześniu 1995 r. Od grudnia „Business Polonia” redagowana była przez kolegium powołane przez zarząd

dokończenie na s. 6 >>

Wyzwania to codzienność

EUGENIUSZ GRZESZCZAK

– PREZES ZARZĄDU

STOWARZYSZENIA IM. EUGENIUSZA

KWIATKOWSKIEGO, MINISTER

W KANCELARII PREMIERA,

POSEŁ NA SEJM RP –

MÓWI O PIĘTNASTOLECIU

STOWARZYSZENIA, PRACY

W RZĄDZIE ORAZ

O PLANACH NA PRZYSZŁOŚĆ.



E. Grzeszczak 15 lat temu znalazł się w gronie 21 założycieli Stowarzyszenia im. Eugeniusza Kwiatkowskiego. Od 6 lat skutecznie kieruje jego pracami na rzecz rozwoju polskiej przedsiębiorczości

– Od 21 lat żyjemy w wolnej Polsce. Od 15 lat we współkreowaniu i promowaniu rodzimej przedsiębiorczości aktywny udział bierze Stowarzyszenie im. E. Kwiatkowskiego, którym Pan kieruje. Jak przez te lata zmieniło się Stowarzyszenie?

– To zmiany bardzo dynamiczne i – co najważniejsze – nastawione na rozwój. Gdy 15 lat temu zakładaliśmy to Stowarzyszenie, nikt chyba w najśmielszych snach nie przypuszczał, że po tym okresie będziemy marką rozpoznawalną nie tylko w kraju, ale i za granicą. Cały czas podejmujemy nowe inicjatywy, kreatywne projekty, jak chociażby, ostatnio, organizacja konferencji „Przedsiębiorcy dla klimatu”, która w dwóch odsłonach odbywała się przy nadkomplecie uczestników. To świadczy o tym, że nasze działania – czy to informacyjne, czy promujące polskich przemysłowców – są potrzebne naszej gospodarce. Pamiętam, że powołanie do życia Stowarzyszenia spotkało się ze szczególnie silnym odzewem w Wielkopolsce. Teraz ten odzew słyszalny jest także w innych województwach, a i poza granicami naszej Ojczyzny.

– Polski Producent Żywności, Przedsiębiorczość, Nagroda im. E. Kwiatkowskiego, konkursy kupieckie, a ostatnio wspomniana już inicjatywa „Przedsiębiorcy dla klimatu”. Dużo tego. Proszę powiedzieć kilka słów o najważniejszych działaniach Stowarzyszenia.

– Tak jak Pan zauważył, działamy na wielu płaszczyznach. Głównym celem działalności Stowarzyszenia jest upowszechnianie i kontynuowanie dorobku patrona, jego działań pozytywistycznych, promowanie polskiej żywności, tradycji kupieckich, działań hu-

manitarnych, nawiązywanie i rozwijanie współpracy gospodarczej między Polonią a partnerami krajowymi. Stąd tyle inicjatyw i przedsięwzięć. We wrześniu rozstrzygamy chociażby 14. już Gałę Polskiego Producenta Żywności, gdzie wyróżnić będziemy ponad 40 przedsiębiorców branży rolno-spożywczej z całego kraju. Chcę też z nieukrywaną dumą wspomnieć o Nagrodzie im. Eugeniusza Kwiatkowskiego dla przedsiębiorców polonijnych, „za wybitne zasługi w nawiązywaniu i kultywowaniu gospodarczych związków między Polonią a Macierzą”. Prawo nominowania do Nagrody mają polskie przedstawicielstwa dyplomatyczne na całym świecie. Dotychczas nagrodziliśmy kilkudziesięciu przedsiębiorców polskiego pochodzenia, ludzi, którzy w krajach swojego nowego osiedlenia osiągnęli zawodowy i ekonomiczny sukces, wielokrotnie pełniąc rolę animatorów tamtejszych gospodarek, a przy tym utrzymują ożywione, gospodarcze kontakty z Polską. Spośród tych osób została powołana przez wicepremiera i ministra gospodarki Waldemara Pawłaka Grupa Zagranicznych Społecznych Doradców Ministra Gospodarki RP. Grupa zagranicznych doradców usytuowana jest przy Stowarzyszeniu.

– I dodajmy, że cała działalność Stowarzyszenia odbywa się bez jakichkolwiek dotacji z budżetu państwa; środki na działalność zdobywacie sami.

– Zgadza się. Stowarzyszenie nie korzysta z żadnych form dofinansowywania z pieniędzy podatników i środki na działalność statutową zdobywamy sami. To składki naszych członków, to pieniądze pochodzące chociażby z wielu akcji promocyjnych, wielu

inicjatyw gospodarczych czy wydawania naszej publikacji „Business Polonia”. Jak to więc w Wielkopolsce, działamy z impetem, nie oglądając się na boki, realizując idee pracy u podstaw, pozytywistycznej, naszego patrona.

– Jest Pan także ministrem w kancelarii premiera Tuska.

„Cały czas podejmujemy nowe inicjatywy, kreatywne projekty, jak chociażby, ostatnio, konferencja „Przedsiębiorcy dla klimatu”.

Jak Pan godzi te dwie funkcje? Odpowiedzialne funkcje...

– Powiem nieskromnie, że tych funkcji można by było jeszcze wiele wymienić, bowiem jestem także posłem na Sejm RP, a także chociażby prezesem dużej organizacji prowadzącej profilaktykę

w walce z chorobami nowotworowymi czy członkiem władz krajowych Związku Ochotniczych Straży Pożarnych. Wszystko, jak się okazuje, zależy od organizacji pracy i podejścia do obowiązków. Cały czas wychodziłem z założenia, że jeśli coś mam robić, jak się to mówi, „byle jak”, to lepiej dać sobie z tym spokój. Faktem jest, że praca na tych stanowiskach zajmuje wiele czasu, ale też jeśli danemu fragmentowi naszej działalności nie poświęcimy energii i zaangażowania, to taki projekt ma nikłe szanse na porządną realizację. Ważne jest też zbudowanie sobie odpowiedniego zaplecza, które pewne decyzje czy postulaty będzie skutecznie wdrażało w życie. Podkreślał to często Eugeniusz Kwiatkowski, tworząc koncepcje modernizacji Polski i gospodarczego scalenia zaborów. COP, Gdynia, Stalowa Wola, Mościce – to symbole, trwałe ślady myśli, zgodnie z którą dla niepodległości Polski niezbędna jest siła przemysłu i zdolność do handlu ze światem. Obecnie o zespolowym działaniu wypowiada się co rusz wicepremier, minister gospodarki Waldemar Pawlak, mówiąc, że „razem wszystko jest możliwe”.

– Jest Pan również członkiem PSL-u, partii jednoznacznie kojarzonej z rolnictwem. Okazuje się, że PSL-owi bliska jest też rodzima przedsiębiorczość. Pan przecież od lat skutecznie kieruje stowarzyszeniem własnym, a ministrem gospodarki jest cytowany przed chwilą przez Pana Waldemara Pawłaka.

– To prawda. Wiele środowisk dziennikarskich sprawdza działalność PSL-u do przystawki bruzdy, zamykając

nas jedynie w zakładce „rolnictwo”. Oczywiście od produkcji i działalności rolnej się nie odcinamy, jednakże proszę zwrócić uwagę, że w rządzie, jako ludowcy, odpowiadamy jeszcze za dwa jakże ważne resorty – gospodarkę i politykę społeczną. To niezwykle odpowiedzialne sektory życia publicznego, które decydują w dużej mierze o życiu nas wszystkich. Dlatego też przedstawiciele Polskiego Stronnictwa Ludowego w Sejmie i w rządzie dokładają starań, aby całe społeczeństwo mogło mieć zapewnione lepsze życie i szanse rozwoju. Najważniejsze dla nas są budżety polskich rodzin – szczególnie tych o najniższych dochodach. To dzięki Polskiemu Stronnictwu Ludowemu obniżono podatek VAT na chleb, przetwory mięsne, zbożowe i mleczne. O tym nie możemy zapomnieć.

– Jakie plany na przyszłość?

– Skoro mamy jubileusz, to dokonujemy pewnego podsumowania, ale i kreślimy właśnie plany na przyszłość. Z pewnością będziemy dalej realizować sprawdzone już inicjatywy i ambitnie integrować i promować rodzimych przedsiębiorców. Polska gospodarka umiejętnie poradziła sobie ze światowym kryzysem i, mimo wielu zachwian, nie uległa globalnym trendom. To zasługa tych wszystkich, którzy z biznesem w większym czy mniejszym stopniu mają styczność. Pokazaliśmy jako Polacy, że w trudnych chwilach potrafimy stanowić jedność, i to też tę gospodarczą. Te postawy, nowe formy działania, nowe perspektywy dla przedsiębiorców, chcemy przedstawiać jako Stowarzyszenie, życząc wszystkim pomyślności w poczynaniach ekonomicznych. MAT



Rok 2009. Prezes Eugeniusz Grzeszczak z premierem Waldemarem Pawlakiem podczas konferencji „Przedsiębiorcy dla klimatu”



Rok 2005. Na 10-lecie Stowarzyszenia gościła m.in. Janina Paradowska, publicystka „Polityki”



Rok 2006. Gala z okazji przyznania nagrody Wielkopolski Kupiec Roku



Rok 2007. Prezes wręcza Pióro Eugeniusza Kwiatkowskiego dziennikarce Monice Olejnik



Inicjatywa Pozytywistyczna „Polski Producent Żywności”

Celem przedsięwzięcia jest wyróżnianie i promocja najlepszych polskich producentów żywności oraz zwracanie uwagi konsumentów na wyroby charakteryzujące się najwyższą jakością. Konieczność utrzymania wysokiego poziomu i ranga tytułu sprawiają, że Kapituła Ogólnopolska stawia bardzo wysokie wymagania wobec nominowanych produktów. Inicjatywa zakłada ściśle współdziałanie ze wszystkimi organizacjami, instytucjami i osobami, którym leży na sercu rzeczywiste dobro polskiego rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego. Wysoką rangę przedsięwzięcia podkreśla fakt, że odbywa się ono pod patronatem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, udział w nim bierze liczna grupa parlamentarzystów, w jego realizacji pomagają Urzędy Marszałkowskie w całym kraju i sponsorzy, a patronat medialny sprawują liczne media ogólnopolskie, regionalne i branżowe, w tym Redakcja Rolna Telewizji Polskiej SA. Uroczyste nadawanie tytułów odbywa się podczas corocznych Międzynarodowych Targów Przemysłu Spożywczego „POLAGRA-FOOD” w Poznaniu, a towarzyszy mu wystawa nagrodzonych produktów. Medialnym pokłosiem każdej edycji jest specjalne wydawnictwo przedstawiające laureatów, swoisty katalog najlepszych polskich przedsiębiorstw produkujących żywność.



Kupiec Roku

Jego celem jest kultywowanie najlepszych polskich tradycji kupieckich poprzez promocje rzetelnych firm handlowych, a przede wszystkim ich właścicieli, będących fundamentem rodzącej się, silnej polskiej klasy średniej, stwarzanie warunków do integracji kupców w regionie, kojarzenie środowisk kupieckich – laureatów konkursu z producentami – w celu stosowania nowych, skutecznych form marketingu, popularyzowanie poglądów Eugeniusza Kwiatkowskiego na rolę stanu kupieckiego w Polsce oraz zachęcanie kupców polskich do szerokiego udziału w działalności charytatywnej.



PRZEDSIĘBIORCY DLA KLIMATU

Nagroda im. E. Kwiatkowskiego „Przedsiębiorcy dla klimatu”

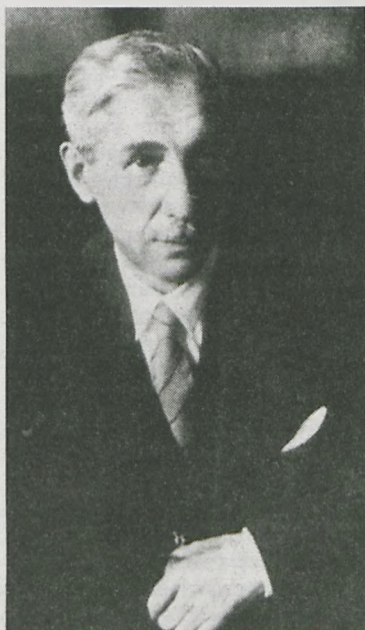
Przyznawana firmom oraz ich właścicielom „za zasługi w działalności na rzecz ratowania klimatu” w pięciu kategoriach: przemysł, rolnictwo, usługi, edukacja, gospodarka odpadami. Celem jest możliwie jak najszerze włączenie przedsiębiorców (prowadzących swoje firmy w Polsce) do udziału w procesie ochrony klimatu, w myśl zasady, że każde przedsięwzięcie zmierzające do zmniejszenia ilości emisji szkodliwych substancji, w tym CO₂, pomaga w odzyskaniu właściwych relacji i oddala niebezpieczeństwo efektu cieplarnianego. Wytworzenie wśród przedsiębiorców przekonania, że rezygnacja z dotychczasowego źródła energii wykorzystywanego w procesie produkcji (zwykle energii elektrycznej pochodzącej w olbrzymiej większości z elektrowni) jest nie tylko możliwa, ale i opłacalna, a w ogólnym rachunku kosztów produkcji może powodować znaczne oszczędności.

przedsiębiorczość

NAGRODA im. EUGENIUSZA KWIATKOWSKIEGO

Nagroda im. Eugeniusza Kwiatkowskiego „Przedsiębiorczość w branży budownictwo”

Współorganizatorem przedsięwzięcia były Międzynarodowe Targi Poznańskie oraz World Trade Center Poznań. Wręczenie odbyło się podczas ekspozycji targowej BUDMA. Stowarzyszenie im. E. Kwiatkowskiego ustanowiło Nagrodę, upatrując w niej skuteczny instrument promujący rodzimą przedsiębiorczość. Celem inicjatywy jest promocja przedsiębiorczości oraz popularyzacja gospodarczych osiągnięć najlepszych przedsiębiorców w kraju, z jednoczesnym podniesieniem rangi samorządów w gospodarczym rozwoju regionów. Na tę okoliczność jest wydawany Katalog „Z nimi warto robić Interesy”.



Konkurs Wiedzy o E. Kwiatkowskim

Odbywa się w Jarocinie. Stowarzyszenie objęło honorowy patronat nad konkursem oraz jest fundatorem stypendium. Celem konkursu jest upowszechnianie wiedzy o działalności Eugeniusza Kwiatkowskiego oraz jego myśli ekonomicznej w dobie współczesnego rozwoju gospodarczego.

Nagroda im. Eugeniusza Kwiatkowskiego „za wybitne zasługi w rozwoju współpracy gospodarczej między Polonią a Macierzą”

Nagroda im. E. Kwiatkowskiego stanowi formę uhonorowania wybitnych zasług w rozwoju stosunków gospodarczych między Rzeczpospolitą Polską a Polonią. Nagroda została ustanowiona przez członków założycieli Stowarzyszenia im. E. Kwiatkowskiego w Poznaniu, w dniu 3 czerwca 1995 roku.

Inicjatorzy Nagrody pragną corocznie wyróżniać osoby, które, mieszkając poza granicami Polski, uruchomiły i rozwijają prywatne firmy w naszym kraju, weszły w trwałe więzi kooperacyjne lub handlowe z partnerami polskimi, a także efektywnie promują polskie możliwości gospodarcze, naukowe, techniczne i kulturalne, produkowane w Polsce towary oraz polskie usługi w środowiskach i miejscach swojego zamieszkania za granicą.

Pióro Eugeniusza Kwiatkowskiego

Nagroda przyznawana publicystom przez Stowarzyszenie im. Eugeniusza Kwiatkowskiego „za wybitne osiągnięcia w dziedzinie publicystyki gospodarczej oraz krzewienie wartości pozytywistycznych”. Pióro Eugeniusza Kwiatkowskiego wręczane jest od 1997 roku.

Medal „Pro Polonia”

Jest wyróżnieniem ustanowionym oraz nadawanym przez Stowarzyszenie im. Eugeniusza Kwiatkowskiego i stanowi formę uhonorowania wybitnych zasług poniesionych na rzecz polskości, zarówno w kraju, jak i poza granicami. Medalem „Pro Polonia” Stowarzyszenie im. Eugeniusza Kwiatkowskiego honoruje wybitne zasługi w zakresie:

- sukcesu gospodarczego i ekonomicznego,
- rozwoju przedsiębiorczości,
- inicjatyw oświatowo-wychowawczych, naukowo-technicznych, ochrony środowiska i ekologii,
- działalności dobroczynnej i charytatywnej,
- ochrony zdrowia,
- kultury,
- kultury fizycznej i sportu,
- promocji polskich możliwości gospodarczych oraz budowy dobrego imienia Polski za granicą.

Prace stowarzyszenia (zarys)

<< dokończenie ze s. 2

Stowarzyszenia, ukazywała się w cyklu comiesięcznym jako autonomiczna wkładka „Gazety Poznańskiej”. Co jednak najważniejsze, kilkadziesiąt egzemplarzy każdego numeru „Business Polonia” trafiało dodatkowo do środowisk polonijnych w wielu krajach oraz do instytucji krajowych, zainteresowanych współpracą z Polską. Każdy numer zawierał bieżące informacje o inicjatywach Stowarzyszenia oraz katalog konkretnych ofert poszczególnych województw, adresowanych do potencjalnych inwestorów polonijnych i zagranicznych. W ciągu 15 lat ukazało się 146 numerów naszego pisma, w tym kilkadziesiąt numerów specjalnych, stanowiących pokłosie naszych inicjatyw kupieckich i Polskiego Producenta Żywności. Środki uzyskane z zamieszczonych na ich łamach ogłoszeń pozwoliły na pełne finansowanie wydawnictw Stowarzyszenia. „Business Polonia” – wydanie gazetowe pojawia się w około 60 tys. egzemplarzy i jest samodzielnym miesięcznikiem posiadającym indywidualny indeks. Wydawnictwo rozchodzi się jako insert do lokalnych tytułów na terenie Wielkopolski.

Odpowiadając na postulaty środowisk biznesu, postanowiliśmy wypracować nową formułę obecności w naszym Stowarzyszeniu – status członka wspierającego. Członkiem wspierającym mogą być osoby prawne, krajowe i zagraniczne jednostki oraz jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, które podzielają cele Stowarzyszenia i przyczyniają się do ich realizacji za jego pośrednictwem lub we współpracy z nim, tudzież udzielają Stowarzyszeniu pomocy materialnej, organizacyjnej lub innej. Do teraz ponad 50 poważnych i wiarygodnych firm zechciało się znaleźć w statusie członka wspierającego naszego Stowarzyszenia. Oprócz działań skierowanych do Polonii podejmujemy również problemy wewnątrz krajowe o szczególnej doniosłości.

W lipcu 1996 roku Stowarzyszenie im. E. Kwiatkowskiego zainicjowało coroczny konkurs-plebiscyt „Wielkopolski Kupiec Roku”. Przez cztery kolejne lata byliśmy współorganizatorem, wraz z Fundacją Polonia, Światowych Konferencji Gospodarczych Polonii. Organizowaliśmy także kolejne edycje Nagrody Eugeniusza Kwiatkowskiego „za wybitne osiągnięcia we współpracy gospodarczej między Polonią i Macierzą” po 1989 roku. Przypomnijmy, że na początku XXI wieku laureatami Nagrody Głównej zostali m.in.: w 2000 roku – Cezary Wojciechowski z Niemiec, w 2001 – Henryk Strzelecki z Wielkiej Brytanii, w 2002 – Ryszard Chmielowiec, także z Wielkiej Brytanii, i Woyciech Fizyta z USA. Przyznaliśmy także 21 dyplomów honorowych i Medale „Pro Polonia”, wyróżniając w ten sposób ludzi, którzy zapoczątkowali biznesowe kontakty pomiędzy Polonią a naszym Państwem po 1989 roku.

W listopadzie 1997 r. w Poznaniu odbyło się I Europejskie Forum Gospodarcze Polonii, które zgromadziło ponad 60 przedsiębiorców polskiego



Laureaci Nagrody „Przedsiębiorcy dla klimatu”. Prezes Stowarzyszenia E. Grzeszczak w pierwszym rzędzie, drugi z lewej



Eugeniusz Grzeszczak wręcza nagrody w konkursie Śląski Kupiec Roku (Katowice 2005)

pochodzenia z kilkunastu krajów trzech kontynentów oraz ponad sto firm krajowych, zainteresowanych współpracą z kapitałem polonijnym. W trakcie Forum córka naszego Patrona, Anna Kwiatkowska-Puget, oraz jego wnuczka Julita Maciejewicz-Ryś wręczyły Nagrody im. Eugeniusza Kwiatkowskiego za rok 1997 oraz Medal Pro Polonia pionierowi biznesu w Polsce, Jeanowi Zarzeckiemu z Francji. Warto podkreślić, że patronat honorowy nad imprezą objął ówczesny prezydent Polski, Aleksander Kwaśniewski.

Głównym sposobem zdobywania środków na działalność statutową Stowarzyszenia w minionej kadencji była organizacja konkursów promocyjnych. W latach 2004-2010 odbyło się sześć edycji Inicjatywy Pozytywistycznej „Polski Producent Żywności”. Przedsięwzięcie bardzo szybko zdobyło wysoką rangę w kraju. Fakt objęcia inicjatywy patronatem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz pozyskanie Urzędów Marszałkowskich, które aktywnie włączyły się w proces nominowania kandydatów do tytułu, nadał inicjatywie wysoką rangę. Dodać trzeba, że

przedsięwzięcie nie sprowadza się wyłącznie do podziękowania najlepszym, ale przede wszystkim skutecznie promuje polską żywność i rodzimych producentów. Charakterystyczny, zastrzeżony prawnie znak towarowy nadawany przez nasze Stowarzyszenie coraz częściej zauważamy na kupowanych produktach, a fakt zdobycia tytułu wiele znaczy w działalności firm. W mijającej kadencji nadaliśmy łącznie ponad 120 tytułów Polskiego Producenta Żywności firmom, które w branży żywnościowej są rzeczywiście najlepsze. Zdobycie tytułu nie jest łatwe. Przedstawione produkty badane są przez wysoko wyspecjalizowanych specjalistów, a ponadto poddawane surowej ocenie Kapituły Ogólnopolskiej. Dodatkowo czas i miejsce wręczenia tytułów – Międzynarodowe Targi Rolno-Spożywcze „POLAGRA” i Poznańskie Centrum Kultury „Zamek” – podnoszą rangę inicjatywy. Inicjatywa PPŻ ma swoją kontynuację w postaci Klubu Polskich Producentów Żywności, zrzeszającego laureatów poszczególnych edycji. Jego celem – obok integracji środowiska – jest szeroko rozumiana działalność szko-

Warte podkreślenia jest to, że dotychczasowa działalność Stowarzyszenia jest finansowana wyłącznie ze składek i darowizn jego członków.

leniowa, wymiana doświadczeń, a przede wszystkim działalność lobbingsowa. Klub uczestniczy w pracach Rady Gospodarki Żywnościowej przy Ministrze Rol-

nictwa i Rozwoju Wsi i liczy obecnie 45 członków. Od listopada 2006 roku prezesem Zarządu Klubu PPŻ jest Jan Ludwiczak, właściciel firmy Agro-Handel w Mościskach.

W kończącej się kadencji przeprowadziliśmy razem 16 edycji konkursów o tytuł Kupiec Roku, w tym 7 regionalnych, organizowanych przy udziale lokalnych dzienników i ośrodków telewizyjnych, oraz 9 ogólnopolskich, organizowanych wraz z Międzynarodowymi Targami Poznańskimi i World Trade Center Poznań.

W 2007 roku rozszerzyliśmy dotychczasową formułę Nagrody im. Eugeniusza Kwiatkowskiego o przedsiębiorców polskich, nadając najlepszym logo „Przedsiębiorczość” i włączając do organizacji Nagrody samorządy wszystkich szczebli w całym kraju. Dwuetapowy system wyłaniania najlepszych przedsiębiorców oraz niewielkie koszty przedsięwzięcia dały szansę promocji firmom niewielkim, które nie mogłyby udźwignąć ciężaru kosztów profesjonalnej reklamy na łamach prasy, w radiu i telewizji. Przygotowywane przez nas katalogi „Złota Dwudziestka”, będące pokłosiami każdej edycji, stanowią unikalne wykazy sprawdzonych firm, z którymi można robić bezpieczne i dobre interesy.

Dużą wagę przykładaliśmy do upowszechniania zasad dobrej roboty, pracy organicznej i sylwetki naszego patrona. Kontynuowaliśmy patronat nad Międzyszkolnym Konkursem „Życie i dokonania Eugeniusza Kwiatkowskiego”, zorganizowanym przez Zespół Szkół Ponadpodstawowych im. Eugeniusza Kwiatkowskiego w Jarocinie. W roku 2003 pod naszym patronatem powstało prężnie działające, ogólnopolskie stowarzyszenie Szkół im. Eugeniusza Kwiatkowskiego, które skutecznie wciela w życie wizję naszego patrona w zakresie kształcenia młodzieży. Pomaga w tym wydatnie pozyskany przez Stowarzyszenie do tej inicjatywy biograf E. Kwiatkowskiego, profesor Marek Marian Drozdowski. Brałmy także czynny udział w obchodach Roku im. Eugeniusza Kwiatkowskiego, promowaliśmy wydawnictwa o Kwiatkowskim – na łamach „Business Polonia” ukazał się cykl poświęcony dokonaniom tego wielkiego Polaka. Utrzymujemy również kontakty z córkami Eugeniusza Kwiatkowskiego: Ewą Obrąpalską i Anną Kwiatkowską-Puget, oraz wnuczką Julią Maciejewicz-Ryś.

Nie zaniechaliśmy organizacji kolejnych edycji Nagrody Eugeniusza Kwiatkowskiego „za wybitne osiągnięcia we współpracy gospodarczej między Polonią a Macierzą”. W ostatnich latach mijającej kadencji laureatami Nagrody Głównej zostali: w 2005 roku – Andre Niżnik z Francji, w 2006 – Karol Michalski z Czech, a w 2007 roku – Danuta Kondek z Portugalii. Przyznaliśmy również 3 dyplomy honorowe i 9 wyróżnień towarzyszących Nagrodzie. Nadaliśmy także Medale Pro Polonia, wyróżniając w ten sposób ludzi, którzy swoją pracą i dokonaniami rozślawiają dobre imię naszego kraju w świecie. Otrzymali je: Ambasador RP w Niemczech Andrzej Byrt oraz ówczesny prezes Międzynarodowych Targów Poznańskich Bogusław Zalewski.

Maciej Antoni Suszek
MAT

Jak polskie przedsiębiorstwa obroniły się przed światową recesją

WICEPREMIER

I MINISTER GOSPODARKI

WALDEMAR PAWLAK SPECJALNIE

DLA MAGAZYNU „BUSINESS POLONIA”

– Jak, Pańskim zdaniem, polskie przedsiębiorstwa poradziły sobie z kryzysem? Zdaliśmy egzamin?

– Fakt, że kryzys finansowy dotknął nas w mniejszym stopniu niż inne kraje Europy, to głównie zasługa polskich przedsiębiorców, którzy nie ulegli pesymistycznym nastrojom i elastycznie reagowali na zmieniające się warunki prowadzenia biznesu. Dzięki temu jako jedyny kraj w UE odnotowaliśmy w 2009 r. wzrost gospodarczy. W bieżącym roku wzrost PKB szacujemy na poziomie około 3%, a według prognoz Komisji Europejskiej i OECD Polska będzie najszybciej rozwijającym się krajem UE w 2010 r. i jednym z liderów wzrostu gospodarczego w roku przyszłym.

Polskie przedsiębiorstwa, mimo iż ciężko dotknięte przez kryzys, potrafiły wypracować skuteczne strategie obronne. Można dziś powiedzieć, że najgorsze mają już za sobą. Pomimo spowolnienia gospodarczego, Polacy zarejestrowali w 2009 r. aż 350 tysięcy nowych firm – najwięcej od 2000 r. Ostatnie dane GUS pokazują, że trend ten jest kontynuowany – w pierwszej połowie bieżącego roku powstało ich kolejnych 200 tysięcy. Zmiany te są zapewne w dużej mierze skutkiem redukcji zatrudnienia z ubiegłego roku. Pokazują jednak, jak duży potencjał przedsiębiorczości tkwi w polskim społeczeństwie. Osoby zwalniane z powodu restrukturyzacji w firmach bardzo często podejmują własną działalność gospodarczą, a nie przechodzą na bezrobocie bądź oczekują na oferty z urzędów pracy. Wskaźnik mierzący oczekiwania przedsiębiorców w perspektywie nadchodzącego półrocza wzrósł po raz pierwszy od drugiej połowy 2007 r.

Utrzymanie aktywności gospodarczej przedsiębiorców w czasie kryzysu jest dla nas sprawą kluczową. W tym celu przygotowaliśmy m.in. dokument *Wspieranie przez Agencję Rozwoju Przemysłu SA inicjatyw pobudzających polską gospodarkę*, który Rada Ministrów przyjęła 26 maja 2009 r. Dzięki temu możemy wspierać średnie i duże firmy, dając im większe możliwości korzystania z pożyczek, zakupu obligacji, poręczeń i gwarancji oraz dokapitalizowania.

– Czy polscy przedsiębiorcy potrafią promować swoje wyroby na rynkach polskich i zagranicznych? Jak może pomóc w tym Ministerstwo Gospodarki, którym Pan kieruje?

– Polskie przedsiębiorcy całkiem dobrze opanowali umiejętność promocji i sprzedaży swoich wyrobów na rynkach zagranicznych. Świadczy o tym chociażby

dynamicznie rosnący eksport, szybko odbudowujący się po spadku obrotów handlowych w 2009 r. W I półroczu tego roku wzrósł już o ponad 19%. Gdyby taka dynamika utrzymała się przez cały rok, szybko wrócilibyśmy do poziomu przedkryzysowego.

Przedsiębiorcy potrzebują jednak ciągle dodatkowych środków na promocję swoich towarów i usług. Oferujemy im pomoc w postaci instrumentów wspierających finansowo promocję eksportu oraz ułatwiając dostęp do aktualnych informacji biznesowych.

W formule pomocy *de minimis* Ministerstwo Gospodarki refunduje firmom część kosztów realizowanych przez nie projektów promocyjnych. Dofinansujemy przede wszystkim projekty branżowe, realizowane przez grupy minimum 4 przedsiębiorców, reprezentujących pokrewne branże lub grupy towarowe. Współfinansujemy również pozyskiwanie certyfikatów eksportowych, organizację konferencji, seminariów i innych imprez promocyjnych oraz druk publikacji i wydawnictw promocyjnych. Zainteresowanie tą formą pomocy jest tak duże, że środki przewidziane na ten cel w bieżącym roku już zostały rozdysponowane.

Wkrótce polscy eksporterzy będą mogli skorzystać z kolejnych inicjatyw Ministerstwa Gospodarki, które ułatwią im działalność na międzynarodowym rynku. W ramach poddziałania *Promocja polskiej gospodarki na rynkach zagranicznych* Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka, będziemy starali się wyłonić perspektywiczne specjalności eksportowe i promować je w świecie. W ramach projektu organizowane będą w kraju i za granicą różnego rodzaju przedsięwzięcia promocyjne, które złożą się na spójną, szeroko zakrojoną akcję promującą Polskę jako kraj o innowacyjnym potencjale produkcyjnym.

W ramach POIG zaprojektowaliśmy także działanie pod nazwą *Paszport do eksportu*. Jest to system wsparcia dla mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw, które chcą zwiększać udział eksportu w swojej całkowitej sprzedaży. Za jego pośrednictwem pomagamy przedsiębiorcom nawiązywać kon-



Według W. Pawliaka sprawą kluczową jest utrzymanie aktywności przedsiębiorstw

takty z zagranicznymi partnerami, wspieramy także ich działania na rzecz zwiększania rozpoznawalności marek handlowych.

W celu ułatwienia przedsiębiorcom dostępu do niezbędnych informacji gospodarczych powstaje krajowa sieć Centrów Obsługi Inwestorów i Eksporterów (COIE). Będą one świadczyć usługi informacyjne o charakterze „pro-eksportowym” oraz poświęcone inwestycjom zagranicznym do Polski. Docelowo powstanie 16 takich jednostek, które będą funkcjonować w strukturach Urzędów Marszałkowskich bądź innych wybranych przez nie organów.

Rzetelnych informacji na temat rynków i systemów gospodarczych krajów docelowych eksporterzy mogą także szukać na Portalu Promocji Eksportu. Jest on prowa-

dzony w Ministerstwie Gospodarki od początku 2003 r. pod adresem www.eskporter.gov.pl. Zamierzamy połączyć go z portalem www.trade.gov.pl i, korzystając ze środków POIG, znacznie rozbudować i unowocześnić.

– Od 6 lat jesteśmy członkiem Unii Europejskiej, gdzie polscy przedsiębiorcy eksportują większość swoich wyrobów. Ale czy nie sądzi Pan, że rodzimi producenci powinni zwrócić większą uwagę na rynek wschodni? Szczególnie jeśli chodzi o inwestycje? Zdaje się, że nasze

Krajowe przedsiębiorstwa coraz chętniej także spoglądają w stronę rynków azjatyckich. Według danych NBP, do końca 2008 r. inwestycje polskie w Chinach wzrosły do 130 mln euro. Inwestujemy głównie w branżę zaopatrującą przemysł, m.in. w produkcję maszyn i urządzeń dla górnictwa.

– Czy i jak przyszłoroczna polska Prezydencja w UE może wesprzeć naszych przedsiębiorców?

– Rada Ministrów przyjęła Wstępną listę priorytetów polskiego Przewodnictwa w Radzie UE w II połowie 2011 r., która zawiera także założenia programowe Ministerstwa Gospodarki na czas polskiego Przewodnictwa w Radzie UE. Wśród najważniejszych działań poświęconych podnoszeniu konkurencyjności europejskich przedsiębiorców przewiduje się prace nad dalszym wzmacnianiem rynku wewnętrznego oraz wdrażanie pomysłów zgłoszonych w Single Market Act. Jest to pakiet inicjatyw legislacyjnych i pozalegisacyjnych, modernizujących rynek wewnętrzny. Będą to prawdopodobnie działania służące rozwojowi otoczenia biznesu, innowacyjności, ułatwianiu dostępu do finansowania i nowoczesnej infrastruktury.

W kontekście sytuacji i rozwoju sektora MSP, rok 2011 może być odpowiednim okresem do wdrażania propozycji przyjętego Planu działań, opartego o Small Business Act – pakiet inicjatyw mających na celu stymulowanie wzrostu i rozwoju sektora mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw. Ponadto, przewidujemy także podjęcie tematu innowacji i polityki kosmicznej. Będziemy także chcieli kontynuować prace nad utworzeniem patentu europejskiego oraz w zakresie legislacji dotyczącej harmonizacji technicznej.

Dla przedsiębiorców istotne znaczenie mogą mieć również wyniki debaty na temat podejścia do polityki przemysłowej w kontekście kryzysu gospodarczego i jego wpływu na kondycję przedsiębiorstw. Kolejną istotną kwestią w programie polskiej Prezydencji będzie polityka poprawy otoczenia regulacyjnego, tj. inicjatywa Smart Regulation.

Chciałbym podkreślić, że – jak zawsze, tak również podczas polskiej Prezydencji – przedsiębiorcy polscy będą mogli liczyć na wsparcie informacyjno-promocyjne ze strony Wydziałów Promocji Handlu i Inwestycji (WPHI), które działają w blisko pięćdziesięciu krajach, udzielając informacji o warunkach handlu i inwestowania. MAT

firmy ulokowały już w Europie Wschodniej 1,7 mld dolarów.

– Rzeczywiście, polscy przedsiębiorcy w coraz większym stopniu interesują się rynkami wschodnimi. Najwięcej polskich inwestycji na Wschodzie kierowanych jest na Ukrainę i do Rosji. Według danych Państwowego Komitetu Statystyki Ukrainy, do 1 stycznia 2010 r. polskie przedsiębiorstwa zainwestowały w tym kraju 865 mln dolarów, głównie w sektor finansowy i przemysłowy. Plasuje to nas na 12. miejscu na liście tamtejszych największych inwestorów zagranicznych.

W Rosji polskie firmy ulokowały w 2009 r. ponad 560 mln dolarów. Głównym obszarem naszych zainteresowań był tu sektor przetwórstwa drewna, nieruchomości, handel hurtowy i detaliczny oraz przetwórstwo chemiczne.

ZARZĄD



Eugeniusz Grzeszczak
Prezes Zarządu



Zbigniew Haupt
Wiceprezes Zarządu



Marek Kaźmierczak
Wiceprezes Zarządu



Jan Grabkowski
Sekretarz Zarządu



Karol Napierała
Skarbnik Zarządu



Jan Kołodziejczak
Członek Zarządu



Ireneusz Pinczak
Członek Zarządu

RADA NADZORCZA



prof. dr hab. Jan Sandorski
Przewodniczący Rady Nadzorczej



Jan Plewa
Wiceprzewodniczący Rady Nadzorczej



prof. Michał Umbreit
Wiceprzewodniczący Rady Nadzorczej



Stanisław Piotrowicz
Sekretarz Rady Nadzorczej



prof. Edward Cyrson
Członek Rady Nadzorczej



Andrzej Fromberg
Członek Rady Nadzorczej



prof. dr hab. Bernard Rzczyński
Członek Rady Nadzorczej

RADA PROGRAMOWA



Andrzej Bobiński
Przewodniczący Rady Programowej



dr Andrzej Byrt
Wiceprzewodniczący Rady Programowej



Zbigniew Romański
Wiceprzewodniczący Rady Programowej



Krzysztof Szkurat
Sekretarz Rady Programowej



Tomasz Jacek Kowalewski
Członek Rady Programowej



Marian Marek Przybylski
Członek Rady Programowej



Przemysław Olejnik
Członek Rady Programowej

Popieram



nością mogę zarekomendować **Dariusza Młynarczyka** jako człowieka spełniającego te trudne wymagania.

Skąd bierze się moja pewność? Mają na nią wpływ wspólne działania od 2005 roku i bardzo ścisła współpraca przez ostatnie trzy lata. **Dariusz Młynarczyk** jest dyrektorem Biura Poselskiego i to na jego barkach spoczywa sprawne jego działanie. Ja swój czas dzielę pomiędzy Turek, Warszawę i częste wyjazdy związane z pełnieniem mandatu posła. On tu jest zawsze (bardzo często na poniedziałkowe dyżury przycho-

doświadczenie samorządowe, młodzieńczą energię i zapał.

Nie dajmy się zwieść działaniom pod publiczke

Wybory lada chwila. Odłóżmy na bok emocje. Nie dajmy się zwieść działaniom na pokaz. Często słyszę o obecnej lokalnej władzy – żeby burmistrz przez całą kadencję pracował tak jak przed samymi wyborami, to Turek inaczej by wyglądał. Teraz nowe asfaltowe dywaniki i niezliczone imprezy masowe by się pokazać jak największej ilości mieszkańców.

Nie było strategii i pomysłu na miasto więc na koniec trzeba to przykryć asfaltowym dywanikiem. Obudźmy się. Mamy szansę! Następną dopiero za parę ładnych lat. Domagajmy się kon-

Ty też nadajesz się na radnego

dzą ludzie, by podziękować panu Darkowi, bo to on pomógł).

Trzeba też pamiętać, że od lat szefuje Powiatowej Platformie Obywatelskiej. A w ostatnich wyborach został członkiem Zarządu Wielkopolskiej PO. To wielkie wyróżnienie. Został doceniony jako dojrzały, aktywny i zaangażowany polityk. Jest jedynym reprezentantem okręgu konińskoturecko-kolskiego we władzach regionu. Nasze koło często jest wymieniane jako wzorowo prowadzone. Nie dziwi więc ta zasłużona funkcja.

Dariusz Młynarczyk nie jest typem showmena. Lubi mieć wszystko zaplanowane i przemyślane. Bo to, że ktoś zaśpiewa, zatańczy, zagra na fortepianie i

kretów i uważnie przysłuchujemy się kandydatom.

Ja już wybrałam

Nie zrobiłam tego pochopnie. Pięć lat to czas wystarczający by poznać człowieka. Słyszę czasami opinie o **Darku Młynarczyku**, które są czystą konfabulacją. No cóż widać na takim poziomie odbywa się walka wyborcza. Przypomina to przeprowadzanie na plakatach wiszących na słupach ogłoszeniowych godziny spotkania z Bronisławem Komorowskim (zmienialiśmy je trzykrotnie i wciąż zamiast 16. 50 była 18. 50) . Zapewne jakieś niesforne dzieciaki, prawda?

Wykażmy zainteresowanie, zmuszajmy polityków do publicznych debat, zadawajmy trudne pytania i domagajmy się odpowiedzi.

Listopad to czas ważnych decyzji. Ja już wybrałam, bo od dawna przyglądam się konstruktywnej pracy młodych dynamicznych ludzi, którzy wspólnie z **Darkiem Młynarczykiem** opracowują strategię dla Turku na bliższe i dalsze lata.

Jest tam wiele rubryk, ale nie ma - obietnice bez pokrycia. Bo

Mass glos, mass wybor

Już niedługo czekają nas wybory samorządowe. Zdecydujemy kto przez najbliższe 4 lata będzie nas reprezentował. Dlatego już teraz warto zwrócić uwagę, kto będzie naszym głosem w samorządzie. Być może przyszli radni są tuż obok Ciebie, to Twój znajomi, sąsiedzi, ludzie których widzisz każdego dnia.

Wielu z nas uważa, że nie nadaje się do polityki. Często ludzie aktywni mówią „to nie dla mnie”. To w takim razie dla kogo? Kto jak nie my sami powinniśmy decydować o sprawach, które nas bezpośrednio dotyczą? Samorządowcy mają największy wpływ na jakość codziennego życia obywateli.

Platforma Obywatelska wspiera osoby aktywne, zaangażowane społecznie. Są wśród nich ludzie młodzi, pokolenie 30-/40-latków, jak i dziewczyny i chłopcy 50+. Razem z PO otoczenie chcą zmieniać na lepsze m.in. Mateusz „Żelu” Dutkiewicz, Marcin „Leszczu” Leszczyński, Marta Kiszewska, Anita Dzieciatkowska-Pieścik czy Józef Cajdler.

W wyborach samorządowych liczy się dosłownie każdy głos. Ty też nadajesz się na radnego. Porozmawiajmy o tym, być może podobnie myślimy o samorządzie.

Samorząd to my sami, a więc rządźmy!

Jesteśmy w różnym wieku i pracujemy razem



zapisywany jest tylko taki projekt, który jest kompletny i odpowiada na pytania – kto to robi, skąd weźmie pieniądze, i kiedy będzie realizowany. Żeby odnosić sukcesy trzeba mieć przemyślany biznesplan. Oni tak się przygotowują do wprowadzenia zmian w naszym mieście.

Czas na zmianę pokoleniową

Uważam, że czas na przejęcie władzy przez młodsze pokolenie. Oni mają energię, wiedzę i wielką determinację. Zostali w Turku, tutaj ich małe jeszcze dzieci będą się uczyć i wychowywać. To wielka determinacja do podejmowania odważnych decyzji i trudnych wyzwań. Wierzę, że im się uda.

Irena Tomaszak-Zesiuk
Poseł na Sejm RP

LEPSZE MIASTO, LEPsze ŻYCIE

lej-tak samo ważne - zgromadzić zespół ufających sobie wzajemnie ludzi, bo to gwarancja powodzenia każdego przedsięwzięcia.

Niby proste, ale mieszkańców naszego miasta, którzy potrafiliby tego dokonać nie ma wielu.

Dlatego z całą odpowiedzial-

świetnie wychodzi na zdjęciach to jeszcze nie powód by sięgać po władzę. Co prawda w dzisiejszej polityce często kolor krawata jest ważniejszy niż to co jego właściciel ma do powiedzenia.

Dlatego najwyższy czas na kompetencję, rzetelną wiedzę,

CO ROBIĘ?

Informacje o mojej codziennej działalności można śledzić na stronie internetowej, a także na stronie sejmowej. Jednak czuję się w obowiązku powiedzieć o swojej pracy tym, którzy nie przeglądają internetu.

Słucham i rozmawiam

Wiele spraw dzięki interwencjom poselskim udało się załatwić. To bardzo często osobiste dramaty, od egzekucji komorniczych, przemocy w rodzinie przez uniemożliwienie przez jednego z rodziców kontaktów z dzieckiem po opieszałość urzędniczą. Wiele ludzkiej, niezaradności, zagubienia i bezsilności. Rzadko przeczucie przychodzi ktoś i mówi „przyszłedłem powiedzieć, że jest mi dobrze”.

Zatrudniamy prawnika i kiedy trzeba, innych specjalistów. Czuję się potrzebna, a to daje zadowolenie z tego co robię.

Przyszłość Kopalni i Elektrowni

Wiele pytań, interpelacji, osobistych spotkań z wicepremierem Waldemarem Pawlakiem, Janem Burym, ekspertami i naukowcami. Ostatnio ważną kwestią jest prywatyzacja naszych zakładów. Dlatego złożyłam pytanie w sprawach bieżących prosząc o informacje o postępie prac. Czekam na obrady Sejmu.

Dzieciaki muszą być mądre i przedsiębiorcze

Priorytetem dla mnie jest wychowanie przedsiębiorczego, otwartego na innowacje młodego pokolenia. Udało mi się zebrać grupę zapaleńców i dzięki Parlamentarnemu Zespołowi ds. Innowacyjności i Informatyzacji prace te są kontynuowane. Myślę, że jeszcze w tym roku Zespół zostanie przekształcony w komisję nadzwyczajną, bo dostrzeżono jego aktywną i merytoryczną działalność.

Mniej agresji

No i wychowanie dzieciaków.



Świetny projekt rozpisany na lata „Sport przeciw agresji”. (koordynuję go w Wielkopolsce) Dzięki mojemu zaangażowaniu wiele szkół z powiatu tureckiego otrzymało sprzęt sportowy a w tym roku kolejne realizują ten projekt. (to pieniądze na dodatkowe zajęcia sportowe, wyjazdy wakacyjne, szkolenia nauczycieli. itd.)

I co jeszcze?

Jako członek Komisji ds. Kontroli Państwowej pracuję nad zmianą ustawy o Państwowej Inspekcji Pracy. To duży projekt. Dlatego utworzono siedmioosobową podkomisję (której jestem członkiem) do pracy nad tą ustawą.

Angażuję się też w projekt „Solidarność pokoleń 50+”. I tu już nie muszę tłumaczyć dlaczego!

Sprawy oświaty są mi bliskie i dlatego często jestem na obradach Komisji Edukacji. Ale też

interesuje mnie pomoc w starcie młodym czy ułatwianie funkcjonowania przedsiębiorcom (ostatnio prezentowałam stanowisko klubu w sprawie projektu ustawy Komisji „Przyjazne Państwo” o podpisie elektronicznym).

Dzisiaj kiedy dostęp do wiedzy jest tak łatwy i przepływ informa-



cji błyskawiczny, potrzeba tylko ochoty i energii, a zapewniam, że te mnie nie opuszczają.

Irena Tomaszak-Zesiuk
Poseł na Sejm RP

Tak nieskutecznego Tura w tym sezonie kibice w Turku nie mieli jeszcze okazji obejrzeć. Po medialnym zwycięstwie nad mistrzem Polski turkowie ulegli w derbach Wielkopolski Jarocie Jarocin, po raz kolejny prezentując chaotyczną i nieprzemysłaną grę.

Jarota lepszy w derbach Wielkopolski

Po meczu z Lechem wydawało się, że nasi zawodnicy przeżyli kryzys i wreszcie zaczną grać na miarę oczekiwań. Szczególnie jeśli idzie o grę w defensywie – skoro duet Artur Wichniarek – Joel Tshibamba nie potrafił porazić siebie z obroną Tura, to można było mieć uzasadnioną nadzieję, iż podobnie będzie z napastnikami z Jarocina. Nic bardziej mylnego. Trener Tomasz Wichniarek nie mógł skorzystać z Michała Steinke, który wyjechał na zgrupowanie młodzieżowej reprezentacji Polski, oraz kontuzjowanych – Christiana Muscalu, Bartosza Hinc i Marcelo. Wydawało się, że ten ostatni, po tym jak zadebiutował w Turze w meczu z Lechem, stanie się pewnym punktem drużyny. Niestety, ledwie wyleczył jedną kontuzję, złapał kolejną. Tym razem w dość dziwnych okolicznościach złamał kość śródreżca i nie wiadomo kiedy będzie do dyspozycji.

Goście ten mecz zaczęli od mocnego uderzenia. I to dosłownie. W 4 minucie z linii pola karnego potężnie huknął Szymon Matuszewski, piłka odbiła się jeszcze od poprzeczki i wpadła do bramki Dawida Kręta. Błąd w kryciu popełnił Kamil Mitka, który po raz kolejny udowodnił, że na obronę, głównie z racji warunków fizycznych, się

nie nadaje. Ma ciąg na bramkę, jest z niego pożytek w akcjach ofensywnych – dlatego więc nie spróbować go na skrzydle? Na to pytanie odpowiedź zna chyba tylko szkoleniowiec Tura, który uparcie stawia na Mitkę jako obrońcę. Gospodarze odpowiedzieli tuż przed przerwą. Błąd eksterkwiarza Dariusza Brzostowskiego wykorzystał Grzegorz Kmiecik, który płaskim strzałem doprowadził do wyrównania. Nie pomogła nawet rozpaczliwa interwencja Matuszewskiego, który bezskutecznie próbował wybijać piłkę z linii bramkowej. Po przerwie Tur, choć był stroną przeważającą, nie potrafił tego wykorzystać. Gości z Jarocina kilkakrotnie ratował z opresji Brzostowski, rehabilitując się tym samym

za błąd przy bramce Kmiecika. Decydujący cios Jarota zadał w 75 minucie, kiedy to po kolejnym błędzie Mitki, który pozwolił na płaskie podanie z prawej strony, Bartosz Kieliba nie miał problemów z zapewnieniem gościom kompletu punktów.

-Mam bardzo ograniczone możliwości w obronie, bo wypadł Hinc i Steinke, przez co mam praktycznie czterech obrońców do dyspozycji – tłumaczył po meczu Wichniarek. Powstaje więc pytanie - dlaczego tak lekką ręką zrezygnował z Bartosza Grabowskiego, wiedząc jednocześnie, że i tak nasza gra w obronie wygląda mizernie? Czy rzeczywiście Grabowski, jako lewy obrońca jest słabszy niż Mitka? To na razie pytania bez odpowiedzi. Mimo wszystko liczby mówią same za siebie - mamy jedną z najsłabszych formacji defensywnych w lidze.

Dawid Cytrowski

Turek, 7.09

Tur Turek – Jarota Jarocin 1:2 (1:1)

Gole: Kmiecik (41') – Matuszewski (4'), Kieliba (75')

Żółte kartki: Kmiecik – Juracki, Pacyński, Danielak.

Sędzia: Jacek Kikolski (Płock)

Tur: Kręt – Ailton, Jamaica, Topolski, Mitka – Józwiak (88') Izydorczyk, Bednarczyk (55' Łączny), Roszak (84' Wrzeszcz), Ostalczyk (82' Bieniek), Sędziak, - Kmiecik.

Trener: Tomasz Wichniarek

Jarota: Brzostowski – Majusiak, Kieliba, Garbarek, Juracki – Czaubański (65' Pacyński), Idzikowski, Matuszewski (76' Oczkowski), Gościński – Jeżewski, Bartoszak (70' Stawiński).

Trener: Czesław Owczarek

W Sosnowcu sensacji nie było

Tylko niepoprawny optymista mógł sądzić, że wyraźnie dołujący w ostatnim czasie Tur zdoła cokolwiek ugrać na trudnym terenie w Sosnowcu. Główny faworyt do awansu nie pozostawił złudzeń wygrywając 3:1 i szósta ligowa porażka turkowie w tym sezonie stała się faktem.

Po bardzo słabym występie przeciwko Jarocie na ławce rezerwowych usiadł Kamil Mitka. W jego miejsce zagrał... Piotr Bieniek, który również nie może pochwalić się dobrymi warunkami fizycznymi. Za kartki pauzował Grzegorz Kmiecik, przez co możliwości w ofensywie były ograniczone. Nie usprawiedliwia to jednak turkowie, którzy po raz kolejny stracili punkty i lada chwila mogą zacząć świecić czerwoną latarnią w lidze. Sosnowiczanie strzelanie bramek rozpoczęli już w 5 minucie. Z 20 metrów po ziemi uderzył Adrian Mielec, a piłka po niepewnej interwencji Dawida Kręta wpadła do siatki. Chwilę wcześniej bramkę dla Tura mógł zdobyć Szymon Izydorczyk, ale zabrakło mu zdecydowania i nie dobiegł do piłki po kiksie Adama Bensa. Na 2:0 gospodarze podwyższyli w 41 minucie, kiedy

to po rzucie różnym piłkę do siatki skierował Marcin Lachowski. Już wtedy było wiadomo, że z niespodzianki w Sosnowcu nici i naszym pozostaje walczyć o zachowanie twarzy. Przed przerwą trzecią bramkę mógł jeszcze strzelić Marcin Folc, ale Kręt efektywnie wybił piłkę zmierzającą pod poprzeczkę. Po zmianie stron znów przewagę osiągnęli zawodnicy trenera Marka Chojnackiego. W 47 minucie Kręt ponownie ratował kolegów z opresji, kiedy to odbił strzał głową z pięciu metrów Vladimira Bednara. W 57 minucie skapitulował jednak po raz trzeci. Folc z dzieciinną łatwością ograł na prawym skrzydle Jamaikę, podał do Mielca, a ten po serii nieporozumień na linii David Topolski – Kręt posłał futbolówkę do bramki. Honorowe trafienie dla Tura zaliczył Damian Sędziak, który dobił strzał Mateusza Józwiaka.

Skoro w zeszłym sezonie, kiedy to po ośmiu kolejkach mieliśmy na koncie osiem punktów, dookoła słychać było narzekania na słaby początek, to co powiedzieć teraz, kiedy jesteśmy na tym samym etapie z dwoma punktami mniej? O tym, że potrzeba zmian nie ma nawet sensu pisać, bo to truizm. Czy trener Tomasz Wichniarek ma dalej wizję na zbudowanie tego zespołu? Tur przypomina plac budowy, choć ani widu ani słuchu „majstra” z prawdziwego zdarzenia, który wiedziałby, jak ową budowę dalej poprowadzić. Już nikogo nie przekonują prośby o czas, o to, że potrzeba zgrania. Słyszymy to od samego początku przygotowań. Fakty są takie, że od przeszło dwóch miesięcy zgranie zespołu nie nastąpiło i tłumaczenia o tym powoli powinny odejść do lamusa. Nie widać nawet optymistycznych przebiegów - kibice nie mają na czym oprzeć nadziei. Za tydzień starcie z Polonią Nowy Tomyśl. Czy ktokolwiek jest w stanie zapewnić, że nasi nie pograżą się w meczu z outsiderem? **Dawid Cytrowski**

MKS TUR Turek zaprasza chłopców rocznik 1999-2000 i młodsi na zajęcia treningowe drużyny młodzików młodszych w dniu 14 września 2010r. na godz. 16.00. Zbiórka w siedzibie klubu, ul. Sportowa 3.

11.09, Sosnowiec

Zagłębie Sosnowiec – Tur Turek 3:1 (2:0)

Bramki: Mielec (5', 57'), Lachowski (41') – Sędziak (90')

Żółte kartki: Snady (Zagłębie) – Topolski (Tur)

Sędzia: Marcin Muszyński (Pabianice)

Zagłębie: Bensch – Strojek (46' Snady), Baluś, Marek, Pajczkowski, Bednar, Mielec (79' Cyganek), Skórski, Stefański (86' Bielawski), Lachowski, Folc (71' Szatan)

Trener: Marek Chojnacki

Tur: Kręt – Ailton (76' Kamiński), Topolski, Jamaica, Bieniek, Ostalczyk, Bednarczyk (87' Zimny), Roszak, Sędziak, Wrzeszcz (63' Mitka), Izydorczyk (66' Józwiak)

Trener: Tomasz Wichniarek

II liga – Gr. Zachodnia

7. kolejka – 04.09

Tur – Jarota

1:2 Kmiecik 41' – Matuszewski 4', Kieliba 75'

8. kolejka – 11/12.09

Zawisza – Raków

1:1 Okieńczyk 59'-k. – Górecki 61'

Nielba – GKS

2:2 Błażejowski 12'-k., Leśniewski 90'

– Bizacki 3', Zaremba 47'

Polonia – Miedź

0:2 Garuch 25', Żółtowski 90'

Ruch – Lechia

1:1 Giesa 42' – Podwyszyński 37'

Górnik – Bałtyk

1:1 Michalak 90' – Kaszuba 67'

Zagłębie – Tur

3:1 Mielec 5', 57', Lachowski 41' – Sędziak 90'

Jarota – Czarni

0:1 Burski 78'

Chojniczanka – Olimpia

0:0

Polonia NT – Elana (przeł. na 15.09)

Tabela

1.Olimpia Grudziądz	8	17	17-6	(5 2 1)
2.Zagłębie Sosnowiec	8	15	13-10	(4 3 1)
3.Zawisza Bydgoszcz	8	15	13-7	(4 3 1)
4.Bałtyk Gdynia	8	14	11-7	(4 2 2)
5.Miedź Legnica	8	14	15-10	(4 2 2)
6.Chojniczanka Chojnice	8	14	11-8	(4 2 2)
7.GKS Tychy	8	12	10-8	(3 4 1)
8.Czarni Żagań	8	12	15-11	(3 3 2)
9.Jarota Jarocin	8	12	15-10	(4 0 4)
10.Ruch Zdzieszowice	8	11	8-8	(3 2 3)
11.Elana Toruń	7	10	9-9	(2 4 1)
Górnik Wałbrzych	7	10	9-9	(2 4 1)
13.Nielba Wągrowiec	8	8	16-18	(1 5 2)
14.Raków Częstochowa	7	7	10-14	(1 4 2)
15.Tur Turek	8	6	14-19	(2 0 6)
16.Polonia Słubice	8	4	7-20	(1 1 6)
17.Lechia Zielona Góra	8	4	7-17	(0 4 4)
18.Polonia Nowy Tomyśl	7	3	8-17	(1 0 6)

9. kolejka – 18/19.09

Olimpia – Zawisza, Lechia – Chojniczanka, Elana – Ruch, Czarni – Zagłębie, Górnik – Jarota, Miedź – Bałtyk, GKS – Polonia S., Raków – Nielba, Tur – Polonia NT (Sb-16.00)

Tur dostaje lanie

W dotychczasowej historii pojedynków Tura i Jaroty, drużyna z Jarocina po raz pierwszy wygrała w Turku. W Sosnowcu Zagłębie już po niecałej godzinie zapewniło sobie triumf nad Turem i pozycję wicelidera. Dla nas to ciąg dalszy niepowodzeń i odległa 15. pozycja w tabeli. W ten weekend piłkarze drugiej ligi przekroczą półmetek rundy jesiennej, a nasze wyobrażenia o spokojnym utrzymaniu się są coraz bardziej mgliste. Nie wiem co legło u podstaw przekonania, że Tomasz Wichniarek właśnie w Turku stanie się Davidem Copperfieldem. Skoro nie był nim w Słubicach, dlaczego za dotknięciem czarodziejskiej różdżki miałby odmienić Tura. Budzące niepokój zestawienie faktów z jego rocznej pracy z Polonią, to zaledwie dziesięć zwycięstw w 34 meczach, w tym tylko trzy na wyjazdach i 47 goli straconych. W Turku, po ośmiu meczach, dwa zwycięstwa, sześć porażek i już 19 goli straconych. Oceniając szanse na tej bazie, wychodzi na to, że drużyna ma przed sobą marne widoki. Skoro w klubie zdecydowano się na radykalny krok, nawiązując współpracę z Andrzejem Grajewskim i wymieniając praktycznie wszystkich zawodników, to pierwszym przegrany jest trener, któremu nie udaje się trudna sztuka zbudowania całkowicie nowego zespołu. Nie wiem, czy w kwestii jego prowadzenia i ustalenia szkoleniowiec kieruje się wewnętrznym przekonaniem, czy nie idzie przypadkiem za czymś innym głosem. Z reguły w każdym meczu nie wiadomo kto zagra i na jakiej pozycji. Jak to jest, że ekipa w ósmym meczu nie tworzy zespołu, a obrońcy popełniają błędy, które nie przystoją defensorom w rozgrywkach zakładowych? Gra i wyniki mają wpływ na to, czy klub jest postrzegany pozytywnie czy negatywnie. Jeżeli zarząd nie zadba na

czas o wizerunek, to na meczach w Turku kibiców i sponsorów trzeba będzie witać chlebem i solą. Bouchenek powinien wystarczyć dla wszystkich.

Ważny pojedynek dla układu sił w górnej części tabeli odbył się w Chojnicach. W spotkaniu pomiędzy czołowymi zespołami grupy zachodniej nie padła żadna bramka. Gdyby był to bokserki pojedynek, to sędziowie daliby remis ze wskazaniem na Chojniczankę. W piłce liczy się jednak to, co w siatce, a tym razem obie drużyny nie zdołały pokonać bramkarzy rywali. Z Chojnic popłynął jednak kolejny sygnał, że tu nie przyjeżdża się na wycieczkę i po łatwe punkty.

Piłkarze Zawiszy przystępując do meczu z Rakowem wiedzieli już, że jeśli wygrają, to będą wspólnie z Olimpią na fotelu lidera. Nie wykorzystali tej szansy, bo zaledwie zremisowali z drużyną spod Jasnej Góry. I był to ciężko wywalczony punkt. Gdyby Jarota sięgnął w niedzielę po trzy punkty, byłby wiceliderem. Rozegrał jednak słabe spotkanie i całą pulę zgarnęli przyjezdni z Żagania. Aż dziewięć żółtych kartek było w Słubicach. Ostra gra bardziej przypasowała gościom. Po tym zwycięstwie Miedź awansowała na piąte miejsce w tabeli. W barwach miedzio-nych zadebiutował pozyskany w minionym tygodniu Tomasz Jarzębowski, były zawodnik Legii Warszawa i GKS Bełchatów.

Beniaminek ze Zdzieszowice wciąż nie wygrał w tym sezonie na swoim terenie. Tym razem zremisował z Lechią, która jeszcze nie wygrała żadnego meczu. Podział punktów miał też miejsce w Wągrowcu w meczu Nielby z tuskim GKS. Rozstrzygnięcia nie było również w Wałbrzychu. Pojedynek z Bałtykiem to już czwarty mecz w tym sezonie, w którym Górnik strzela gola w samej końcówce.

Wiesław Klecha

Klasa Okręgowa

5. kolejka – 11/12.09

LKS – Wicher	3:0
Kasztelania – Znicz	3:1
Górnik II K-n – Polonus	1:1
Polonia – Zjednoczeni	7:2
ZKS – Warta	0:3
GKS – Górnik K-wa	2:1
Orlik – Tulisia	2:0
Czarni – Fanclub	2:3

Tabela

1. Fanclub Dąbroszyn	5	13	15-5
2. LKS Ślesin	5	12	16-7
3. Wicher Dobra	5	12	12-4
4. Polonia Golina	5	11	19-7
5. Warta Dobrow	5	11	10-4
6. Kasztelania Brudzew	5	10	16-6
7. GKS Sompolno	5	8	5-3
8. Orlik Miłosław	5	7	5-5
9. Znicz Władysławów	5	6	9-10
10. Górnik Kłodawa	5	6	8-13
11. Tulisia Tuliszków	5	5	4-5
12. Górnik II Konin	5	3	2-8
13. Zjedn. Rychwał	5	3	8-23
14. Polonus Kaz. Bis.	5	2	6-12
15. Czarni Ostrowite	5	1	3-12
16. ZKS Zagórow	5	1	0-14

6. kolejka – 18/19.09

Wicher – Fanclub (Nd-16.00), Tulisia – Czarni (Nd-16.00), Górnik K-wa – Orlik, Warta – GKS, Zjednoczeni – ZKS, Polonus – Polonia, Znicz – Górnik II K-n (Nd-16.00), LKS – Kasztelania

Klasa A

5. kolejka – 11/12.09

Warta – Lech	8:2
Baszta – Grom	2:0
Orły – Orzeł K.	5:2
Sparta – Płomień	2:1
GKS – Hetman	3:0
Wilki – Strażak	2:1
Błękitni H. – Błękitni M.	7:0
Polanin – Orzeł G.	3:0

Tabela

1. Polanin Strzałkowo	5	15	18-1
2. Baszta Wyszyna	5	12	10-3
3. Strażak Licheń St.	5	12	9-5
4. Warta Krzymów	5	9	19-6
5. Orły Huta Łukomska	5	9	21-12
6. Sparta Orzechowo	5	9	9-6
7. Błękitni Mąkolno	5	9	8-20
8. Błękitni Helenów	5	8	15-8
9. Grom Malanów	5	7	7-7
10. Orzeł Kawęczyn	5	7	7-9
11. Płomień Nekla	5	6	8-10
12. Orzeł Grzegorzew	5	5	8-6
13. Wilki Wilczym	5	5	5-10
14. GKS Lisewo	5	3	4-12
15. Hetman Orchowo	5	0	3-18
16. Lech Kozarzewek	5	0	4-22

6. kolejka – 18/19.09

Lech – Orzeł G., Błękitni M. – Polanin, Strażak – Błękitni H., Hetman – Wilki, Płomień – GKS, Orzeł K. – Sparta (Nd-16.00), Grom – Orły (Nd-15.00), Warta – Baszta
--

Wielkopolska liga juniorów młodszych

6. kolejka – 11/12.09

Warta I – Włókniarz	4:0
Marcinki – Poznaniak	1:1
Unia – Tur	1:2
Lech II – Warta II	1:0
Victoria – Centra	12:0
Noteć – Polonia	0:2
Rawia – Jarota	1:5
Przemysław – Lech I - przelożony	

Tabela

1. Jarota Jarocin	6	16	21-7
2. Warta I Poznań	6	15	19-6
3. Lech II Poznań	5	12	28-5
4. Lech I Poznań	5	12	7-1
5. Przemysław Poznań	5	12	13-8
6. Polonia Leszno	6	12	13-10
7. Tur Turek	6	12	9-10
8. Poznaniak Poznań	7	11	12-11
9. Victoria Września	6	10	26-11
10. Warta II Poznań	6	9	6-5
11. Centra Ostrów Wlkp.	7	8	14-29
12. Noteć Czarnków	5	3	11-14
13. Unia Swarzędz	6	3	6-14
14. Marcinki Kępno	6	2	5-14
15. Włókniarz Kalisz	6	0	2-16
16. Rawia Rawicz	6	0	4-35

7. kolejka: Tur - Lech II Poznań (19.09, niedziela, godz. 11.00, boisko w Brudzewie)

Mistrzostwa Polski**Siatkarski sukces w Zabrze****Wyniki spotkań MKS MOS Turek****Dziewczęta****I runda**

MKS MOS - MKS 5 LO Rzeszów 25:22
MKS MOS - MKS Borowo 25:22

II runda

MKS MOS - BKS Bielsko Biała 26:28
MKS MOS - OSIR Turek 25:27,
MKS MOS - Rosario Lubowidz 10:25

III runda

MKS MOS - SP Smolnik 16:25
MKS MOS - Brzesko 13:25,
MKS MOS - Joker 13 Tomaszów 25:15

Mecz o miejsca 13-16

MKS MOS - Starogard Gdański 25:23

Mecz o miejsce 13

MKS MOS - Joker Świecie 25:21

Chłopcy**I runda**

MKS MOS - SP 50 Wrocław 25:23
MKS MOS - BBTS Bielsko Biała 25:20

II runda

MKS MOS - MKS Gryf II Brzesko 25:9
MKS MOS - SP Warta 25:18,
MKS MOS - DOSS Częstochowa 15:25

III runda

MKS MOS - Akademia Ostrołęka 11:25
MKS MOS - LKPS Borowno 15:25,
MKS MOS - UKS Sokół Żuromin 15:25

Mecz o miejsca 5-8

MKS MOS - MKS Gryf I Brzesko 25:19

Mecz o 5 miejsce

MKS MOS - DOSS Częstochowa 26:24

Mistrzostwa Polski w Mini Piłce Siatkowej Dziewcząt i Chłopców odbyły się w Zabrze (3-5.09), gromadząc na starcie 24 najlepsze zespoły z całej Polski w trzech kategoriach wiekowych, wyłonione drogą wcześniejszych eliminacji.

W tym elitarnym gronie znalazły się dwa zespoły MKS MOS Turek: dwójki dziewcząt oraz dwójki chłopców z rocznika 1999 (na co dzień uczniowie klasy sportowej 5b ze Szkoły Podstawowej nr 4 w Turku). Zarówno dziewczęta jak i chłopcy przeszli przez pierwszą rundę bez porażki i jako zwycięzcy swoich grup awansowali do najlepszej szesnastki mistrzostw. Przez drugą rundę pomyślnie przebrnęli chłopcy, którzy przy dwóch wygranych i jednej porażce weszli do ścisłej ósemki. W rywalizacji o finałową czwórkę nasz zespół przegrał w grupie z późniejszymi mistrzami z Borowna i wicemistrzami Polski z Ostrołęki. W końcowej klasyfikacji, po bardzo dobrych i zaciętych bojach o miejsca 5-8, nasi młodzi zawodnicy wywalczyli wysokie piąte miejsce w kraju. Dziewczęta natomiast walczyły o miejsca 9-16. Grając ze zmiennym szczęściem zajęły ostatecznie trzynaste miejsce.

Dla tych młodych zawodniczek i zawodników, którzy dopiero zaczynają przygodę z siatkówką jest to duży sukces i motywacja do dalszej pracy, a także pierwsze wielkie przeżycie, jakim był udział w największej tego typu imprezie w Europie rozgrywanej po jednym dachem na 24 boiskach.

WK MKS MOS Turek, skład dziewcząt: Dominika Perlińska, Natalia Ślusarek, Karina Górka, trener Iwona Kustosz.

MKS MOS Turek, skład chłopców: Fryderyk Stasiak, Amadeusz Walentek, Błażej Borkowski, trener Jerzy Urbańczyk.



Rząd pierwszy od lewej: Natalia Ślusarek, Dominika Perlińska, Karina Górka.

Rząd środkowy od lewej: Błażej Borkowski, Fryderyk Stasiak, Amadeusz Walentek, Iwona Kustosz, trener dziewcząt.

Rząd górny od lewej: Jerzy Urbańczyk, trener chłopców, Sebastian Świdorski i Paweł Woicki, reprezentanci Polski, którzy byli honorowymi gośćmi mistrzostw.

SPORT UNIEJÓW**Walczą o okręgówkę i zmianę nazwy klubu**

Swoje rozgrywki w łódzkiej A klasie rozpoczęła drużyna MGLKS Uniejów – Ostrowsko. W poprzednim sezonie nie powiódł się awans do ligi okręgowej. W tym piłkarze, trenerzy i działacze zapewniają, że awans w sezonie 2010-2011 jest pewny. Swoje aspiracje, ambicje, wolę walki i siłę zespołu, udowodnili już w pierwszym spotkaniu. Rozgromili LKS Ostrowia Ostrowy 11:0. Duża w tym zasługa wzmocnień drużyny, dwoma doświadczonymi piłkarzami. Pierwszy z nich to Jacek Dudka, pochodzący z gminy Uniejów, który występował poprzednio w Kolejjarzu Łódź. W pierwszym swoim występie na uniejowskiej ziemi strzelił trzy bramki pokazując, że bardzo dobrze i szybko zaaklimatyzował się w nowej drużynie. Drugi naby-

tek to Marcin Majewski, który był ostatnio piłkarzem „Zawiszy” Rzgów. On także dobrze wprowadził się do drużyny i trzykrotnie pokonał bramkarza Ostrowii. Do sukcesu przyczynił się cały zespół, który na boisku nad Wartą zaprezentował się rewelacyjnie z Ireneuszem Szczęsnym, grającym trenerem. Pozostali strzelcy

bramek to: Dariusz Piaseczny – trzy gole oraz Janusz Jończyk i Sławomir Sałaciński – po jednej.

W gminie Uniejów słychać głosy, że klub powinien do swojej nazwy człon, który kojarzyłaby się z drużyną i Uniejowem. Kiedyś była to „Baszta”. Jeżeli

nie tradycja to może nowoczesność? Padła godna rozważenia propozycja MGLKS „Termy” Uniejów-Ostrowsko. Nazwa ta byłaby też kolejnym elementem promocji gminy Uniejów. W końcu czy Uniejów gorszy od Poznania, który ma Lecha, czy Turku z Turem? (art)



Drużyna spod term w nowym składzie, walczyła będzie o okręgówkę.

Dobrzanin robi międzynarodową karierę sportową

Kamil medalistą olimpiady w Pekinie

Kamil Gardzielik z Dobrej został brązowym medalistą pierwszej w historii Olimpiady Sztuk Walk, którą rozegrano na obiektach olimpijskich w Pekinie. Dla Kamila był to pierwszy występ w kategorii seniorskiej. Na ceremonię otwarcia olimpiady przybył Jackie Chan – znany chiński aktor filmów akcji.

Kamil Gardzielik z Dobrej, uczeń turkowskiego Liceum Ogólnokształcącego robi międzynarodową karierę. Do niedawna pięściarz Zagłębia Konin, od sierpnia tego roku reprezentuje Poznański Klub Bokserski. Jest medalistą mistrzostw Europy, uczestnikiem mistrzostw świata. Na początku września wziął udział w SPORTACCORD COMBAT GAMES 2010 BEIJING. Była to pierwsza w historii Olimpiada Sportów Walki.

Rywalizowali w niej zawodnicy w trzynastu dyscyplinach: aikido, boks, judo, jujitsu, karate, kendo, kickboxing, muaytai, sambo, sumo, tekwendo, wrestling, wushu. W imprezie brali udział wojownicy z całego świata. Walki były rozgrywane na obiektach olimpijskich w chińskiej stolicy Pekinie. Na ceremonii otwarcia pojawili się przedstawiciele międzynarodowych federacji poszczególnych sztuk walki. Swoją obecnością zaszczylił otwarcie słynny aktor Jackie Chan.

W każdej kategorii wagowej rywalizowało po ośmiu zawodników, wybieranych ze światowego rankingu AIBA w kategorii senior (18-34 lat). Z Polski zaproszono sześciu zawodników, był wśród nich Kamil Gardzielik w wadze do 69 kg. Dla niego był



Kamil Gardzielik obecnie jest pięściarzem PKB Poznań.

to pierwszy turniej, w którym startował jako senior, ponieważ jeszcze do końca tego roku uznawany jest za juniora. Pomimo młodego wieku i mniejszego doświadczenia niż rywale, zaprezentował się bardzo dobrze. W ćwierćfinałowej walce spotkał się w ringu z Komil Kholikovem z Tadżikistanu. Był to starszy, groźny rywal, którego atutem jest atak. Kamil stopował go ciosami z prawej ręki. W drugiej rundzie mocno trafił przeciwni-

ka prawym prostym, po którym Tadżyk został wyliczony przez sędziego i dalej dopuszczony do walki. Ostatecznie Kamil zwyciężył na punkty 10:0. Tą pewną wygraną zapewnił sobie brązowy medal. W półfinale spotkał się Vasilim Belousem z Mołdawii. Jest to 24-letni, utytułowany już zawodnik. Zwyciężał między innymi na turniejach

Feliksa Stamma, jest też pięciokrotnym mistrzem swojego kraju. Kamil stoczył z nim wyrównaną walkę. Po dwóch rundach był wynik 2:2. Ostatecznie jednak dobrzanin musiał uznać wyższość przeciwnika, przegrywając 2:4. Na pocieszenie pozostał mu brązowy medal i fakt, że przegrał z późniejszym mistrzem, olimpijskim, który łatwo pokonał w finale pięściarza gospodarzy 7:2. Fachowcy twierdzą, że półfinałowy pojedynek Kamila był przedwczesnym finałem. Po powrocie do Polski Kamil powiedział:

-Pomimo tego że przegrałem, był to mój bardzo dobry pojedynek, na wysokim poziomie. Jestem zadowolony, że zdobyłem brązowy medal na tak prestiżowym turnieju. To był

pierwszy występ w seniorach i od razu na arenie międzynarodowej. Tym samym pokazałem, że będę się liczył w kolejnych turniejach już w kategorii seniorskiej. Zostałem powołany przez trenera reprezentacji na mecz z Czechami w Pradze. Od sierpnia boksuje jako zawodnik Klubu Bokserskiego PKB - Poznań. Jest to najlepszy klub seniorski w Polsce i cieszę się, że właśnie do niego trafiłem. Będę tam miał większe możliwości rozwoju. W tym roku będę również walczył w Bundeslidze.

Występują w niej mocne drużyny z Niemiec, Holandii, Dani oraz PKB Poznań. Dzięki temu uda mi się stoczyć kolejne dobre walki z mocnymi zawodnikami. Ten rok będzie dla mnie bardzo ważny w sporcie, jak i w szkole, ponieważ jestem w klasie maturalnej. Mam nadzieję, że dzięki pomocy mojej wychowawczyni pani Aliny Wąsikowskiej oraz reszty nauczycieli dam radę pogodzić sport i naukę, również i w tym szczególnym roku szkolnym.

Andrzej R. Tyczyno



Kamil po dekoracji prezentuje zdobyty medal, dyplom i olimpijską maskotkę.

Wrócili z Tucholi ze wyższymi stopniami

Blisko 150 karateków z klubów Polskiej Federacji Karate Kyokushin kan uczestniczyło w kolejnym letnim obozie w Tucholi. Turkowanie wrócili z niego z wyższymi stopniami mistrzowskimi.

W tym roku tematem przewodnim obozu było kata jako element przygotowujący do walki. Tegoroczny obóz w swojej formie był bardzo specyficzny, ponieważ równocześnie z obozem trwał kurs instruktorów kickboxingu. W kursie brała udział 35-osobowa grupa instruktorów i kierowników oddziału Kyokushin-kan PFKK. Shihan Bogusław Jeremicz wyjaśnił Enkei gyaku zuki jako technikę wprowadzającą do zrozumienia zasad poruszania się, wykorzystania środka ciężkości i utrzymania równowagi w kata, które traktowane jest jako element przygotowujący do walki. Uczestnicy obozu mieli również doskonałą okazję do sprawdzenia tych zasad w realnej walce w ramach prowadzonego przez

Jarosława Rogala (K1) kursu kickboxingu. W czasie obozu



Grupa karateków z powiatu turkowskiego wróciła z Tucholi nie tylko z większą wiedzą, ale i z wyższymi stopniami mistrzowskimi.

odbyły się również osobne treningi kadry PFKK. Były one kontynuacją przygotowań do mistrzostw Europy w Warnie (23 października). Zajęcia prowadził trener kadry PFKK sensei Artur Wilento (4 dan) i Dariusz

Jasiakiewicz (4 dan). Tradycyjnie na zakończenie obozu odbyły się egzaminy na stopnie dan. W tym roku przystąpiło do niego 28 osób na I, II i III dan, a komisję egzaminacyjną tworzyli shihan Bogusław Jeremicz (5 dan)

i sensei Artur Wilento (4 dan). Turek, Malanów i Władysławów reprezentowali: Dariusz Jasiakiewicz, Zbigniew Nycek, Sebastian Szewczyk, Waldemar Miła, Patryk Osieński, Kamil Węclawek, Dariusz Stępień, Michał Drażkowski, Waldemar Ciuśniak i Rafał Gębałski. Na wyższe stopnie mistrzowskie zdali: Maciej Kowalczyk - 3 dan, Sebastian Szewczyk - 2 dan, a uczniowskie Kamil Węclawek, Michał Drażkowski i Patryk Osieński na 1 kyu, czyli ostatni stopień szkoleniowy. Za rok testy na czarny pas. Uprawnienia instruktorów sportu w kick-boxingu uzyskali Zbigniew Nycek, Sebastian Szewczyk i Dariusz Jasiakiewicz.

Dodatkowo swoje umiejętności podnieśli zawodnicy sekcji kickboxingu działającej przy klubie i tak na 6 stopień szkoleniowy zdali: Dariusz Stępień, Daniel Pawlak, Przemysław Kostrzewa, Filip Szalek, Bartosz Smoliński.

XV Finał Amatorskich Mistrzostw Polski w Kolarstwie Górskim „Family Cup” 2010 - Kielce

Medalowy TTC Turek

W sobotę, 4 września, na stoku narciarskim „Telegraf” w Kielcach, odbył się jubileuszowy XV Finał Amatorskich Mistrzostw Polski w Kolarstwie Górskim „Family Cup” 2010. W dniu zawodów już od wczesnych godzin rannych w okolicy startu zrobiło się tłoczno, wszystkie zgłoszone ekipy przygotowywały się do wyścigu. Jedną z nich była Turkowska Grupa Kolarska TTC w 14-osobowym składzie. Rolę kapitana województwa wielkopolskiego pełnił prezes Dariusz Mikołajewski, który w tym roku nie startował. Biuro zawodów pracowało pełną parą od godziny 9.00 do 19.00, kiedy to nastąpiła najbardziej oczekiwana chwila – wręczenie nagród sportowców dla zwycięzców kategorii wiekowych i losowanie nagród rzeczowych wśród wszystkich uczestników finału. Wśród nagrodzonych znalazł się prezes TTC Turek Dariusz Mikołajewski, któremu nagrodę wręczył Janusz Zielonacki, prezes Stowarzyszenia Family Cup. Została również wyróżniona najbardziej usportowiona rodzina Family Cup w sezonie 2009/2010 – rodzina państwa Cieśluków z Elku w składzie: Anna, Andrzej, Joanna i Maciej, która otrzymała Puchar Prezydenta RP Bronisław Komorowskiego. Zawodniczki i zawodnicy w niebiesko-białych strojach (TTC Turek), reprezentujący miasto i powiat turecki na



Dawid Czubak na trasie.

Wyniki w poszczególnych kategoriach:

Kategoria B/M (żak, dystans 5 km, rocznik 98/99)

Zwycięzcą w kat. B/M, w której wystartowało 26 zawodników został Dawid Łączkiewicz z Koźminka, drugi na mecie był Michał Nalepa z Mrągowa, trzecie miejsce zajął Eryk Ostrowski z Wrześni. Tuż obok pudła na czwartym miejscu uplasował się Dawid Czubak z TTC Turek. W porównaniu z 2009 rokiem, w którym zawodnicy TTC zajęli 9, 11 i 25 miejsce, jest widoczna poprawa wyników choć stratał tylko jeden zawodnik. Rywaliza-

tych wyników. Drugą lokatę w finale w Kielcach wywalczył Maciej Andrzejak, trzecie miejsce zajął Bartłomiej Wierzbicki. Linie mety na dwunastym miejscu minął Michał Ogrodowicz, a dwudziesty był Mariusz Baranowski. W 2009 roku na 10 miejscu był Maciej Andrzejak, a więc wykonał bardzo duży skok do przodu awansując na 2 miejsce w 2010 roku.

Kategoria D/K (elita, dystans 15 km, rocznik 77/89)

ly Cap w Olsztynie Emila Ogrodowicz zajęła 10 lokatę, a w 2009 roku startując po raz drugi w finale w Kielcach zajęła wysokie 6 miejsce. W jubileuszowym starcie w finale w Kielcach pokazała dużą wolę walki z młodszymi o kilkanaście lat rywalkami. Po zaciętej walce uplasowała się na trzecim miejscu. Jak widać z osiągniętych wyników progres formy idzie w górę i za rok być może będzie 1 lokata. Zwycięstwo w kategorii weteranek przypadło Dorocie Bagińskiej z miejscowości Bolesław, druga była Agnieszka Adamiec z Ustronia.

Kategoria E/M (junior, dystans 20 km, rocznik 92/93)

Pecha a zarazem defekt pozbawił lepszej lokaty Patryka Ma-

łodzi, drugi Mariusz Musiałek z Siemianowic Śląskich, trzeci Łukasz Malaszowski z Ulanow. Start Marcina Czubaka jak na początek należy uznać za udany, bowiem w roku 2009 zawodnicy plasowali się na 14 i 16 miejscu.

Kategoria H/M (młodszy weterani, rocznik 65/74)

23 śmiałków zgłosiło się na starcie weteranów w Kielcach. Na trudnej trasie 20 lokatę wywalczył Paweł Wierzbicki z Obrzębina. Wyścig wygrał Robert Albrycht z Lubatówka, drugi Arkadiusz Ceniuch z Polic, trzeci Piotr Nowacki z Piły. W porównaniu z rokiem ubiegłym Paweł Wierzbicki awansował o 5 pozycji w górę.

Kategoria I/M (weterani, rocznik 55/64)

Zygmunt Warach „Weteran”, kto by się spodziewał że w walce z „młokosami” potrafi pokazać wspaniałą jazdę i „lwi pazur”. Po zaciętej walce wywalczył dobre 9 miejsce w jubileuszowym wyścigu w Kielcach, a w roku ubiegłym był dopiero na 16 pozycji.



Ekipa z Turku na finale w Kielcach stoją od lewej: Maciej Andrzejak, Dawid Czubak, Marcin Czubak, Krystyna Czubak, Małgorzata Wierzbicka, Bartłomiej Wierzbicki, Emila Ogrodowicz, Michał Ogrodowicz, Patryk Maciejewski, Damian Antczak, Mariusz Baranowski, Aneta Sochacka, Zygmunt Warach.



Zwycięzcy w kategorii C/M stoją od lewej: Maciej Andrzejak (Turek), Paweł Chocholek, Bartłomiej Wierzbicki (Turek), Wojciech Styczyński, Krzysztof Kożuchowski.

arenie Mistrzostw Polski Amatorów w Kolarstwie Górskim wypadli bardzo dobrze, zajmując czołowe miejsca w swoich kategoriach. Dwaj sponsorzy wyjazdu na zawody do Kielc - Urząd Miasta i Starostwo Powiatowe w Turku zostały godnie zaprezentowane na ogólnopolskiej arenie kolarskiej. O osiągnięciach naszych zawodników w XV Finale Mistrzostw Polski Amatorów w Kolarstwie Górskim w Kielcach czytelnicy przeczytają poniżej. W rywalizacji wzięło udział ponad 200 zawodników, w tym 30 rodzin w sztafecie i klasyfikacji rodzinnej.

cja Dawida Czubaka w Pucharze Polski zakończyła się zajęciem drugiego miejsca w łącznej klasyfikacji. Dawid zdobywał punkty na wyścigach w Zgierzu (1 m.), Turku (1 m.) i w Kielcach (4 m.). To duży sukces, jak na pierwszy rok startów w wykonaniu tego zawodnika. Oby tak w następnych latach.

Kategoria C/M (młodzik, dystans 10 km, rocznik 96/97)

Na starcie zameldowało się 21 zawodników z całej Polski. Kolarze z grupy TTC Turek pojechali bardzo dobrze na trudnej trasie i na mecie cieszyli się z osiągnię-

94/95)

W stawce 16 startujących zawodników z całej Polski w kategorii juniorów młodszych wygrał Radosław Durał z Iwonicz, drugi Michał Kwapiński z Tarnowa, trzeci Dominik Łoboda z Piekoszowa. Damian Antczak z TTC Turek zajął wysokie siódme miejsce i gdyby się nie wywrócił mógł przyjechać na lepszym miejscu. W porównaniu z rokiem ubiegłym awansował o 2 pozycje wyżej.

Kategoria E/K (weteranki - rocznik ?)

W 2008 roku w finale Fami-

Pierwsze miejsce w kategorii kobiet – elita zajęła Barbara Głodkiewicz z Nowego Targu, drugie Anna Banaszek z Suchedniowa. Trzecie miejsce po morderczej i zaciętej jeździe wywalczyła Aneta Sochacka z TTC Turek. Awans o jedno „oczko” w górę to dobry prognostyk przed kolejnymi startami.

Kategoria D/M (junior młodszy, 15 km, rocznik

Maciejewskiego, który dojechał do mety na dziewiątym miejscu. W gronie 13 startujących zawodników wygrał Daniel Gola z Mysłowic, drugi był Marcin Mokrzycki z Jasła, trzeci Krzysztof Knap z Piły. Patryk Maciejewski zanotował minimalny awans o 1 pozycję w górę w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Kategoria G/M – rocznik 76/86

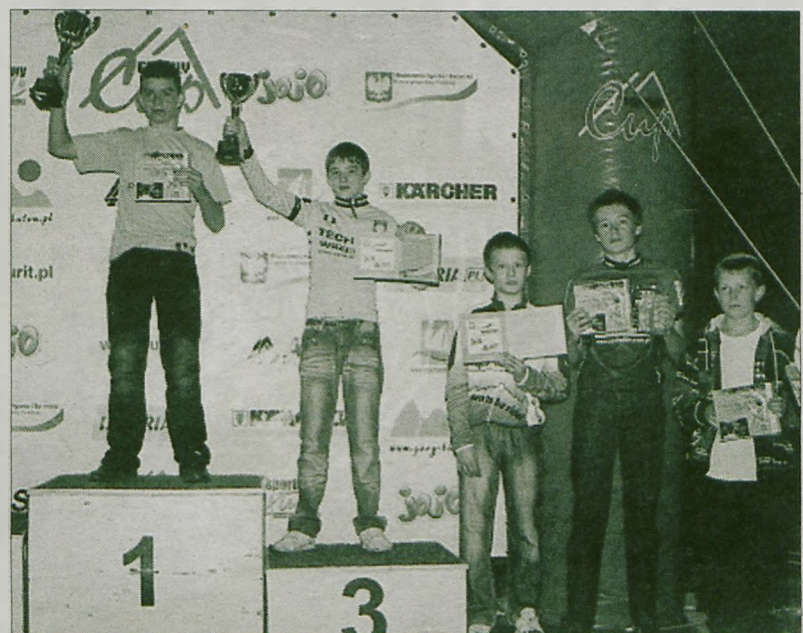
Startujący po raz pierwszy w XV Amatorskich Mistrzostwach Polski w Kolarstwie Górskim Marcin Czubak z TTC Turek zajął dobre 10 miejsce. Kategorię G/M wygrał Jakub Jabłoński z

Wyścig w kategorii I/M wygrał Krzysztof Broekere z Zabrza, drugi Zbigniew Domżański z Rudy Śląskiej, trzeci był Andrzej Hernik z Legnicy.

KATEGORIA RODZINNA

Na zakończenie Mistrzostw Polski w Kolarstwie Górskim Family Cap 2010 w Kielcach zostało sklasyfikowanych 18 rodzin. Rodzina Czubaków z Turku w końcowej klasyfikacji zajęła wysokie 8 miejsce. Na 10 pozycji została sklasyfikowana rodzina Ogrodowiczów z Turku i na 14 miejscu rodzina Wierzbickich z Obrzębina.

RB



Kategoria B/M, Dawid Czubak na 4 miejscu.

Już po raz ósmy w Tarnowskim Młynie...

Ziemniak w roli głównej

Kartofle, pyry, grule, bulwy czyli po prostu ziemniaki. To właśnie to warzywo czcili w ubiegłą niedzielę mieszkańcy Tarnowskiego Młyna. Już po raz ósmy zorganizowano tam Święto Pieczonego Ziemniaka, podczas którego można było spróbować smacznych dań, nie tylko z ziemniaków, ale też spędzić miłą niedzielę w piknikowej atmosferze.

Impreza na stałe weszła już do kalendarza władysławowskich imprez. Jak co roku we wrześniu z inicjatywy mieszkańców Tarnowskiego Młyna, na polu za tamtejszą świetlicą wiejską przygotowano bogatą ofertę imprezową dla mieszkańców, jednak nie chodziło tylko o rozrywkę. Święto Ziemniaka

każ. Głównym prowadzącym część artystyczną, obok Mariana Bońki, był jednak zespół "Niechcice" z Żelazkowa. Ta grupa kabaretowo – ludowa bierze udział w wielu imprezach, a ich występy cieszą się bardzo dużą popularnością. Tworzą ją 7-osobowa kapela oraz 31-osobowa grupa kabaretowo – wokalna i

na ziemniaki zbierał wójt Zając, zaraz po nim do zabawy poproszono radnych. Przewodniczącą rady, Krystynię Michalak (której ciężko było zbierać pyry ubranej w szpilki) pomógł Zdzisław Wojtkowiak. Dzięki niemu nazbierała pełny worek przed konkurentami. Każdy z uczestników



Podczas święta w Tarnowskim Młynie ziemniaki były najważniejsze: jedzono je, rzucano nimi, strugano i pokazywano najładniejsze okazy.

cice". Na scenie stanęli też wykonawcy z władysławowskiego ośrodka kultury. W między czasie dużym powodzeniem cieszyły się konkursy. Dzieci sprawdzały się rzucając ziemniakami do koszyka, dorośli mieli szansę strugać kartofle, czy zbierać je na czas. Chętni mogli też zdemontować sztukę cofania ciągnikiem. Niezmiennym powodzeniem cieszyła się loteria fantowa, długa kilkudziesięciosobowa kolejka ustawiła się przy wiejskiej świetlicy, gdzie sprzedawano losy. A można było wygrać...

Spółdzielni Mleczarskiej w Kole. –*Mając takie ziemniaki i masłankę, to żyć nie umierać!* – chwaliła prowadząca. Zgromadzeni na tarnowskim polu mieszkańcy mogli też spróbować potraw ziemniaczanych i nie tylko, słodkości rozdawała bowiem Gminna Komisja do spraw Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Święto w Tarnowskim Młynie było też okazją do przeprowadzenia zbiórki pieniędzy dla mieszkańców gminy Sulików, poszkodowanych przez powódź.

boxa



Rozrzucone kartofle musiał zbierać wójt Zając...

jest też dziękczynieniem za udane zbiory, bo bez ciężkiej pracy rolników, mogłoby zabraknąć na stołach tego przysmaku. A choć niewielu zdaje sobie z tego sprawę, jest on nadal podstawą polskiej kuchni. Zanim więc zebrani przystąpili do konkursów, tańców i zabawy odprawiono polową Mszę świętą.

Święto Pieczonego Ziemniaka oficjalnie otworzył wójt Władysławowa, Krzysztof Zając. Na początku na scenie zaprezentował się zespół Henryka Trochy "Wspomnienie" śpiewając o mijającym lecie, urokach wiejskiej przyrody, grzybobraniu i oczywiście o plonach ziemi, ziemnia-

młodzież szkolna, jak sami o sobie mówią: bezinteresowni, pełni humoru i zaangażowania ludzie, którzy pragną wnieść w życie innych odrobinę radości, fundując sporo dobrej zabawy. „Niechcice” propagują przede wszystkim regionalny folklor oraz tradycje i zwyczaje naszych dziadków. W repertuarze zespołu, obok pieśni ludowych, piosenek biesiadnych i tańca, znajdują się też różne scenki kabaretowe dotyczące aktualnych problemów wsi, ale nie tylko. Nie raz już uczestniczyli w podobnych Pyrczokach. To właśnie oni inicjowali zabawy z udziałem władz gminnych. Jako pierwszy rozsypane przed sce-



... a także gminni radni.

otrzymał upominki.

"Ziemniaczek, ziemniaczek, ziemniaczek, brązowy ma swój kubraczek" (na melodię dziecięcej piosenki o ogórku) czy "Czasami mi żal... tej tradycji pyrczoków, pieczonych ziemniaków, tych placków drożdżowych prosto z pieców chlebowych" (zamiast "Kolorowych Jarmarków"), takie prześmiewki znanych piosenek wyśpiewywali "Niech-

prawie wszystko, sadzonki drzewek, zabawki, główną nagrodą była sofa, ufundowana przez lokalnego przedsiębiorcę.

Przygotowano też konkurs na największą pyrę. Imponującym okazem zwyciężył emerytowany rolnik z Tarnowskiego Młyna, Zdzisław Mistrz. W nagrodę otrzymał fłaszczkę mocnego trunku oraz zestaw produktów z Okręgowej



Dużymi, małymi i "dziwnymi" ziemniakami chwaliły się dzieci i dorośli.



Loteria fantowa, w której można było wygrać praktycznie wszystko, była oblegana.

Piekarczyk, klauni, cykliści i pogoda w kratkę, czyli

Sztuka wyszła na ulicę

Stoiska z pracami lokalnych artystów, rowerowe akrobacje, gry i zabawy dla dzieci oraz mnóstwo dobrej muzyki, to tylko niektóre z atrakcji, jakie organizatorzy przygotowali na tegoroczną a „Sztukę na ulicy”. Gwiazdą wieczoru, był Marek Piekarczyk, z zespołu TSA. Artysta zaśpiewał dla turkowieńskich piosenki z najnowszej płyty „Źródło”.

„Sztuka na ulicy” już na stałe wpisała się do kalendarza imprez kulturalnych organizowanych przez turkowieński dom kultury. Co roku odbywa się ona w pierwszą niedzielę września. Tak też było i tym razem. *-Zawsze zajmowaliśmy tylko Kaliską, ale tam buduje się pawilon handlowy i dlatego musieliśmy przenieść się też w rynek, gdzie stanęła scena* – mówiła Mirosława Mielczarek z MDK-u.

Choć rozpoczęcie imprezy, która odbyła się w niedzielę, 5 września, planowano dopiero na godzinę 16.00, już od wczesnych godzin rannych, lokalni artyści, przedsiębiorcy oraz instytucje

Na ogromnej macie przez kilka godzin odbywały się zabawy i konkursy. Był też dmuchany park rozrywki, a także bajkowe postaci oraz krzywe zwierciadła.

W tym czasie nieopodal sceny pojawiła się lubelska grupa młodych ludzi, którzy zaprezentowali trial i pokaz akrobacji rowerowych. Podczas godzinnego pokazu, licznie zebrana publiczność obejrzała wiele trików i karkołomnych ewolucji, które według wielu są niewykonalne. *-Nawet nie pomyślałbym, że takie rzeczy można zrobić na rowerze, to co przed chwila zobaczyłem przeszło moje najśmielsze oczekiwania* – mówili turkowieńscy.

Występ tak podobał się zebranym w rynku, że na ich specjalną prośbę grupa wystąpiła jeszcze raz.

Tuż po cyklistach, odbyło się rozstrzygnięcie, ogłoszonego kilka tygodni temu, konkursu plastycznego „Piękno ziemi turkowieńskiej”. Do rywalizacji zgłosili się miejscowi plastycy. Wszystkie dzieła wykonane głównie farbami olejnymi i pastelami, też można było zobaczyć podczas niedzielnego święta. Główną nagrodę otrzymała Katarzyna Lasek. Cztery kolejne równorzędne: Stolarek, Maria Bujala, Robert Rosiński i Sylwia Ptak.

Tradycyjnie już odbyły się pokazy rycerskie w

Następnie na scenie pojawił się zespół Messalina z Bełchatowa. Formacja, która powstała w 1989 roku, gra nowoczesnego rocka pomieszanego z punkiem, reggae, alternatywą a nawet muzyką pop. Muzycy mają na swoim koncie sporo sukcesów, w 1994 roku byli laureatami Festiwalu Muzyki Rockowej w Jarocinie. Skomponowali też hymn dla klubu piłkarskiego GKS Bełchatów, pt. „Mień się Gieksio, mień”. Aktualnie kapelę tworzy pięciu muzyków: Robert Cieśliński – wokal, Jarek Gierula – gitara, Marcin Stemplewski – gitara, Marcin Truchel – bas, i Paweł Gajda – perkusja. W 1994



Widowni najbardziej podobały się pokazy akrobacji rowerowych w wykonaniu młodych lublinian.



Gwiazdą wieczoru był Marek Piekarczyk, były wokalista TSA.



Podczas „Sztuki na ulicy” wystąpił zespół Messalina z Bełchatowa.



Muzycy towarzyszący Piekarczykowi świetnie bawili się podczas niedzielnego koncertu...

rozstawiali stoiska i kramy. *-Co roku prezentujemy swoje wyroby podczas „Sztuki na ulicy”. To dla nas doskonała reklama, ale także możliwość ich sprzedaży* – mówili. Powoli też zaczęli schodzić się turkowieńskie. Jak zwykle każdy mógł tu znaleźć coś dla siebie.

Dla najmłodszych artystki z Krakowa przebrały się w klaunów, w ramach projektu kolorowy świat zabaw, przygotowały przedstawienie „Tańczący spadochron”. W trakcie jego trwania zapraszały chętnych do wspólnej zabawy.

wykonaniu wojów z grodu Tura. Były też stoiska Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Turku, która promowała kolejną już książkę wydaną przez Bibliothecę Turcoviana, pt. NSZZ „Solidarność” w Turku w latach 1980-1990. Swoje prace prezentowały też panie z Muzeum Rzemiosła Tkackiego i Miejskiego Domu Kultury.

Nie mogło też zabraknąć prac miejscowych artystów: Lecha Lamenta, Anny Stolarek czy Piotra Stasiaka.

roku muzycy wydali płytę „Otwarcie”. Większość utworów, jakie publiczność usłyszała podczas niedzielnego koncertu, pochodziło z krążka „Otwarcie”, który wydali w 1994 roku.

Na scenie wystąpili też rodzimi artyści, uczęszczający na zajęcia do miejscowego MDK-u - „Mikso”, który prowadzi Aleksandra Musiałowska oraz pokazy Capoeiry. Po nich na scenie pojawił się koniński zespół „Zjednoczeni w HipHopie”.

Gwiazdą wieczoru był Marek

Piekarczyk. Muzyk nie pierwszy raz odwiedził Turku. Dwa lata temu zagrał podczas miejscowych Dni Turku. Można więc śmiało powiedzieć, że podczas „Sztuki na ulicy” wystąpił na bis. Artysta promował swą solową płytę zatytułowaną „Źródło”. Piosenki, które się na niej znalazły, to kompozycje nieco już zapomniane, nie grane obecnie już przez rozgłośnie, a w latach 60. i 70. były wielkimi przebojami. Turkowieńska publiczność usłyszała między innymi: „Nie zawrócę”,

„automaty” czy Płyn pod prąd”. Wokalista do projektu zaprosił muzyków z Olsztyna: gitarzystę Michała Bagińskiego (Yugopolis, ex-Big Day, ex-Kangaroz) i Marcina Stańcówskiego (Borys Szyca, Big Day), bębniarza Oleka Ostrowskiego (Izrael, ex-Kangaroz) oraz basistę Macieka Magnuskiego (Ryszard Wolbach, Cezary Konrad, W. Pilichowski).

Miejski Dom Kultury serdecznie dziękuje wszystkim, którzy włączyli się w organizację imprezy.

Gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze w Janiszewie już za nami

Sztafeta, bojówka i smaczna grochówka

Druhowie z Krwon i drużny z Chrząblic będą reprezentować gminę Brudzew podczas zawodów strażackich na szczeblu powiatowym. Drużyna męska już po raz trzeci z rzędu stanęła na podium podczas Gminnych Zawodów Sportowo-Pożarniczych, które odbyły się w Janiszewie. Podczas imprezy był się też pokaz judo podopiecznych klubu sportowego "Kasztelania". Losowano także rower, który wygrała Urszula Oblizajek z Janiszewa.

W niedzielę, 5 września w Janiszewie, w gminie Brudzew, już po raz kolejny odbyły się Zawody Sportowo-Pożarnicze. Wzięło w nich udział 13 drużyn, w tym jedna kobieca. Zmagania druhowo oceniali jury z Państwowej Straży Pożarnej w Turku, wraz z przewodniczącym mł. bryg. Robertem Bącałą. Zawody komentował Władysław Karski. Miejscowi już nie pierwszy raz widzieli go w akcji i jak twierdzą w konferansjerce nie ma sobie równych.

Na janiszewskiej łące zebrało się wielu ludzi. Oprócz mężczyzn, było też sporo pań i dzieci, co dowodzi, że w gminie Brudzew strażacy bliscy są niemal każdemu. *–Przyszliśmy, by dopingować chłopców i dziewczyny z Chrząblic, a poza tym podczas zawodów spoty-*



Ochotnicy z Koźmina zajęli w rywalizacji czwarte miejsce.



Podczas imprezy odbył się pokaz judo podopiecznych Klubu Sportowego "Kasztelania", których trenerem jest Marek Kujawa.

kamy znajomych, z którymi świetnie się bawimy – mówiły młode dziewczęta.

Zawody rozpoczęły się od sztafety 7x 50 metrów. Każda z drużyn musiała przebiec podzieloną na odcinki trasę, na której ustawiono przeszkody. Tutaj liczyła się przede wszystkim kondycja fizyczna, ale też i zwinność, która potrzebna była podczas poko-

nywania ściany wspinaczkowej, ławeczki czy też rowu z wodą. W tej kategorii najlepsza okazała się drużyna z Brudzyna, która zdobyła 56,60 pkt. Tuż za nią byli druhowie z Janiszewa (58,20 pkt.), III - Brudzew (58,48), IV - Koźmin (58,50), V - Krwony (60,66), VI - Dąbrowa (61,70), VII - Janów (62,90), VIII - Chrząblice (65,14), IX - Cichów (66,50), X - Galew

(67,60) i XI - Kwiatków (68,00). Bardziej widowiskowe były ćwiczenia bojowe. Polegały one na podłączeniu węży do agregatu prądotwórczego i rozwinięciu węży, a następnie obróceniu dwoma strumieniami wody ruchomej tarczy oraz strąceniu trzech pachołków. W tej konkurencji klasyfikacja wyglądała następująco: I miejsce OSP Krwony (38,82), II

- Brudzyń (44,77), III - Janiszew (46,19), IV - Galew (51,56), V - Chrząblice - (52,47), VI - Dąbrowa (53,86), VII - Koźmin - (55,16), VIII - Janów (57,00), IX - Cichów (58,00), X - Brudzew - (84,85) i XI - Kwiatków (145,41). Mimo, że w drużynie e miała najgorszy czas i tak została nagrodzona gromkimi brawami za to, że mimo problemów technicznych ochotnicy nie poddali się. *–Taka postawa zasługuje na pochwałę, gdyż podczas akcji gaśniczych różne sytuacje się mogą zdarzyć i trzeba walczyć aż do skutku, tak jak pokazali to ochotnicy z Kwiatkowa – mówił wójt Cezary Krasowski.*

W zawodach wzięły udział też dziewczęta z Chrząblic - grupie C, czyli kobiecej i Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza chłopców. Ochotniczki w sztafecie zdobyły 67,59, natomiast w bojówce 61,80 pkt, chłopcy natomiast w pierwszej konkurencji 58,50, a w drugiej 59,00 pkt.

Zawody nie były jedyną atrakcją, jaką organizatorzy przygotowali na niedzielne popołudnie. Pod namiotami ustawionymi na obrzeżach łąki, można było poczęstować się przepyszną grochówką oraz chlebem ze smalcem i ogórkiem kiszonym. Przystawki przygotowały miejscowe gospodynie.



Rower wygrała Urszula Oblizajek z Janiszewa.

Po kilkugodzinnej rywalizacji i podliczeniu punktów przez komisję sędziowską, wręczono puchary i wyróżnienia. Najlepszą i jedyną drużyną kobiecą były drużny z Chrząblic, które zdobyły 129,39 punktów. Pierwsze miejsce, już po raz trzeci z rzędu zajęli ochotnicy z Krwon (99,48 pkt.). Drużyna wystartowała w składzie: Mateusz Studziński, Tomasz Karbowy, Łukasz Studziński, Cezary Śmigielski, Marcin Binkiewicz, Dawid Binkiewicz, Adam Kałużny, Damian Wojciechowski i Szymon Studziński. II miejsce zajął Brudzyń (101,27), III - Janiszew (104,39), IV - Koźmin (113,66), V - Dąbrowa (115,56), VI - Chrząblice (117,61), VII - Galew (119,16), VIII - Janów (119,90), IX - Cichów (124,50), X - Brudzew (143,33) i XI Kwiatków (231,41). Puchar otrzymali też chłopcy z MDP z Chrząblic, którzy zdobyli 117,50.

W następnym roku, jak zapowiadali organizatorzy, odbędą się w Brudzynie. **if**



Pierwsze miejsce podczas zawodów zajęli druhowie z Krwon.

RENAULT Scenic III 1.9 DCI, 120 KM, 6-biegów, 140 tys km, granat metalik, 5-drzwi, klimatyzacja, pełna elektryka, abs, esp, 8x pp, sensor deszczu i świateł, po opłatach, faktura; 667 986 913; 607 960 786.

CITROEN Berlingo 1.9 D, XI/2002r., 5-osobowy, zarejestrowany, kupiony w polskim salonie, bezwypadkowy, cena do uzgodnienia; 603 138 184.

PEUGEOT 307 2.0 HDI, 2001r., salon Polska, złoty metalik, konsola w drewnie, abs, c. zamek, el. szyby i lusterka, autoalarm, komputer, czujnik deszczu, blokada skrzyni, nowe opony, cena do uzgodnienia; 603 138 184.

PEUGEOT 307 2.0 HDI, 110 KM, 2002r., śliwka metalik, bogate wyposażenie, cena do uzgodnienia; 782 187 065; 63 278 47 33.

PEUGEOT 407 1.8, 2004r., 78 tys km, pełne wyposażenie, 22.900 zł; 601 156 890.

FIAT Punto elx 1.2, XI/1997r., 149 tys km, czerwony, 3-drzwi, 4x zagłówki, welur, el. szyby, c. zamek, R-CD, świeży przegląd i OC, od właściciela, stan bdb., 4500 zł; 511 218 455.

FIAT Punto 1.1, XII/1997r., 5-drzwi, zarejestrowany; 516 043 027.

FIAT Punto II 1.2+LPG sekwencja, 2002r., 97 tys km, 5-drzwi, II właściciel, salonowy, zarejestrowany; 516 043 027.

FIAT Punto III 1.2, 2003/04r., czerwony, 3-drzwi, wspomaganie, c. zamek, el. szyby, 71 tys km, 9500 zł; 605 067 205.

FIAT Panda 1.1+LPG, 2004r., żółty, salonowy; Opel Agila 1.3 CDTI, 2004r., srebrno-niebieski, salonowy; 601 766 519.

PRZYCZEPKA samochodowa z plandeką, niezarejestrowana; 782 378 666.

ALUFELGI 15" z oponami zimowymi od Renault Scenic, jak nowe; 502 735 078.

GABINET Pomocy Psychologicznej: psychoterapia indywidualna i rodzinna, terapia następstw stresu, terapia zaburzeń depresyjnych, terapia zaburzeń odżywiania, interwencja kryzysowa. Umawianie wizyt telefonicznie: 692 969 725

GABINET LEKARSKI specjalista chorób wewnętrznych lek. med. Marcin Krupa

ECHO SERCA z dopplerem
EKG. Wizyty domowe EKG w domu pacjenta środa, piątek od godz. 16.00 po rejestracji telefonicznej inne terminy po uzgodnieniu tel. 605 658 117
Turek, ul. Gorzelniana 1 (Dom Usług II p.)

GABINET STOMATOLOGICZNY lek. stom. Renata Tatarczuk-Matthiaschik
Turek, ul. Skrzetuskiego 3 (osiedle Zapalczane) dojazd od ul. Uniejowskiej lub Słonecznej tel. 063 278 49 79 lub 0609 219 662
Przyjmuje w ramach kontraktu z NFZ (dorośli, dzieci, protezyka) poniedziałek 12.00 - 18.00 wtorek, 8.00 - 14.00, środa 8.00 - 11.00 Prywatnie: wtorek, środa i piątek od 16.00 do 20.00 sobota 10.00 do 14.00

SKLEROTERAPIA - leczenie żyłaków specjalista chirurgii ogólnej
RADOSŁAW SKIBA www.leczenie.turek.pl
- USG z Dopplerem tętnic szyjnych tętnic i żył kończyn dolnych
- leczenie owrzodzeń żylnych
- USG jamy brzusznej
Gabinet Lekarski - przyj.: wt. i czw. od 16-0j Turek, ul. Gorzelniana 1 (Dom Usług) - Rejestracja: tel. 0503 044 886

SKUP KOLOROWYCH METALI oraz ZŁOMU STALOWEGO
Oferuje do sprzedaży złom użytkowy: - kątowniki - ceowniki - drut zbrojeniowy - rury od Ø8 do Ø20
PRZYKONA ul. Przemysłowa 6
Tel. 063 278 04 16, czynne: 7.00 - 15.00

NON STOP 24h APTEKA Nasze Lek
LEKI GOTOWE I RECEPTUROWE
62-700 Turek ul. Nowa 22 (przy stacji Shell) tel. (0-63) 289-21-77 BEZPŁATNY POMIAR CIŚNIENIA

PRYWATNY GABINET OKULISTYCZNY dr n. med. KINGA HADŁAW-DURSKA specjalista chorób oczu
Turek, ul. Browarna 20. Tel: 063 289 36 85 (wejście od Piłsudskiego, nad salonem optycznym)

ORTO-MED NZOZ kontrakt z NFZ
Poradnia Urazowo-Ortopedyczna
Turek, ul. Łąkowa 4 lek. spec. Jacek Dąbrowski
• leczenie schorzeń i urazów narządu ruchu
• badanie stawów biodrowych u dzieci - USG
Rejestracja osobiście: pn - pt od 8.00 telefonicznie: pn - pt od 8.15 tel. 63 289 36 08, 691 300 780
Przyjęcia prywatne po uzgodnieniu telefonicznym

PRYWATNY GABINET KARDIOLOGICZNY
Konin, ul. Poznańska 116 (dojazd autobusami 52 i 58)

Wykonujemy: echo serca, EKG, testy wysiłkowe, Holter EKG i ciśnieniowy, porady kardiologiczne.
USG naczyń obwodowych (wykonuje lek. med. Z. Duchniewska)

Przyjmują lekarze:
Zofia Duchniewska - kardiolog poniedziałki od godz. 15.30, soboty od 9.00 rej. telefoniczna: 0607-224-954
Sławomir Kępski - kardiolog wtorki, czwartki od godz. 15.30, rej. telefoniczna: 0605-618-205
Paweł Michalski - kardiolog środy, piątki od 15.30, rej. telefoniczna: 0601-180-832

GABINET LEKARSKI Andrzej KAŁUŻNY specjalista chirurg
- USG piersi (uzupełniające mammografię)
- USG jamy brzusznej
- profesjonalne leczenie chorób nowotworowych
Tel. 0 697 724 498

GABINET GINEKOLOGICZNY specjalista ginekolog - położnik
Barbara Struglińska - badania USG - sonda dopochwowa
Turek, ul. Gorzelniana 24 czwartek od 15.30 i inne dni po uzgodnieniu telefonicznym tel. 63 278 40 35, 609 795 269

MASAŻ i tatuaż, ul. Gorzelniana (Dom Usług). Masaż: klasyczny, relaksacyjny, twarzy, stóp, pleców. Tatuaż: trwałe, henna, brokatowy, kryształkowy, natryskowy; 725 908 794.

GABINET LEKARSKI CHIRURGICZNY
LECZENIE CHOROBY ŻYL
Dariusz Janiak
Turek, ul. Gorzelniana 1 (Dom Usług II p.)
Przyjęcia w środy od godz. 16.00 rejestracji tel. 603 399 464
-USG dopplerowskie żył i tętnic
-USG tętnic szyjnych
-USG brzucha, tarczycy
-Ostrykiwanie żyłaków

GABINETY LEKARSKIE SPECJALISTA GINEKOLOG
POŁOŻNIK Dorota Wiesiołek
- badania USG -certyfikat
- sonda dopochwowa
- USG piersi
- krioterapia nadżerek
Wizyty: czwartek po uzgodnieniu telefonicznym: 695 423 767
INTERNISTA
SPECJALISTA CHOROBY PŁUC Krzysztof Wiesiołek
- także badania USG
Wizyty po uzgodnieniu telefonicznym: tel. 600 92 91 06.
TUREK, OSIEDLE MIRANDA 13

GABINET INTERNISTYCZNY
Turek, ul. Kaliska 51
Specjalista chorób wewnętrznych
Joanna Bartosz-Chmiela
-EKG, WIZYTY DOMOWE
-LECZENIE CUKRZYCY
-PORADY Z ZAKRESU CHOROBY WEWNĘTRZNYCH
Przyjęcia we wtorki od godz. 16.00 po rejestracji tel. 691 656 768 lub inne terminy po uzgodnieniu.

MASAŻ profesjonalny, kręgarstwo, likwidowanie przyczyn bólu rwy kulszowej (iszasz), konchowanie i świecowanie uszu; 609 774 428.

Specjalistyczny Gabinet Psychologiczno-Seksuologiczny
Sylwia Osada
Konin-Zatorze
rejestracja telefoniczna
791-825-800

GABINET ortopedyczny - Sławomir Zieniewicz.
Turek, ul. Kaliska 51, piątki od godz. 16.00, inne terminy po uzgodnieniu telefonicznym 600 027 100

WYPYCH
CENTRUM TANCA
KALISZ, UL. ŁÓDZKA 50, TEL. 62 753 24 05, 608 205 990
Zapraszamy do Kalisza na kurs tanca dla dzieci, młodzieży, dorosłych oraz nowożeńców.
W ofercie balet dla dziewczynek.
Więcej info na www.centrumtancawypych.pl
Jeśli mistrzowie uczą się u nas, to i Ty powinieneś!

JUSTYNA Krauze - specjalista chorób skórnych przyjmuje w 1, 3 ewentualnie 5 wtorek miesiąca w godz. 14.00 - 17.00, ul. Kolska 19, parter, wejście 2.

GABINET STOMATOLOGICZNY
Lekarz stomatolog
Beata Woźniak-Matusiak
TUREK
ul. Chelmońskiego 2
Wizyty po uzgodnieniu telefonicznym: 665 561 497

APARATY „DAW-MED” SŁUCHOWE
UMOWA z NFZ
* możliwość dofinansowania z PCPR i uzyskania aparatu za darmo
Turek, ul. Armii Krajowej 21
tel. 063 278 22 39
czynne od pn - pt 9.00 - 16.00

OGŁOSZENIE

MISTRZ BIOENERGOTERAPII JOLANTA TKOCZ POWRACA

O tym, że pani **JOLANTA TKOCZ** rewelacyjnie uzdrawia mieszkańcy Turku i okolic mieli okazję się już przekonać, pani Jola zaskarbiła sobie sympatie ludzi z naszego miasta, pomagając wielu osobom powrócić do zdrowia, żyć bez cierpienia a często bez leków, prowadzić zdrowy tryb życia. Jej działania wielu ludziom przyniosły ulgę - po prostu jest skuteczna. To profesjonalna bioenergoterapeutka klasy międzynarodowej. Wiedzę zdobywała i praktykowała zarówno w Polsce, jak i w Niemczech i Francji. Posiada dyplom POLSKO-AMERYKANSKIEGO CENTRUM MEDYCYNY NATURALNEJ. Jej kwalifikacje potwierdza PANSTWOWY DYPLOM MISTRZA BIOENERGOTERAPII. Jak wielu bioterapeutów

pracuje ona systemem trzech zabiegów dzień po dniu. Ta metoda pozwala osiągnąć lepsze rezultaty przy zwalczaniu dolegliwości. Pani JOLA podejmuje się pomocy w chorobach układu naczyniowego; chorobach serca, miażdżycy, wysokim i niskim ciśnieniu, chorobach reumatycznych; bólach, zapaleniach stawów, goścu itp. Osiąga bardzo dobre efekty w leczeniu zaburzeń hormonalnych, prostaty, po jej zabiegach często znikają; guzy, mięśniaki,

torbiele. Pomaga w schorzeniach układu pokarmowego i problemach związanych z kręgosłupem. W czasie zabiegów pani Jola daje wskazówki co robić, aby nie było nawrotów choroby.

Oto kilka przykładów z książki podziękowań;

ZUZANNA G. - Miała guzy na piersi i mięśniaki macicy, dokuczały jej uderzenia gorąca. Po kilku cyklach terapeutycznych wykonane badania wykazały, że dolegliwości minęły.

BEATA F. - Po cyklu zabiegów poprawiła się praca tarczycy, lekarz zdecydował się odstawić leki, zniknęły dolegliwości klimakteryjne, ustąpiła migrena.

TADEUSZ T. - Mam problemy z prostatą, lekarstwa niewiele dawały. - Żona namówiła mnie na wizytę u p. Joli i teraz mogę żyć jak prawdziwy mężczyzna.

MARIANNA A. - Cierpiała na nadciśnienie, cukrzycę, miała wysoki cholesterol - Nie chciałam czekać na

zawał. O p. Joli powiedziała mi sąsiadka, ciśnienie po zabiegach spadało, nie musiałam już brać tyle insuliny a i cholesterol się unormował - cieszy się kobieta.

JOLANTA TKOCZ przyjmuje w **TURKU** w dniach: **20, 21 i 22 WRZEŚNIA**
Informacje i zapisy wyłącznie telefonicznie pod nr tel.: **608 051 831 lub 77 546 1781**



LEKARSKIE
JAN WIESIOŁEK specjalista ginekolog-położnik
Przyjmuje w ramach umowy z NFZ: w poniedziałki od 14 - 18, środy od 8 - 12. Przyjęcia: Turek, os. Miranda 13, tel. 63 278 47 83, 601 498 350. Poza tym przyjęcia prywatne.

REHABILITACJA i odnowa biologiczna. Turek, ul. Braci Marszłów 4; 691 752 867.

GABINET STOMATOLOGICZNY
lek. stom. Jarosław Dawicki
WYBIELANIE ZĘBÓW
Turek, ul. Armii Krajowej 21
tel. 063 278 22 39
czynne: środa w godz. 14.00 - 20.00

WSPT
Wyższa Szkoła Pedagogiczno - Techniczna w Koninie

Wyższa Szkoła Pedagogiczno - Techniczna w Koninie

Pedagogika NOWOŚĆ – studia I stopnia

- Edukacja ustawiczna i doradztwo zawodowe on-line
- Pedagogika opiekuńczo - wychowawcza z socjoterapią
- Pedagogika zdrowia z profilaktyką uzależnień
- Edukacja wczesnoszkolna z informatyką

Teraz tylko **280zł/mc** przez **10 miesięcy**

Edukacja Techniczno - Informatyczna – studia I stopnia

- Nauczycielska
- Inżynieria środowiska pracy
- Systemy informatyczne w przemyśle
- Systemy informatyczne w administracji

Każdy student rozpoczynający studia na kierunku edukacja techniczno - informatyczna w drugim semestrze **otrzyma laptop** do pracy na zajęciach i do nauki w domu! Po ukończeniu studiów komputer staje się **własnością absolwenta** naszej uczelni.

Studia Podyplomowe

- Informatyka i technologia informacyjna
- Technologie informacyjne w administracji
- Administracja sieci komputerowych
- Grafika komputerowa i multimedialna
- Przygotowanie pedagogiczne
- Andragogika
- Doradztwo zawodowe
- Terapia pedagogiczna
- Edukacja wczesnoszkolna z informatyką szkolną
- W zakresie wczesnego wspomagania rozwoju dziecka

telefon: 63 243 77 05
adres: ul. Chopina 21H, 62-510 Konin
mail: dziekanat@wspt.pl

PROMOCJA!

JEZIERSKI
MARKOWE OKNA
RABAT NA OKNA
LUB
ENERGOOSZCZĘDNA POTRÓJNA SZYBA
U=0,7 lub U=0,6 lub U=0,5
- DOPLATA TYLKO **29zł/m²**

Sun Day
Zdzisław Krzesiński

Turek, ul. 3 maja 8
tel./fax (0-63) 280 20 24 (Dom Strażaka)

Sun Day tel./fax (0-63) 280 20 24
Zdzisław Krzesiński
Turek, ul. 3 maja 8 (Dom Strażaka)

OKNA I DRZWI
PCV, ALUMINIUM, DREWNO

MEGA RABATY na

NOWOCZESNE BALUSTRADY I ZADASZENIA
PORTA DRZWI LATO
KONCEPT I FIT cenowy hit

nowość **OKNA BEZ WILGOCI**

OKNA: DRZWI PCV WINK HAUS Activ Pilot Auto Pilot maco Roto
VEKA REHRAU GEALAN SCHÜCO
Brümann//SALAMANDER

DRZWI WEWNĘTRZNE I ZEWNĘTRZNE DREWNIANE I STALOWE

PORTA DRZWI POL-SKONE DRE DOOR-POL CAL KMT BORYSZEW ERKADO

BRAMY GARAŻOWE ROLETY, KRATY KRISPOL

SKUP ZŁOMU STALOWEGO
I METALI KOLOROWYCH

Uwaga!
Zanim sprzedaż złom u konkurencji zadzwoń i sprawdź nasze ceny

Płacimy gotówką

1. Punkt Skupu w Turku
ul. Milewskiego 16, tel. 601 584 727

2. Punkt Skupu
Cisew 146, tel. 724 531 174

Firma Handlowa **KUPIEC**
Budziszew Kosielski

Energa
operator

Zawiadamia, że w związku z pracami eksploatacyjnymi nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej w następujących miejscowościach woj. wielkopolskiego i łódzkiego:

- Malanów 60039 obwód 5, w godzinach. 08:00-15:00, w dniu 20.09.2010
- Skęczniew 60290, 60410, 60411, 60412, 60413, 60911; Wola Piekarska 60289, 60381, 60976; Piekary 60286, 60869, 60870, 61002, 61034; Januszówka 60372, 60057 El. Wiatrowa; Rzechta 60287, 60288, 61137; Dąbrowa 60367, 60368, w godzinach. 08:00-17:00, w dniu 22.09.2010

ENERGA-OPERATOR SA Oddział w Kaliszu, Rejon Dystrybucji w Turku
62-700 Turek, ul. Górnicza 14, tel. 63 289 76 00, fax 63 289 76 20
rzd.turek@kalisz.energa.pl www.energa-operator.pl

Spółeczne Ognisko Artystyczne w Turku

OGŁASZA ZAPISY NA ROK SZKOLNY 2010/2011

W zakresie nauki na instrumentach:

- ♪ fortepian
- ♪ syntezator
- ♪ akordeon
- ♪ flet
- ♪ obój
- ♪ klarnet
- ♪ saksofon
- ♪ trąbka
- ♪ puzon
- ♪ perkusja
- ♪ skrzypce
- ♪ wiolonczela
- ♪ gitara

- Zajęcia muzyczno-ruchowe kl "0" dla dzieci w wieku 5-7 lat
- Nauka śpiewu solowego dla dzieci i młodzieży

Zapisy przyjmuje się w sekretariacie szkoły
Turek, ul. Kościuszki 6,
tel. 63 278 42 46

WYPOSAŻENIE SKLEPÓW I BIUR
URZĄDZENIA chłodnicze

ceny producenta
okres gwarancji 2 lata

KOŁO

ul. 3 Maja 106
tel./fax 272-37-68
sklep czynny: 10.00 – 18.00
soboty-po uzgodnieniu

ECHO TURKU

REKLAMA w Echo
tel. 63 278 53 41
Zapraszamy

Stowarzyszenie „Tu i Teraz” przy współpracy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Turku jako realizator projektu „STOP PRZEMOCY” finansowanego przez URZĄD MIEJSKI W TURKU

informuje iż rozpoczęto nabór na spotkania w ramach projektu:

- zajęcia warsztatowe poświęcone przeciwdziałaniu przemocy „LEPIEJ ŻYĆ JEST BEZPIECZNIE” – jak zapobiegać dyskryminacji oraz przemocy w środowisku domowym i zawodowym. Warsztat odbędzie się 25 września 2010r. (sobota) w godz. 10⁰⁰ – 18⁰⁰ w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej ul. Konińska 4. Zajęcia poprowadzi specjalista z Centrum szkoleń, profilaktyki i wsparcia społecznego HORUS z siedzibą w Radomsku przy ul. Krasickiego 86, pani Katarzyna Walioszczyk-Urbaniak
- indywidualne konsultacje z prawnikiem, którego celem jest doradztwo i edukacja prawnicza, a także omówienia prawnych aspektów każdej indywidualnej sprawy osoby uczestniczącej w warsztatach. Konsultacje odbędą się 27 i 29 września 2010r. (poniedziałek, środa) w godz. 16⁰⁰ - 19⁰⁰ Porad udzieli radca prawny, pan Maciej Rosiak.
- indywidualne spotkania ze specjalistą ds. przemocy w rodzinie, w celu wzbogacenia sfery emocjonalnej i pozytywnego wsparcia intelektualnego poprzez podniesienie poczucia własnej wartości, zwiększenie motywacji i aktywności życiowej oraz zwiększenie otwartości osobistej. Spotkania odbędą się 27 i 29 września 2010r. (poniedziałek, środa) w godz. 16⁰⁰ - 19⁰⁰. Spotkania poprowadzi pani Elżbieta Piąstka, certyfikowany specjalista w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie.

Dla kogo przeznaczone są spotkania?

- dla osób, które znajdują się w kryzysie oraz doświadczyły sytuacji trudnych (przemoc domowa, mobbing, bieda, ubóstwo)
- dla osób które doświadczyły lub nadal doświadczają przemocy domowej (psychicznej, fizycznej, ekonomicznej, seksualnej)
- lub dla osób, które chcą dowiedzieć się w jaki sposób unikać tego typu zagrożeń.

ILOŚĆ MIEJSC OGRANICZONA! Jeśli jesteś zainteresowana/zainteresowany zgłoś swoje uczestnictwo do koordynatora projektu Pani Anety Łukaszewskiej w terminie do 10 września 2010r. pod numer tel. 063/280 36 64 lub 280 36 73. **SERDECZNIE ZAPRASZAMY!**

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Rozwój” w Turku

posiada na sprzedaż lokal mieszkalny położony w budynku wielorodzinnym w Turku przy ul. Młodych 10 o pow. 62,32m², składający się z trzech pokoi, kuchni, przedpokoju łazienki i ubikacji.

Cena lokalu wynosi: 120.000,00 zł.

Mieszkanie można oglądać w godz. 10 – 14, po uprzednim zgłoszeniu się w biurze Spółdzielni przy ul. Młodych 8/1 tel. 63-278-55-30

OKNA z PCV

LANKO

62-730 DOBRA, ul. Kilińskiego 109
tel. 063 289 21 65
fax 063 279 98 92

OKNA BEZ OŁOWIU

CENY PRODUCENTA !!!

Kupujesz bezpośrednio u producenta

Zalety okien z firmy LANKO:

- rabat do 47%
- okno 865x1435mm w cenie 250zł netto
- najpopularniejszy system Deceunick z okuciami Roto
- podwyższona sztywność okna
- posiadają certyfikat że są wykonane ze 100% PCV
- posiadają certyfikat europejski CE

www.lanko.pl

Krzyżówka nr 37

Litery z pól oznaczonych cyframi od 1 do 18 utworzą hasło. Wśród Czytelników, którzy nadesłali na adres redakcji: ul. Kolska Szosa 3, 62-700 Turek lub wrzucą do redakcyjnej skrzynki (do 24 września) poprawne rozwiązanie, rozlosowane zostaną dwa kupony podarunkowe w wysokości 50 zł każdy, do wykorzystania w Farmie Piękności – „Sun Studio”, przy ul. Gorzelnianej. Przypominamy, że udział w losowaniu będą brały tylko te kartki, z krótkami wyciętymi z gazety.

Nagrody za rozwiązanie krzyżówki nr 35 (Sun Studio) otrzymują: Dorota Frątczak ze Żdzenic i Marta Antczak z Kawęczyna.

Pionowe: 1. duża kromka chleba, 2. z jej liści sisał, 3. gatunek jelenia, 4. zbiór map, 5. na stole, 6. imię tragicznie zmarłej księżnej Walii, żony Karola, 7. nadzienie, 8. niewielka jaszczurka, 9. Mark, pisarz amerykański, 18. dla znajomych Kuba, 19. między oryginałem a kopią, 21. leci w pończosze, 22. jego oberwanie jest przyczyną lawin w górach, 24. smaczne ciastko lub zamek, 25. oprawiany w ramę, 30. część ręki, 31. stolica Indii, 32. charakteru, 33. karma dla koni, 34. płyn, 35. ogórkowy, 36. dawna złota moneta, 37. waluta Rosji, 38. składacz, 39. korsarz, 40. polskie biuro podróży, 41. Adam, polski poeta, 48. dąb za młodo, 49. dawniej używana do prania, 50. włoski kolarz, 54. pompa z nieba, 55. juka w oryginale, 57. w nim zdjęcia, 58. gra role kochanków, 60. słycać go, gdy coś się dzieje, 61. obrzędowa uczta u pierwszych chrześcijan, 67. pnącze w dżungli, 68. na głowie panny młodej, 69. większa od „pięćdziesiątki”, 70. manna lub pęczak, 71. bohaterka „Chłopów”, 72. ...Kinte, z serialu „Korzenie”, 73. złot czarownic, 74. ulga, obniżka, 75. z rodziny sukulentów, 76. pierwiastek o symbolu At, 77. przy nim pociąg, 78. mówca, orator, 85. przybudówka przed domem, 86. pojazd z pedałami, 87. ze świniami, 88. od źródeł do ujścia, 92. Johann Sebastian, kompozytor, 93. wyżywienie, 95. legendarny człowiek śniegu, 96. smaczna część kurczaka, 98. „Spójrzcie na mnie...”, piosenka Grzegorza Halamy, 99. tatarskie wojsko,

Poziome: 1. jedna z siedmiu w Egipcie, 4. jednoczesne brzmienie kilku dźwięków, 7. instrument dęty drewniany, 10. opravca, 11. rzadkie imię żeńskie, 12. z niego spodnie, 13. np. kijanka, 14. Pola, aktorka, 15. wierzb z baziami, 16. część twarzy, 17. władca Salamin, wyrznięta stado baranów, 20. drzewo iglaste, 23. imię Laskowika, 26. zdobywcę Indianina, 27. w powiedzeniu bez butów chodzi, 28. miłostka, romans, 29. ...Monachijski, rasa psów, 33. część buta, 36. smaczna ryba, 39. ...życia, 42. zwierzęcy tłuszcz, 43. gatunek strusia, 44. film Trzaskalskiego, 45. członek ZHP, 46. fan sportu, 47. draka, awantura, 48. tam produkują opony, 51. rzeka w Rosji, 52. okres w dziejach, 53. krewny, 56. dawna srebrna moneta, 59. duży nóż kuchenny, 62. peklowana karkówka wieprzowa, 63. w rękach jeźdźca, 64. główny posiłek, 65. tymczasowy budynek, 66. jeden z wielu w pianinie, 70. składana łódź, 73. nazwa dawnego kryzysu cesarstwa rosyjskiego, 76. jednostka natężenia prądu, 79. pastylka, pigułka, 80. Thurman, grała w „Pulp Fiction”, 81. dużo drzew, 82. duży garnek, 83. siedziba urzędnika, 84. karty do wróżb, 85. lepi garnki, 89. polski zespół rockowy, 90. grudniowa solenizantka, 91. sylwestrowa lub karnawałowa, 94. kompan Romka i Atomka, 97. najwyższy głos męski, 100. młode warzywa i owoce, 101. krzyżówka lub cyranka, 102. mityczna podziemna rzeka, 103. sztuka walki, 104. szkodnik drzew owocowych.

Sun Studio www.sunstudio.pl
FARMA PIĘKNOŚCI
Turek
ul. Gorzelniana 18
tel. 63 289 28 60



Urząd Pracy

Aktualne oferty pracy z dn. 10.09.2010 r.

- Pracownik obsługi baru/sprzedawca: zawodowe (gastronomiczne mile widziane), obsługa kasy fiskalnej mile widziana.
- Kierowca kat. C+E: zawodowe: uprawnienia na przewóz rzeczy, aktualne badania lekarskie, mile widziana karta tachografu.
- Spawacz metodą MIG/MAG: 6 miesięcy na stanowisku spawacza: uprawnienia spawalnicze.
- Pilarz: min. zawodowe: mile widziany 1 rok doświadczenia: uprawnienia na pilarkę spalinową.
- Pomocnik monter rusztowań: brak wymagań, możliwość przyuczenia: predyspozycje do pracy na wysokości.
- Pracownik fizyczny: min. zawodowe
- Menedżer jakości: wyższe, min. 2 lata, uprawnienia audytora systemu zarządzania jakością, uprawnienia do prowadzenia audytów wewnętrznych
- Kierownik piekarni: średnie (technik technologii żywności), min. 5 lat w branży piekarskiej, umiejętność obsługi komputera
- Spedytor: min. średnie: min. 2 lata, doświadczenie jako samodzielny spedytor
- Pracownik do dociepleń budynków: zawodowe, doświadczenie przy docieplaniu budynków
- Monter instalacji sanitarnych i centralnego ogrzewania: min. zawodowe: min. 2 lata doświadczenia na stanowisku, mile widziane uprawnienia spawacza gazowego
- Operatorko-parko-ładowarki: min. 1, 5 roku obsługi kołarki
- Kierowca samochodu ciężarowego kat. C+E: min. zawodowe: min. 1 rok, prawo jazdy kat. C+E, kurs na przewóz rzeczy, aktualne badania psychologiczne
- Mechanik pojazdów ciężarowych: min. zawodowe, min. 2 lata doświadczenia na danym stanowisku mile widziane prawo jazdy kat. C+E
- Pracownik do obsługi maszyn rozlewniczych: min. średnie techniczne
- Kierowca kat. C+E międzynarodowy: prawo jazdy kat. C+E
- Kierowca kat. C+E krajowy, prawo jazdy kat. C+E, książeczka zdrowia sanitarno-epidemiologiczna
- Maniurzystka: min. zawodowe kierunkowe
- Kierowca kat. C+E krajowy: min. zawodowe, min. 2 lata doświadczenia w jeździe po kraju, prawo jazdy kat. C+E, kurs na przewóz rzeczy, aktualne badania lekarskie, mile widziana karta tachografu
- Menedżer-telemarketer: min. średnie
- Pracownik magazynowy WYKSZTAŁCENIE: min. zawodow: min. 5 miesięcy, uprawnienia na wózki widłowe (wysokościowe: spalinowe i elektryczne)
- Cieśla budowlany: min. zawodowe, min. 2 lata (jako cieśla lub pracownik budowlany)
- Gipsiarz: zawodowe, doświadczenie przy tynkach gipsowych
- Szwaczka: min. 1 rok doświadczenia

Szczegółowe informacje mogą Państwo uzyskać w Powiatowym Urzędzie Pracy w Turku, ul. Komunalna 6, pok. 4, tel.: tel.: 63 280-23-59, 63 280-23-89, lub pod bezpłatnym numerem 800 999 920 (z Orange, Plus i z telefonów stacjonarnych. Jednocześnie PUP w Turku oświadcza, że ww. oferty pracy ze względu na termin druku i kolportażu prasy mogą ulec zmianie lub dezaktualizacji.



Redakcja
ul. Kolska Szosa 3
62-700 Turek
tel. (0-63) 278 53 41
fax (0-63) 289 18 88
e-mail: echo@turek.net.pl

WYDAWCA: Wydawnictwo Przegląd Koniński sp. z o.o.

REDAKTOR NACZELNY: Andrzej Jarek
ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO: Iwona Kujawa
REDAGUJE ZESPÓŁ: Olga Boksa, Daniel Kąciak, Wiesław Klecha, Iwona Łechtańska, Andrzej R. Tyczyno, Anna Wiśniewska-Kocik
oraz **współpracownicy:** Zbigniew Bartosik, Rafał Buchali, Dawid Cytrowski, Jacek Gajewski, Beata Grzelka, Ryszard Troczyński
BIURO OGŁOSZEŃ: Turek, ul. Kolska Szosa 3, tel. 063 278 53 41
KOLPORTAŻ: tel. 0501 575 917, 0693 706 220

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i poprawek w nadsyłanych tekstach. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Za treść ogłoszeń i reklam nie odpowiadamy.
NAKLAD: 9.400 egz. DRUK: AGORA S.A., 64-920 Pila, ul. Krzywa 35

HOROSKOP

BARAN

Przed Tobą wiele nieoczekiwanych wydarzeń. Musisz nauczyć się panować nad nerwami. W przeciwnym wypadku możesz urazić kogoś, na kim Ci zależy.

BYK

Będziesz musiał podjąć kilka ważnych decyzji. Bez względu na to czy jesteś szefem, czy pracownikiem – bądź rozsądny. Wobec najbliższych wykaż się szczerością.

BLIŹNIĘTA

Zazdrość zakiełkuje w Twoim sercu, kiedy zobaczysz co posiadają znajomi. Stłum ją w zarodku, bo znacznie niszczy Twoje relacje z innymi oraz radość życia.

RAK

Nieoczekiwanie zostaniesz zasypany lawiną dobrych wiadomości. Jedną z nich dotyczyć będzie podwyżki, i to większej niż myślałeś. Częściej rozmawiaj z dziećmi.

LEW

Na początku tygodnia będziesz nieco leniwy. Później weźmiesz się do pracy z takim zapałem, że inni z trudem dotrzymają Ci kroku. Wykonaj profilaktyczne badania.

PANNA

Wiele zmian będziesz musiał wprowadzić w swoje życie. Na szczęście przyjaciele wesprą Cię w działaniach. Nie unikaj zawierania znajomości.

WAGA

Tydzień będzie bardzo pracowity, ale efekty przerosną Twoje oczekiwania. Możliwe, że w weekend odwiedzą Cię goście, więc miej w zanadru jakiś poczęstunek.

SKORPION

Nieoczekiwanie będziesz musiał odnaleźć się w roli negocjatora. Podejdź do niej bardzo poważnie, bo od Twoich słów wiele będzie zależało.

STRZELEC

W sprawach zawodowych wszystko zapniez na ostatni guzik. Trochę chaosu wkradnie się w życie prywatne. Uważaj, bo Amor ma Cię na celowniku.

KOZIOROŻEC

Nie słuchaj plotek, a to co jest nieprawdą od razu dementuj. Nie daj się uwikłać w jakiś ryzykowny interes, bo może Cię on drogo kosztować.

WODNIK

Na pośrednika nie będziesz się nadawać. Ale do handlu odnajdziesz w sobie smykałkę. Toteż warto pomyśleć o rozwinięciu jakiegoś biznesu. Dbaj o kręgosłup.

RYBY

Nie będziesz mieć czasu na czułość. Z tego też powodu partner poczuje się urażony. Przygotuj jakąś niespodziankę, która przekona go, że jest nadal kochany.

Listy
do „Echa”

Na kajakach razem z T.U.R.-em

Słońce, woda, konary drzew, ognisko – dla niektórych to pojedyncze słowa, niebudzące określonych skojarzeń, dla amatorów spływów kajakowych, to słowa układające się w jedną całość – wspomnienie spływu, który odbył 4 września 2010 roku.

Inicjatywa organizacji spotkania na trasie Uniejów – Kozubów wyszła od członków Stowarzyszenia Turkowskiej Unii Rozwoju – T.U.R. W przedsięwzięciu, które stawiało sobie za cele integrację członków naszego Stowarzyszenia, poznawanie walorów przyrodniczych rzeki Warty oraz podnoszenie sprawności fizycznej i umiejętności turystyki wodnej, udział wzięło 21 osób. Organi-

cja spływu kajakowego miała także inny wymiar – ukazać nasz region wszystkim zainteresowanym aktywną turystyką jako niezwykle atrakcyjny, niosący z sobą wiele wrażeń i pozytywnych emocji. Z organizacji spływu zarejestrowany został bowiem film, który stanowić będzie część szerszego materiału poświęconego formom spędzenia wolnego czasu na obszarze działania Stowarzyszenia.

W sobotę kajakarzy powitało słońce, które sprawiło, że pokonanie blisko 10-kilometrowej trasy z Uniejowa do Kozubowa stało się prawdziwą przyjemnością. Spływ rzeką Wartą okazał się doskonałym pomysłem na aktywne spędzenie wolnego czasu, w bliskim



kontakcie z przyrodą, w pięknej okolicy. Rzeka Warta i otaczające ją krajobrazy są dzikie, malownicze, bardzo urozmaicone.

Doskonały humor i motywujący zapal kajakarzy sprawił, że ostatecznie wszyscy członkowie wyprawy dotarli na brzeg. Po intensywnym wysiłku czekał na wszystkich zasłużony posiłek w postaci kiełbasek wspólnie

pieczonych przy ognisku.

Stowarzyszenie Turkowska Unia Rozwoju T.U.R. pragnie podziękować wszystkim sponsorom, bez których zorganizowanie tej imprezy było nie możliwe, a byli to: INFOBASE Systemy Informatyczne spółka jawna Maciej Milczarek, PPUH DREWATUR Ludwik Bogdan Greber, Firma Handlowo-Usługowa Lament Urszula, EKO-GAB s.c Daniel Piąstka, Piekarnia Ciemniejszy, Andrzej, Salon firmowy Komputronik.

Ogromne słowa uznania należą się również wszystkim uczestnikom za wytrwałość i wspaniałe nastroje podczas sobotniego spływu.

Turkowska Unia Rozwoju
– T.U.R.



Na wakacjach w bibliotece

Rozpoczęcie roku szkolnego jest za nami, ale w uczniowskiej pamięci nadal jeszcze zachowują się wakacyjne wspomnienia. Biblioteka Publiczna Gminy Brudzew zorganizowała w lipcu i w sierpniu zajęcia pod hasłem „Wakacje w bibliotece”. Brało w nich udział aż 26 dzieci z gminy Brudzew.

Organizacja zajęć podyktowana była chęcią zagospodarowania

czasu wolnego w okresie wakacji

wypoczynek letni. Uczestniczyło



W wakacjach w brudzewskiej w bibliotece wzięło udział w tym roku 26 dzieci z gminy.

dzieciom, które nie wyjechały na

w nich 26 dzieci z Brudzewa i okolic. Zajęcia odbywały się od 21 lipca do 19 sierpnia - dwa razy w tygodniu, w godzinach popołudniowych. Dzieciom zapewniono nie tylko dobrą zabawę i atrakcyjne zajęcia, ale zadbano również o smaczne i urozmaicone posiłki.

Wśród atrakcji wakacji spędzonych w bibliotece były gry i zabawy zręcznościowe, zajęciach sportowe pod kierownictwem Joanny Rosickiej - nauczyciela SP w Galewie, a także zajęcia kulinarne. Te ostatnie przynosiły naprawdę wiele frajdy dzieciakom, bo polegały na wspólnym przygotowywaniu posiłków. A nic nie łączy tak grupy i nie przynosi zadowolenia, jak wspólna praca i stół. Organizatorzy wakacji zadbali też o to, by uczestnikom nie zabrakło ruchu, dlatego odbywały się także mini rajdy rowerowe.



Podsumowaniem wakacji była noc z bajkami i legendami.

Pracownicy biblioteki i dzieci składają gorące podziękowania darczyńcom i sponsorom, dzięki którym możliwe było zapewnienie posiłków, a należą do nich pan Mariusz Mintus - Piekarnia Cichów, pan Tomasz Ciemniejszy - Piekarnia Brudzew, państwo Karwaczy - Piekarnia Brudzew, pan Walkowski - Hurtownia Owocowo-Warzywna Turek, pan Derliński - Masarnia Brudzew oraz GOPS w Brudzewie – podkreślają pracownicy biblioteki.

Podczas podsumowania zajęć, które odbyło się 19 sierpnia w budynku biblioteki, dzieci uczestniczyły w wyjątkowym

nocnym wydarzeniu – słuchali legend i baśni czytanych przez bibliotekarkę Annę Rosicką. Rankiem 20 sierpnia, po śniadaniu, wszyscy otrzymali śniadanie oraz nagrody książkowe i wraz z rodzicami wróciły do domu.

Wakacji w bibliotece długo będą wspominać te wspólnie spędzone chwile, których inicjatorką i współorganizatorką była Maranna Gajda.



noworodka



Anna Wróbel
córka Pauliny i Filipa
ur. 30 sierpnia, godz. 10.35
waga 2850, długość 49 cm



Jakub Giersz
syn Sylwii i Tomasza
ur. 31 sierpnia, godz. 10.10
waga 3030, długość 51 cm



Wiktor Koźmiński
syn Moniki i Radosława
ur. 1 września, godz. 11.15
waga 2650, długość 50 cm



Gabriela Koźmińska
córka Moniki i Radosława
ur. 1 września, godz. 11.18
waga 2400, długość 49 cm



Gabrysia Szczepańska
córka Eweliny i Arkadiusza
ur. 2 września, godz. 10.40
waga 3530, długość 55 cm



Oliwia Jońska
córka Urszuli i Jarosława
ur. 3 września, godz. 15.40
waga 2400, długość 50 cm

USC informuje

Urodzenia

Piotr Jarosław Pawlak

Śluby

USC Brudzew: Anna Rybarczyk i Krzysztof Sz wajkowski

USC Dobra: Iwona Szkutnik i Dariusz Kacprzak, Aleksandra Rojkowska i Michał Bielecki

USC Malanów: Malwina Zajac i Wojciech Orligóra

USC Tuliszków: Aleksandra Zbierska i Karol Krzysztof Janicki, Emilia Wasilewska i Sławomir Aleksander Brojerski. Małgorzata Kozak i Radosław Anastaziak

USC Władysławów: Arleta Białas i Adam Adamek, Dominika Wejman i Artur Jesiołowski, Monika Jaśniewska i Kamil Tomczak, Anna Gólczyńska i Marcin Andrzejak, Monika Glapińska i Radosław Szulc

Zgony

USC Brudzew: Michał Zieliński

USC Dobra: Franciszek Kołuda

USC Malanów: Stanisław Harasna

USC Tuliszków: Cecylia Kubisiak, Józef Buczyński, Kazimierz Józef Sobczak



WIĘCEJ niż... OBSERWATOR

Spraw Wszelakich

Nie czas żałować lip...gdy wybory za pasem

Redakcja Obserwatora Spraw Wszelakich wręcz rozszlochała się w trakcie lektury opinii wystawionej przez Polski Klub Ekologiczny w Turku. Dla porządku dodajmy, że dokument sygnowany jest przez zarząd miejscowego koła PKE na czele z jego szefową i zarazem radną miejską Marylą Stołarek. A dokładnie wiceprzewodniczącą Rady. Dokument dotyczy pomysłu wycięcia ponad dwustuletniej lipy drobnolistnej rosnącej (jeszcze) przy ulicy Szkolnej. Tyle że po takiej opinii dni lipy wydają się być policzone. Na wstępie rzeczony dokumentu wylewa się istny ocean krokodylich łez nad tym turkowskim pomnikiem przyrody przypominając o licznych pokoleniach turkowian, które przez stulecia żyły w cieniu majestatycznego drzewa. Padające tam słowa brzmią tak rzewnie i wzruszająco, że niejednemu lzy same muszą cisnąć się do oczu. Krótko mówiąc, wiekowa lipa wspinałym pomnikiem przyrody była i kwita. Ale cóż. Jak mus, to mus – Trzeba lipę rznąć, bo ludzie i ich zdrowie, i bezpieczeństwo są najważniejsze – przesądzą turkowscy ekologodzy ze swoją przewodniczącą na czele. Ale myli się ktoś uważając, że turkowscy zieloni całkiem bez walki oddają lipę pod topór drwala. Co to, to nie! Bowiem na koniec swojej lipnej, pardon, lipowej opinii zastrzegają, że po ścięciu drzewa zawarowują sobie prawo do ostatecznych oględzin. Na tej podstawie chcą prawomocnie stwierdzić, czy lipa jednak musiała być ścięta, czy też była na tyle zdrowa, że mogła sobie dalej rosnąć i być dumnym pomnikiem przyrody w naszym mieście. To się nazywa elastyczne podejście do problemu. Co ja mówię, toż to maestria elastyczności. Bo nawet, gdyby po ścięciu rzeczony lipy, nasi dzielni ekologodzy z Marylą Stołarek na czele stwierdzili, co uchowaj Boże, że lipa przy Szkolnej była na tyle zdrowa, by nadal sobie rosnąć, ku chwale i pożytkowi turkowian, to przecież nic nie szkodzi. No może tylko trochę. Gdyż dla kogoś, kto naoglądał się reklam różnych marek kleju, nie takie rzeczy jak ścięta lipa da się naprawić. Wystarczy przecież kilka tubek „Poxipolu” czy innej „Kropelki” i nasza lipa znów będzie rosła jak nowa. I tak przywrócona do życia słaćwić będzie imię turkowskich ekologów i ich szefowej. Dlatego w pełni podzielamy lipną opinię wystawioną w imieniu naszych ekologów pod światłym przywództwem Maryli Stołarek. Poza tym, zgodnie z porządkiem naszych zielonych (a może powiadają tak smierne drwale?) jedno jest pewne – Nie czas żałować lip, ...gdy wybory za pasem.

W zielonym jej nie do twarzy

A zwłaszcza, gdy mądrość płynąca z powyższego przysłowia może nabrać bardzo głębokiej treści. Nie mówiąc już o aktualności. Bo już nie tylko wróble na lipie ćwierkają, że pani radna od ekologów wybiera się kandydować na burmistrza Turku. Nie żeby zaraz zasiąść na fotelu zajmowanym przez burmistrza Czaplę. Uchowaj Boże! To tylko tak dla jaj. Plan przyświecający naszej kandydatce jest ponoć zarówno bardziej wyrafinowany, jak i o wiele skromniejszy. Ma ona bowiem sprytnie celować w fotel wiceburmistrzowski. Konkretnie zaś w ten od dwóch kadencji zajmowany przez Tadeusza Czerwińskiego. I całkiem słusznie. Bo też niby dlaczego turkowski wyborca miałby głosować na jej kandydaturę, a więc przeciw burmistrzowi Czaplę? Wszak pani Maryla w całej czteroletniej kadencji zawsze i bez szemrania popierała każdą propozycję aktualnego burmistrza. I tylko jeden, jedyny raz wstrzymała się od głosu. A i to poprzedzone było z jej strony wcześniejszymi a szczegółowymi wyjaśnieniami. Słowem, po co w takim razie głosować na nią, ale było nie było, jedynie kopię burmistrza, mając do wyboru najprawdziwszy oryginał. Jednak choćby ze względu na swoją finezję na spore uznanie musi zasługiwać sam pomysł kandydowania na burmistrza z zamysłem ustrzelenia wiceburmistrzowskiego stołka. Poza tym, jakżeż byłoby to zgodne z omawianą wcześniej logiką zaprezentowaną w sprawie lipy. - No to już ją zetnijmy, ale post factum ocenimy, czy należało sięgać po topór, czy raczej nie – opiniuje nasza kandydatka na burmistrza. Widać jak zgrabnie sobie kombinuje. Bo niby po co narażać się komuś, kto za kilka miesięcy może być jej zwierzchnikiem. Z tego wszystkiego nasuwa się wniosek, że w sprawach ochrony środowiska pani Maryla S. nie jest znów taka „zielona” jak wskazywałaby jej funkcja pierwszego ekologów w powiecie. Tym bardziej jeśli chodzi o rzemiosło polityczne. W tym przypadku to już absolutnie nie można powiedzieć, że taka postać mogłaby, ot tak, wypaść sroce spod ogona. Słowem, naszej bohaterce w zielonym nie do twarzy

ZAKŁAD POGRZEBOWY

Jerzy PACHOLCZYK

Uniejów, oddział: TUREK, PLAC SIENKIEWICZA
Tel. 063 278 81 57 (Pl. Wojska Polskiego 10)

CAŁODOBOWA OBSŁUGA pod nr. tel.: 063 288 85 54, 0609 731 454

KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBU

- TRUMNY - CHŁODNIA w Turku lub Uniejowie
- PRZEWÓZ ZMARŁYCH Z DOMU DO CHŁODNI oraz TRUMIEN NA TERENIE CAŁEGO POWIATU NIEODPŁATNIE
- MOŻLIWOŚĆ PŁATNOŚCI PO POGRZEBIE
- PRZY KOMPLEKSOWEJ OBSŁUDZE ZNIŻKA W CENIE
- Pogrzeby POWYPADKOWE i POSEKCYJNE



Firma Usługowa "ORAY"

- USŁUGI POGRZEBOWE

W. Papierska Turok ul. Poduchowne 1

TRUMNY oraz KOMPLEKSOWA OBSŁUGA POGRZEBU

Przewóz w kraju i poza granicami RP

Nakładka chłodnicza na trumnę (dostawa do domu żaloby)

Przewóz na terenie Turku i powiatu tureckiego - GRATIS

Rekonstrukcja powypadkowa oraz możliwość wykonania tanatopraksji

Profesjonalna obsługa, życzliwość i wszelka pomoc

Płatności w dogodnym dla klienta terminie (również przelewem)

Dyżur całodobowy: tel. (063) 278 41 25, kom. 601 87 16 90



STOLTUR

JAN I MARIAN MILLER

zał. 1898 x

Zakład Usług Pogrzebowych

Turok, ul. Kolska Szosa 38 A

tel. (063) 280 26 30

kom. 0601 499 344

POGRZEBY

TRUMNY

- pełna organizacja i obsługa pogrzebu
- transport zwłok w kraju i zagranicą

- największy wybór w Polsce
- ceny producenta

Kredytujemy koszty pogrzebu w ramach zasiłku ZUS

Służymy Państwu pomocą i opieką w tym bardzo trudnym momencie całodobowo

ZAKŁAD POGRZEBOWY CAŁODOBOWY

Radosław Kosmowski tel. 605 200 604

62-740 Tuliszków, ul. Poznańska 6

Usługi pogrzebowe: organizacja i obsługa uroczystości pogrzebowych, duży wybór trumien, urny, krzyże, tabliczki, klepsydry, odzież żałobna, przewóz zmarłych, oprawa muzyczna uroczystości pogrzebowych, wieńce, wiązanki, ikebany, konkurencyjne ceny, płatność w terminie dogodnym dla klienta, życzliwa i fachowa pomoc